



Jelonka.com

- Szczęśliwego Nowego Roku! – str. 3
- Makabra na wokandzie – str. 4
- Wróżka na AD 2011 – str. 8
- Postanowienia władzy – str. 12
- Śmierć wskutek... kolizji? – str. 13
- Rozmowa z Witoldem Rudolfem – str. 14
- Ze sportu – str. 18-19
- Szopka Jelonki! – str. 30-31



Wyrok na „Małgosię”

str. 6

Najpiękniejsze usta
z Jeleniej Góry!

Pochodząca ze stolicy Karkonoszy popularna pogodynka Omenaa Mensah według kanału telewizyjnego TVN Style jest jedną z dziesięciu posiadaczek najpiękniejszych ust w Polsce! Córka inżyniera ochrony środowiska Izabelli (z domu Salamon) i Ghańczyka z plemienia Aszanti – kardiochirurga przyszła na świat w Jeleniej Górze. Choć związała się z Poznaniem, nie wypiera się więzi z naszym miastem. Gratulujemy urody i lokalnego patriotyzmu!
(ACCIPITER)



Ognie piekielne

str. 7

Prawie dobę trwała akcja gaśnicza hurtowni fajerwerków przy ul. Sobieskiego w Jeleniej Górze.

Z PIERWSZEJ STRONY

I znów Jelenia Góra trafiła na czołówki mediów ogólnopolskich w kontekście sensacji. Po tragicznej strzelaninie w sądzie (2000), strażniku więziennym strzelającym z kalasznikowa (2006) i kilkukrotnych powodziach, przyczynkiem do informacji o naszym mieście stał się pożar hurtowni z fajerwerkami. Z jednej strony to zaspokojenie apetytu odbiorcy na wieści z „miechem”. Z drugiej – niedostrzeżenie w szerszym kontekście zjawisk pozytywnych, których z pewnością u nas nie brakuje. Niech właśnie takich „newsów” w rozpoczętym 2011 roku pojawia się w prasie, radiu i telewizji jak najwięcej!

Konrad Przedzięk

GOSTAR
STAJNIA

www.gostar.pl
Wołowina w naszej restauracji pochodzi z własnej ekologicznej hodowli, co gwarantuje wysoką jakość i wspaniały smak



Imprezy okolicznościowe: wieczory kawalerskie i panińskie, chrzciny, komunie, wesela, stypy i...

REZERWACJA TELEFONICZNIE

58-500 Jelenia Góra ul. Goduszyńska 61
tel. 781 668 714

50% SALE Super discount 70%
SZALEŃSTWO W PRZEDZIAŁIE



Jelenia Góra
ul. Krótka 2
(koto kina Grand)

mail: jeleniagora@szachownica.com.pl



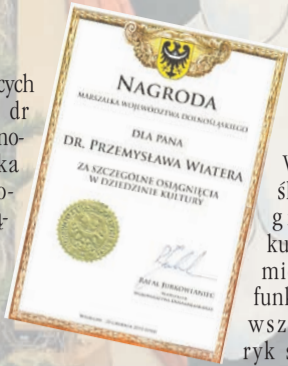
MEBLE TO MY
MK FURNITURE
www.MEBLETO.MY.PL
Promocja!!!
wymary: 265 x 165cm
pow. spania: 229 x 145cm
1 950,- AVANT LUX
ul. Grunwaldzka 53

917718961516111 01



Przemysław Wiater znawca regionu

Autor wielu publikacji dotyczących regionu jeleniogórskiego, dr Przemysław Wiater został uhonorowany Nagrodą Marszałka wojództwa Dolnośląskiego za wybitne osiągnięcia w dziedzinie świadomości i wiedzy o regionie laureata przed nim jako historyk, dyplomowany kustosz, a także kurator kilkudziesięciu krajowych wystaw muzealnych o dziejach i dniu dzisiejszym karkonoskich twórców oraz kilkunastu wystaw tematycznych prezentowanych za granicą. Jako wieloletni współpracownik magazynu „Góry Izerskie”, jest również autorem ponad 60 artykułów i publikacji naukowych z zakresu dziejów Karkonoszy i Gór Izerskich ze szczególnym uwzględnieniem życia artystycznego regionu. Ostatnio nakładem wydawnictwa Ad Rem ukazała się jego książka „Walonowie u Ducha Gór. Podziemne skarby Karkonoszy i Gór Izerskich”.



(Accipiter)
FOT. TEJO

NA TOPIE

O NICH SIĘ MÓWI

Marian Łata Harcistrz

Dotychczasowy komendant Hufca Karkonoskiego Związku Harcerstwa Polskiego został – już prawomocnie – szefem Hufca Dolnośląskiego ZHP. Mariana Łatę wybrano na komendanta dolnośląskiego jakiś czas temu, ale procedurę wyboru zaskarżono do władz naczelnych związku. Obecnie już wiadomo, że związany od lat z jeleniogórskimi skautami harcmistrz Marian Łata awansował i został komendantem Chorągwi Dolnośląskiej. Jego zastępcą wybrano hm. Krzysztofa Kołodziejczyka. Skarbniczką wybrano phm. Agnieszkę Jędrzejewską-Wnuk.



strzowie Łukasz Nowicki i Piotr Pamuła weszli w skład komendy Chorągwi Dolnośląskiej jako członkowie. Gratulujemy!
(tejo)
FOT.
KONRAD PRZEZDZIĘK

Na Szklarę dojdiesz bez utrudnień

Mimo trudnych warunków atmosferycznych udało się zakończyć remont mostu w rejonie wodospadu Szklarka.

Zniszczony most został odbudowany i obecnie można już bezpiecznie dostać się do Schroniska Kochanówka i do kaskady – informuje Karkonoski Park Narodowy. Most został uszkodzony jesienią ubiegłego roku. 24 października podjęto decyzję o jego zamknięciu wraz z odcinkiem szlaku prowadzącego do



Wodospadu Szklarka i schroniska Kochanówka od strony parkingu przy drodze z Jeleniej Góry do Szklarskiej Poręby.

Dojście do jednej z najpopularniejszych kaskad na pogórzu Karkonoszy było możliwe jedynie od strony campingu Pod Ponurą Małą i Starej Chaty

Walońskiej. Obecnie wszystko wróciło do normy i turyści mogą bezpiecznie dostać się do wodospadu.

(Angela)
FOT. KPN

Drożej na lodowisku



Tegoroczna zima sprzyja aktywnemu wypoczynkowi na miejskiej ślizgawce zlokalizowanej przy ul. Curie-Skłodowskiej. Zła wiadomość dla jej wielbicieli: od 1 stycznia 2011 wzrosły opłaty za korzystanie z tej atrakcji.

Darmowy pozostaje wstęp dla dzieci do lat sześciu, uczniów i studentów, ale dorośli muszą za piruety z a -

placić: sześć złotych za jeden „seans”, czyli około półtorej godziny ślizgania się. Opłata wzrosła dwukrotnie. Podrożało także wypożyczenie łyżew (cztery złote).

Bezpłatnie czynne jest drugie sztuczne lodowisko w mieście, tzw.

„biały Orlik” przy Zespole Szkół Ogólnokształcących i Technicznych. Ślizgawka działa, choć zapowiedzianego na okres między świętami a sylwestrem otwarcia nie było.

(tejo)
FOT. TEJO

Powrót szynobusów do Lwówka i Legnicy

Od poniedziałku (3 stycznia) trasę Jelenia Góra – Lwówek Śląski będą obsługiwały szynobusy spółki Koleje Dolnośląskie. Szynobusy na tory wracają po trwającej trzy tygodnie przerwie. Pierwszy pociąg z kierunku Lwówka wyjedzie z Legnicy przez Bolesławiec, Zembrzydową, Nowogrodziec. Ostatni – wieczorny – uda się w kierunku stolicy Zagłębia Miedziowego. Oprócz składów „legnickich” na torowisko wyjadą też cztery inne pociągi. W sumie do Lwówka – po jednym z najpiękniejszych szlaków kolejowych – jeździć będzie pięć składów dziennie. Linia już kilkakrotnie była zagrożona likwidacją, ale – na szczęście – wciąż udaje się temu zapobiec.

Koleje Dolnośląskie obsługiwały będą także weekendowe i feryjne kursy na trasie Jelenia Góra – Szklarska Poręba.

(tejo)

Śmierć przy ul. Zaulek

Makabrycznego odkrycia dokonali lokatorzy jednego z mieszkań w Jeleniej Górze. 31-letni mężczyzna skutecznie targnął się na swoje życie i powiesił się w ostatnim tygodniu mijającego roku. Sprawą zajęła się policja, która wykluczyła udział osób trzecich. Nie są znane powody, z których desperat popełnił samobójstwo.
(RED)



Damski bokser skoczył z okna

Znęcał się nad swoją przyjaciółką, groził jej śmiercią, a podczas interwencji rzucił się na policjantów. Później wyskoczył z drugiego piętra próbując bezskutecznie uciec. Opatrzony przez lekarza znalazł się w policyjnym areszcie.

Mowa o 26-latk, który w minioną środę wieczorem upił się i wszczął awanturę grożąc swojej konkubinie, że ją zabije. Kiedy na miejsce zajęła policja, zastała rozjuszonego i pijanego (półtora promi-

ła) mężczyznę, który – na widok mundurowych – chciał ich pobić i obsypał gradem wyzwisk – informuje podinsp. Edyta Bagrowska, rzeczniczka

policji jeleniogórskiej. W końcu salwował się ucieczką skacząc z okna znajdującego się na drugim piętrze mieszkania. Nic mu się praktycznie nie stało. Uciekał dalej, ale w końcu obezwładnili go policjanci. Agresora opatrzył lekarz w szpitalu. Przystępcę zamknięto do wytrzeźwienia w policyjnym areszcie.

(tejo)
FOT. ARCHIWUM

Mężczyzna odpowie za znęcanie się psychiczne i fizyczne, groźby karalne oraz naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariuszy. Grozi mu kara do pięciu lat więzienia.



Wygraj wstęp do aquaparku!
Szczegóły KONKURSU - str.29

KONKURS

STR 27

W Nowy Rok bez fajerwerków



Sztuczne ognie, które miały rozświetlić niebo nad ratuszem w sylwestrową noc, spłonęły w pożarze hurtowni przy ulicy Sobieskiego (piszemy o tym na stronie 7). Pokazu więc nie było, za to ognistych rytmów prosto z Afryki nie zabrakło.

O dobre humory sylwestrowiczów zadbały zespoły Babylon i Jumbo Africa. Pierwszy rozgrzał dość licznie zgromadzonych w Rynku mieszkańców wiązanką hitów grupy Boney M.

Drugi – także dzięki obecności urodziwych tancerek – zafundował porcję szlagierów popularnego niegdyś Africa Simone z Kuby. Zgromadzeni na placu Ratuszo-

wym bawili się świetnie i tylko nieliczne gwizdy objawiły niezadowolenie ludu z braku pokazu sztucznych. Powód: jak wyżej. Miasto zamówiło wcześniej „fajershow” z materiałów, które spłonęły w pożarze. – Pomyślności,

zdrowia, siły, radości i dostatku – życzył Marcin Zawila jeleniogórczanom. – Obyście byli tacy weseli przez cały rok jak teraz jesteście – dodał. Impreza

zakończyła się bez ekscesów: było spokojnie, kulturalnie i miło tylko... sztucznych ogni zabrakło. Może za rok będzie lepiej?

(tejo)

MUMIO - „czasowstrzymyvacze”!

W trakcie swoich przepelnionych autoironią, abstrakcyjnym poczuciem humoru i niepowtarzalnymi dialogami przedstawień, niemalże w dosłownym tego słowa znaczeniu zatrzymują czas. Sięgając do tradycji teatru alternatywnego, przyjmują formę kabaretową wielokrotnie poza nią wykraczając.

Stanisław Tym, patrzy na nich z zazdrością i zachwytem, Jeremi



Przybora chwilami wręcz płacze ze śmiechu, zachwycony ich całkowitą oryginalnością.

Dla jeleniogórskiej publiczności wystąpią w poniedziałek, 31 stycznia 2011 o godz. 20:00, na scenie Teatru C.K. Norwida w Jeleniej Górze.

Na sceniczne szaleństwo formalne, językowe i artystyczne w wykonaniu grupy MUMIO, wszystkich wygłodniałych wspaniałej zabawy zaprasza Aleksandra Głównia Agencja Koncertowo-Wydawnicza SOLO.

Bilety w cenie 35 zł, 40 zł, 50 zł można kupić:
- w kasie Teatru C.K. Norwida w Jeleniej Górze
- w Sklepie Muzyczny DEMO w Jeleniej Górze
- u KOORDYNATORA SPRZEDAŻY -697 56-58-40
- oraz na www.agencjasolo.pl

ts



Oliwer Kubicki (radny PiS) dla Huberta Papaja (zastępca prezydenta, PO)
- Podobnie, jak każdemu innemu politykowi życzę realizacji wyborczych obietnic i dużo dobrej

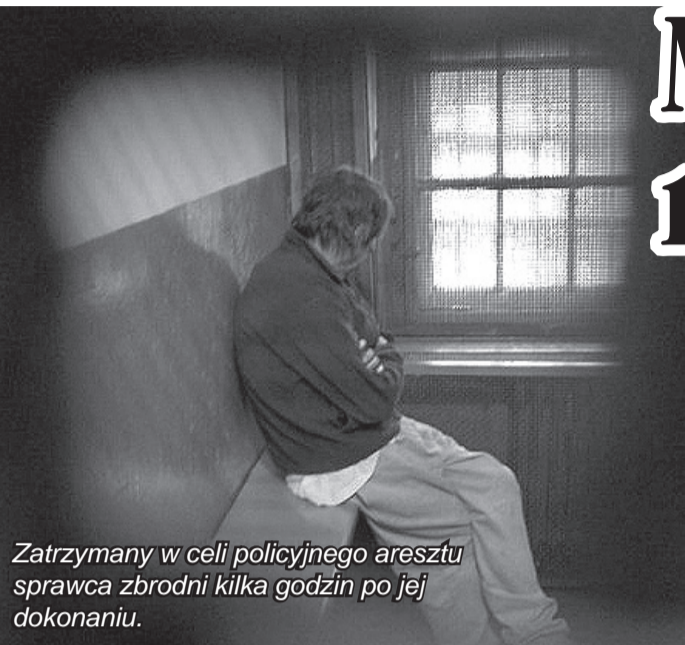
woli we współpracy, nie tylko z kolegami z Platformy Obywatelskiej, ale również z opozycji. Życzę również bardzo dużo szczęścia w życiu prywatnym.

Hubert Papaj (PO) dla Oliwera Kubickiego (PiS)
- Życzę mu był tak popularny jak jego imiennik Olivier Janiak z TVN-u oraz by w swojej pracy zawsze kierował się rozsądkiem i trzeźwym

spojrzeniem na rzeczywistość, by w Jeleniej Górze dostrzegł miasto I klasy. W życiu prywatnym dużo zdrowia i szczęścia dla niego, jego najbliższych i wszystkich kolegów z PiS-u.



Makabra z Lwówką na wokandzie



Zatrzymany w celi policyjnego aresztu sprawca zbrodni kilka godzin po jej dokonaniu.

Z zazdrości o kobietę Roman S. zabił swojego kolegę zadając mu kilka ciosów siekierą, nożem i maczetą. Następnie próbował poćwiartować zwłoki, a kiedy nie był w stanie tego zrobić, wrzucił ciało do studzienki kanalizacyjnej. Sprawca na pierwszej rozprawie przyznał się do winy. Grozi mu dożywocie.

Pierwsza rozprawa sądowa dotycząca zabójstwa Macieja L. toczyła się przed Sądem Okręgowym w Jeleniej Górze przed świętami. Kolejna została zaplanowana na 14 stycznia

2011 roku. Na ławie zasiadł nie tylko zabójca, Roman S., ale również jego konkubina, która starała się zatrzeć ślady morderstwa.

Roman S. (59 lat), bezdzietny

kawaler z podstawowym wykształceniem i zawodem malarza budowlanego od siedmiu lat związany był z Bożeną S., matką trójki dzieci, rozwódka. Dwójka z jej potomstwa jest już dorosła, 13-latek został jej zabrany i przekazany rodzinie zastępczej. Bożena S. od dłuższego czasu nie wylewała bowiem za kołnierz, lubiła też pić w towarzystwie, dlatego zawsze zapraszała do siebie znajomych, a spotkania kończyły się awanturami.

Roman S. poznał się z Maciejem L. w lesie, gdzie obaj pracowali dorywczo. L. odwiedzał Romana S., początkowo rzadko, ale z czasem chodził do niego coraz częściej, zawsze nieproszony. Przychodził głównie na libację, po których awanturował się i nie chciał wyjść z mieszkania.

Miał też jeszcze inny powód: zakochał się w Bożenie S. Na początku 2009 roku Roman S. zastał

swojego kolegę z konkubina w łóżku. Wtedy mocno się zdenerwował i wyrzucił kolegę z mieszkania. Całe zdarzenie opowiedział kolegom przy pracy w lesie, którym wykrzyczał że „obetnie Maciejowi L. łeb”. Po tym zajściu L. nie odwiedzał Romana S., aż do tragicznego dnia 20 listopada 2009 roku.

Wtedy kolejny raz zapukał do drzwi Romana. Na przeprosiny przyniósł wódkę. Kiedy wpuśczone go do środka, okazało się, że Bożena S. wyszła do drugiego pokoju i nie chciała przywitać się z gościem. Wtedy ten nachalnie chciał się z nią zobaczyć. Kilka razy powstrzymał go gospodarz domu, ale kiedy zaczął stawiać opór, odepchnięty upadł na wersalkę. Wtedy Roman S. wziął siekiere, którą pracował w lesie, i zadał Michałowi L. trzy ciosy obuchem, następnie wziął noż i maczetę, którymi dopełnił zbrodni.

W tym czasie z pokoju przyszła Bożena S. i zobaczyła co się stało.

Para razem miała się zastanawiać, co zrobić z ciałem. Wtedy morderca wziął siekiere i maczetę i próbował odciąć ręce, nogi i głowę zabitemu. Bożena S. w tym czasie miała uciec do pokoju obok. Kiedy plan poćwiartowania ciała okazał się za trudny, S. zawiązał pokaleczone ciało w koc i wyniósł do przedpokoju.

Kobieta nalegała jednak by pozbył się „trupa” z domu. Kiedy zabójca znosił ciało do upatrzonej wcześniej studzienki kanalizacyjnej znajdującej się 30 metrów od jego mieszkania, automatycznie przed blokiem włączyła się lampka. Wtedy przez okno wyjrzała zaniepokojona hałasem sąsiadka.

Zobaczyła jak jej sąsiad ciągnie chodnikiem zawinięte zwłoki i zgłosiła sprawę na policję.

W tym czasie Bożena S. umyła siekiere, noż i maczetę oraz podłogę w przedpokoju. Po powrocie do domu Roman S. i jego konkubina mieli zamiar się położyć spać. Zostali jednak zatrzymani przez policję i osadzeni w areszcie, gdzie przebywają do dzisiaj.

(Angela) FOT. POLICJA



Na pierwszej rozprawie Roman S. przyznał się do winy. Starał się nie pograżać konkubiny. Ta natomiast początkowo przyznała się do mycia podłogi i narzędzi zbrodni, ale na kolejnych przesłuchaniach twierdziła, że zrobiła to, bo bała się sprawcy.

Hu hu ha! Nasza zima bardzo zła!

Prezydent miasta Marcin Zawila zdecydował o przesunięciu 300 tysięcy złotych na zwalczanie skutków wyjątkowo uciążliwej tegorocznej aury. Z nieoficjalnych wieści wynika, że zimowa akcja na drogach w grudniu będzie kosztowała trzy miliony złotych.

Jest jak jest: drogowcy robią, co mogą, aby zmotoryzowani jak najmniej odczuwali skutki śnieżyc i mrozów, które raz po raz nawiedzają region. Soli i piasku

na razie nie zabraknie, w akcję zaangażowany jest też cały sprzęt MPKG. Jak zapowiada Marcin Zawila, stolica Karkonoszy będzie odśnieżona lepiej, ale... dopiero za rok. Na

razie bowiem szef miasta nie może nic zmienić w przyjętym „systemie” usuwania konsekwencji zimy.

- Nowy system trzeba opracować już latem przyszłego roku - mówi Marcin Zawila, który chciałby rzetelnego wykazu wspólnot mieszkaniowych i określenia ich udziału w akcji zimowej. Szef miasta zapowiada, że straż miejska nie będzie miała wyjścia i będzie nakładała kary na tych administratorów, którzy nie wywiązują się z regulaminu utrzymania czystości w Jeleniej Górze.

Wielu mieszkańców uważają tymczasem, że akcja zimowa w Jeleniej Górze prowadzona jest nieudolnie. I nie

chodzi tu tylko o plugi i piaskarkę MPKG, lecz także wywarcie wpływu na ludzi, których obowiązkiem jest dbanie o bezpieczeństwo w pobliżu ich posesji. Tymczasem Czesław Wandzel, dyrektor Zarządu Dróg i Mostów podkreśla, że sytuacja jest wyjątkowa, bo tak intensywnych opadów śniegu nie było od 20 lat. - Na bieżąco monitorujemy pracę firmy odśnieżającej - zapewnia Cz. Wandzel mówiąc o pełnej gotowości i setkach tysięcy kilometrów przejechanych przez sprzęt od pierwszego ataku zimy, która pokryła region pierzyną śniegu pięć tygodni temu.

(tejo)

Szturm chętnych do pomocy w WOŚP

Już 9 stycznia 2011 roku (nadchodząca niedziela) w Rynku w Jeleniej Górze odbędzie się XIX jeleniogórski Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Na ulice wyjdzie około 380 wolontariuszy, którzy pieniądze do puszek będą zbierać od 8 rano do wieczora. Jak co roku w Jeleniej Górze będą funkcjonowały dwa sztaby: przy Karkonoskim Hufcu ZHP oraz przy Stowarzyszeniu Wspólne Miasto. Z pierwszego z nich na ulice wyj-

dzie 209 osób, z drugiego - około 170. - W tym roku do akcji zgłosiła się ogromna liczba wolontariuszy, większa od liczby blankietów, które do nas wysłano - mówi Maria Łabaziewicz, zastępca komendanta ZHP w Jeleniej Górze.

Każdy z wolontariuszy będzie miał przy sobie zalaminowany identyfikator z imieniem, nazwiskiem i adresem zamieszkania oraz z pieczątką WOŚP. pieniądze mają granatowy kolor. Wszystkie inne puszki, wykonane w domu nie będą rozliczane, dlatego nie należy wrzucać do nich pieniędzy.

(Angela) FOT. TEJO

W Nowym Roku przyjdzie miastu za zimową akcję zapłacić około trzech milionów złotych. Przesunięcie budżetowe (300 tysięcy złotych) to niewiele, nie obędzie się więc bez kolejnych zonglerok finansowych już w ramach budżetu 2011 roku. Zima z okresu styczeń - marzec 2010 - kosztowała miasto około pięciu milionów złotych. Opady śniegu były jednak nie tak intensywne jak w listopadzie i grudniu. Do tego prognozy nie są optymistyczne.



Przed Nowym Rokiem wzorowo wywieziono śnieg z placu Ratuszowego, a przed świętami - z Traktu Śródmiejskiego.



Finał WOŚP w styczniu 2009 roku.

Dochód z tegorocznej zbiórki będzie przeznaczony na leczenie dzieci cierpiących na schorzenia nefrologiczne. O koncercie WOŚP czytaj na stronie 16.

Jelonka

Wydawca: Jelonka.com Marconi Tkacz Sp. J. Adres redakcji: 58-500 Jelenia Góra, ul. Marie Skłodowskiej Curie 13/2, tel.: (075) 7544400 email: redakcja@jelonka.com Redaguje zespół: Konrad Przedzdziek (redaktor naczelny), Angelika Grzywacz - Dudek (zastępca redaktora naczelnego), Eliza Polkowska, Piotr Iwaniec, Agata Galas Współpraca: Tomasz Raczynski, Konrad Żurawski, Robert Ignaciak (foto), Małgorzata Kowalska (ogłoszenia) Marketing: Sylwia Mysliwiec, Jacek Prasol, Lena Aksanowa DTP: Dominik Pędziwol Projekt makiety: Marek Tkacz, Robert Dobosz, Internet: http://www.jelonka.com Druk: Polskapsresse Poligrafia o/Wrocław, ul.Kolejowa 7, 50-075 Bielany Wrocławskie Nakład: 10 tys. egz.

Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Rezerwujemy sobie prawo do skracania nadesłanych tekstów. TS, ts - tekst sponsorowany. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam



Jerzy Lenard, przewodniczący rady miejskiej (PO)

- Życzę, żeby pan Krzysztof jak najszybciej znalazł kogoś, kto będzie o niego dbał oraz, by jego

zaangażowanie nie doprowadziło do problemów zdrowotnych. Życzę mu również by w nowym roku i nowej kadencji udało mu się zrealizować wszystkie zamierzenia.

Krzysztof Mróz (radny PiS) dla Jerzego Lenarda (radny PO)

- Jako przewodniczącym rady życzę dużo cierpliwości i wyrozumiałości dla radnych. Pry-

watnie dużo zdrowia dla niego i rodziny oraz by rok 2011 był rokiem spełnionych marzeń.



Biskup wezwał niepełnosprawnych do jedności



Stanisław Schubert z prezydentem Marcinem Zawilą, biskupem Markiem Mendiakiem i księdzem dziekanem Bogdanem Żygadło.

Kilkudziesięciu członków i przyjaciół Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych podzieliło się przed świętami opłatkiem w ratuszu. Szef KSON Stanisław Schubert spuścił „mgłę chrześcijańskiego zapomnienia” na konflikt z poprzednią ekipą magistratu i wyraził radość z otwartości nowych władz.

St. Schubert podziękował członkom KSON za współpracę i wyraził wdzięczność za przyjęcie w ratuszu. - To chrześcijański dobry uczynek. Właśnie się przeprowadzamy. Już nas nie ma przy ulicy Grabowskiego, a jeszcze nie urządzamy

przy Osiedlu Robotniczym. Pan prezydent przyjął więc pod swój dach bezdomnych - powiedział Stanisław Schubert nawiązując do przeprowadzki Sejmiku do nowej siedziby po dawnej spółdzielni VITA.

Zaproszony na uroczystość ksiądz Marek Mendiak, legnicki biskup pomocniczy i duszpasterz środowisk niepełnosprawnych, podkreślił, że jednym z najtrudniejszych a zarazem najważniejszych wyzwań jest dążenie do jedności, której brak

często sprzyja rozkładowi więzi społecznych, konfliktom i kłótniom.

Licznie zebrani przedstawiciele niepełnosprawnych, samorządowców i dyrektorów różnych instytucji połamali się opłatkiem życząc sobie wszystkiego najlepszego w święta i w Nowym Roku 2011.

(tejo)
FOT. KONRAD PRZEZDZIĘK

Obezwładnił, pobił i okradł kobiety



Dwa telefony komórkowe, złoto i gotówka - oto łup, który zrabował pewnej jeleniogórzance 28-letni mieszkaniec stolicy Karkonoszy. Mężczyznę zatrzymała policja. Grozi mu kara do 12 lat więzienia.

Mężczyzna wszedł do mieszkania wynajmowanego przez kobietę, po czym użył w stosunku do niej gazu łzawiącego oraz siły fizycznej. Związał kobietę, po czym zabrał z mieszkania dwa telefony komórkowe, złoto oraz pieniądze - informuje

kom. Bogumił Kotowski, oficer prasowy policji jeleniogórskiej.

Funkcjonariusze rozpoczęli poszukiwanie sprawcy. W wyniku pracy jeleniogórszy kryminalni ustalili i zatrzymali 28-letniego mężczyznę, mieszkańca Jeleniej Góry. Policjanci odzyskali częściowo skradzione mienie. Przestępca został zatrzymany w policyjnym areszcie. Był już wcześniej karany za podobne czyny.

(RED)
FOT. POLICJA

Pewien mieszkaniec powiatu złotoryjskiego za pośrednictwem sieci postanowił kupić szczenięcia buldoga angielskiego po konkurencyjnej cenie. Dwa szczeniaki, za które w Polsce musiałby zapłacić około pięciu tysięcy złotych, ktoś sprzedawał za osiemset złotych. Problemem była tylko lokalizacja: afrykańskie państwo Kamerun. Mężczyzynie to nie zniechęci-

ło. Od świetnie mówiącej po polsku sprzedawczynie, z którą się skontaktował, dostał jako zabezpieczenie kserokopię dowodu. Zapłacił za przesyłkę i z niecierpliwością czekał na pieski. Okazało się jednak, że musiał kilka razy uiszczać różne dopłaty. Kiedy ich suma przekroczyła tysiąc dolarów, nabywca o sprawie powiadomił

Nie kupuj buldogów w sieci!

policję. Ta sprawdziła ksero dokumentu: należał do pewnej mieszkanki Warszawy, która nic nie wiedziała na temat psów, a w Kamerunie nigdy nie była. Policjanci ustalają, jak kserokopia jej dowodu osobistego dostała się w niepowołane ręce. Przestrzegają też przed naiwnością kupujących. W

tym przypadku powiedzenie „nie kupuj kota w worku” znacznie rozszerza swój zakres znaczeniowy.

(tejo)



Teraz odpowie za rozbój, za co grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 12. Policja wystąpiła z wnioskiem o jego aresztowanie: agresor został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące.

O 85 milionów złotych zmniejszy się tegoroczny budżet skorygowany na ostatniej w minionym roku sesji przez radnych nowej kadencji. Miejskie finanse uszczuplono o środki „wirtualne” z funduszy unijnych, które trzeba będzie znaleźć w przyszłorocznym budżecie. Radni zastanawiali się także, przez jakie „h” pisze się słowo „Hałabała”.



sprawa korekty budżetu na 2010 rok. Już na wstępie sesji prezydent Marcin Zawila powiedział, że taka sytuacja nie powinna mieć miejsca tuż pod koniec roku finansowego dając do zrozumienia brak odpowiedzi

działnych działań poprzedniej ekipy w ratuszu. „Skontrolował” go później Jerzy Lenard tłumacząc, że nie jest to winą rządzących, ale samych radnych poprzedniej kadencji, którzy ze względu na kampanię wyborczą zostawili temat „na potem”, choć mogli się tym zająć już w październiku.



Radny Janusz Wojtas

Radni przyjęli w swoje grono dwóch rajców, którzy przejęli mandaty zastępców prezydenta Zofii Czernow oraz Huberta Papaja (obecnych na sali obrad). Na forum rady rotę ślubowania - za przewodniczącym Jerzym Lenardem - potwierdzili Janusz Grodziński i Janusz Wojtas z Platformy Obywatelskiej RP. Zdecydowano także, że - w przypadku nieobecności związanej z podróżą służbową przewodniczącego rady - jego organizacyjne obowiązki będzie pełnił zastępca szefa RM Józef Sarzyński.

Punktem, który wywołał pierwszą nieśmiałą jeszcze, dyskusję na forum rady nowej kadencji, była

Wirtualna kasa i Krasnal Hałabała

Sporo emocji wywołała także sprawa przekształcenia Miejskiego Przedszkola nr 11 Krasnala Hałabały z zakładu budżetowego w jednostkę budżetową. Właśnie. Hałabały, czy może „Chalałabały”? W porządku obrad przyjęto, że bohater dziecięcych powiastek, sympatyczny krasnolud, pisał się przez „Ch”. Błąd wytknął Józef Sarzyński, któremu ponadto

nie podobał się zapis „Przedszkole Krasnala Hałabały”. - Powinno być „imienia Krasnala Hałabały”, bo inaczej wygląda, że właścicielem przedszkola jest Hałabała! - upierał się radny.

Prawnik rady miejskiej zaznaczył, że zmiana ta jest potrzebna dla banków, które - po ingerencji w poprzednią nazwę placówki - nie

mogą wypłacić poborów pracownikom. W końcu Józef Sarzyński ustąpił pod warunkiem, że rada zajmie się „uporządkowaniem nazwy zgodnie z regułami języka polskiego” na jednym z najbliższych posiedzeń.

Konrad Przezdzięk
FOT. KONRAD PRZEZDZIĘK



Radny Janusz Grodziński w ławach PO.

UZDROWISKO CIEPLICE SPRYWATYZOWANE

Wyrok na „Małgosię”



Maj 2008 – Roman Jałako wśród byłych pacjentów i kadry „Małgosi”. Wtedy mało kto sądził, że sanatorium dziecięce zakończy być w ciągu trzech najbliższych lat.

– Kochane dzieci, nauczyłam się od was życia. Nie obrażacie się tylko, że tak do was mówię, ale dla mnie zawsze będziecie dziećmi. Nawet nie wyobrażacie sobie, jak ta chwila jest dla nas ważna i wzruszająca – mówiła w maju 2008 roku do byłych pacjentów szpitala uzdrowskiego „Małgosia” dr Zofia Zahorska, wieloletni dyrektor i założyciel placówki. Miesiące sanatorium są policzone: będzie działało tylko do sierpnia 2011 roku.

Oczekiwana umowa sprzedaży spółki „Uzdrowisko Cieplice” została podpisana przed świętami Bożego Narodzenia. Nowy właściciel, KGHM i Fundusz Inwestycyjny za niemal 90 procent udziałów spółki zapłacił ponad 29 mln 315 tys. zł. Zapewnił, że firma będzie się rozwijać, ale podjął też decyzję o zamknięciu sanatorium „Małgosia”, w której od 50 lat leczone były dzieci.

Prawa ekonomii okazały się silniejsze od nostalgii i wieloletniej cieplickiej tradycji skutecznego leczenia reumatoidalnego zapalenia stawów i sclerodermy (zanik tkanki łącznej). „Małgosia” z roku na rok staje się coraz mniej rentowna i przynosił straty w kwocie około 400 tys. zł rocznie. Nowy inwestor zamknie szpital i zastanowi się, co zrobić z jego majątkiem.

– W kwestii Szpitala Małgosia są trzy możliwości: sprzedaż po jego wygaszeniu i zainwestowania tych pieniędzy w inne budynki uzdrowskiego, zagospodarowania go na miejsca hotelowe oraz przekształcenie go na dom spokojnej starości – powiedział Cezary

Iwański, prezes KGHM i Funduszu Inwestycyjnego.

Protest symbol

Przeciwko takiemu rozwiązaniu protest złożył Ryszard Kielek, przyjaciel dzieci i Kawaler Orderu Uśmiechu.

– To niezbędne sanatorium leczące dzieci, w większości z biednych rodzin. Ma ono wieloletnią tradycję. Leczą się w nim dzieci nie tylko z naszego regionu ale i z całej Polski! Osobiście wiele razy gościłem w tej „magicznej” placówce, wiem jak bardzo jest ona potrzebna dzieciom. Widziałem, ile serca oddają małym pacjentom lekarze, rehabilitanci czy kadra pedagogiczna. To że „Małgosia” nie przynosi zysków w dobie drapieżnego polskiego kapitalizmu nie powinno być argumentem do jej likwidacji! Myślę że takie placówki powinny otrzymywać dotacje itp. Proszę, błagam ludzi dobrej woli o poparcie mojego protestu – napisał Ryszard Kielek. Wiele wskazuje na to, że będzie to jedynie symboliczny wyraz sprzeciwu. Tym bardziej, że z nieuchronnością li-

kwidacji pogodziła się nawet sama załoga. Część ludzi przejdzie na emerytury, część zostanie przeniesiona do innych pionów zdroju.

Sanatorium „Małgosia” w Cieplicach funkcjonuje od 1960 roku. Obchodziło więc swoje półwiecze. Co miesiąc z zabiegów korzystało tu około 90 małych pacjentów, co w okresie



Grażyna Pogorzelska: dzieci nie ma, „Małgosię” trzeba zamknąć.

50 lat funkcjonowania daje 54 tys. leczonych dzieci. Przy sanatorium działa szkoła. 12 stycznia 1991 roku powstała tu fundacja „Dar dzieciom przewlekłe chorym”, której prezesem od początku jest Grażyna Ogorzelska, dziś kierownik administracyjny sanatorium „Małgosia”. W dziecięcym sanatorium od 1981 roku pracował mgr rehabilitacji Roman Jałako, zanim został prezesem zdroju (rok 2000).

Grażyna Ogorzelska: – Od trzech, czterech lat nie mamy skierowań dzieci do naszego uzdrowskiego, dlatego nie ma sensu tego sanatorium w dalszym ciągu utrzymywać. Mówię to z ogromnym żalem, bo pracowałam tu od 1971 roku, najpierw jako pielęgniarka, następnie jako rehabilitantka oraz kierownik administracyjny. Z sytuacją sanatorium zaczęła się, od kiedy zaczęło brakować chętnych na zabiegi. Obecnie na 90 miejsc mam około 60 skierowań, z których z zabiegów skorzysta około 40 dzieci, ale gdyby nie moje działania, nie byłoby nawet tych 60 skierowań. Podobnie jak cały personel i cała kadra jestem do tego sanatorium bardzo przywiązana. Rodzice nie chcą jednak wysłać do sanatorium samych dzieci, wolą jechać z nimi, najchętniej latem na wakacje.

rehabilitacyjną z basenem o temperaturze wody powyżej 30 st. C., z hydromasażami. Są też trzy nowoczesne i w pełni wyposażone sale gimnastyczne. Do tego jest również wykwalifikowany personel, łącznie 35 osób.



Roman Jałako, Cezary Iwański z prezydentem Marcinem Zawilą (w tle) i Robertem Moskwą (pierwszy plan) po negocjacji pakietu socjalnego.

Jubileusz i koniec

– Z dziećmi, które do nas przyjeżdżały pracowaliśmy indywidualnie, wkładaliśmy w to całe swoje serce. Mieliśmy chłopca, który przyjechał do nas na wózku inwalidzkim, a podczas pobytu w uzdrowsku postawiliśmy go na nogi – wspomina pani kierownik. – Rozumiemy decyzję nowego

właściciela. Jako załoga nie jesteśmy rozżaleni, bo wiemy w jakiej sytuacji jest to sanatorium. Na zakończenie jego funkcjonowania chcemy zrobić jego pięćdziesięciolecie – dodaje.

Pobyt w dziecięcym sanatorium „Małgosia”, który trwał cztery tygodnie, był dla małych pacjentów w całości finansowany z NFZ. W sierpniu po zamknięciu uzdrowskiego „Małgosia” zamknięta zostanie również funkcjonująca przy nim

szkoła. Prezes KGHM i Fundusz Inwestycyjny Zamknięty Aktywów Niepublicznych, że część personelu zostanie przeniesiona do pracy w innych obiektach, część odejdzie też na emeryturę. Co się stanie z samym obiektem? Tego jeszcze nie wiadomo. Chrapkę na budynek ma miasto.

– Są trzy możliwości: sprzedaż i zainwestowanie tych pieniędzy

Co z ludźmi?

Pracownikom zaproponowano premie prywatyzacyjne w kwotach 1, 2 i 3 tys. zł w zależności od stażu pracy, gwarancję zatrudnienia na 3 lata, a w razie zwolnień 12 tys. zł odprawy. Ale – wg słów prezesa – załoga nie ma się czego obawiać, bo rozwijając Uzdrowisko nowy właściciel zwiększy liczbę zatrudnionych.

Danuta Magienko, przewodnicząca NSZZ Solidarność przy Uzdrowsku Cieplice mówi, że pracownicy w zmianach właścicieli widzą nowe szanse. Byli do tych zmian przygotowani. – Większość spraw udało nam się wywalczyć. Nie udało nam się wynegocjować dodatkowych pieniędzy oraz sześciu lat gwarancji zatrudnienia, ale te trzy lata też nas satysfakcjonują – podkreśliła szefowa „S”.

Dzięki fundacji, „Małgosia” została wyremontowana i doposażona.

Wymienione zostały okna i dach, powstał łącznik między budynkami. Obecnie ma pełną bazę

w inne budynki uzdrowskiego, zagospodarowania go na miejsca hotelowe lub przekształcenie go na dom spokojnej starości. Zastanowimy się, którą z tych możliwości wybierzemy – zaznaczył prezes Cezary Iwański.

Angelika Grzywacz-Dudek
FOT. ARCHIWUM,
TEJO,
COOLAZO-
OCH

Roman Jałako, prezes spółki Uzdrowisko Cieplice:

Sytuacja firmy jest obecnie dobra. Przewidywany wynik finansowy na koniec 2010 roku ma wynieść około 1 mln zł netto. Nie mamy też problemu z płynnością finansową, wszelkie zobowiązania są na bieżąco. Realizujemy plany zarówno remontowe, jak i inwestycyjne.



Najstarszy budynek w Cieplicach: Długi Dom. Być może będzie tam hotel.

Ryszard Kielek protestuje przeciwko likwidacji sanatorium.

NAJDŁUŻSZY POŻAR WE WSPÓŁCZESNEJ JELENIEJ GÓRZE

Ognie piekielne

Siedemdziesięciu pięciu strażaków z miasta, powiatu i regionu walczyło w dwudziestostopniowym mrozie przez 23 godziny z płonąca hurtownią z ogromną ilością fajerwerków, która spłonęła przy ulicy Sobieskiego w dniach 29 i 30 grudnia minionego roku. W akcji wzięło udział 26 wozów bojowych. Na szczęście nikt nie zginął, ale ratownicy długo nie zapomną o tym wydarzeniu.



Zastępy PSP na miejscu akcji tuż po godz. 14.



ność prowadzi od 15 lat spełniając wszystkie warunki bezpieczeństwa.

Akcja gaszenia ognia, któremu raz po raz towarzyszyły detonacje fajerwerków, okazała się piekielnie trudna. Już w godzinach popołudniowych wiadomo było, że strażakom przyjdzie spędzić przy ulicy Sobieskiego całą noc. Zamknięto pobliskie ulice, ewakuowano część mieszkańców, odcięto dopływ gazu i prądu. Porządku pilnowali

clawia. Ściągnięto olbrzymią cysternę z wodą. Chwile grozy przeżyło czterech ochotników, których siła eksplozji jednego z ładunków odrzuciła na dalszą odległość. Szczęśliwie doznali tylko potłuczeń.

- Pirotechnika, która ładnie wygląda podczas pokazów, podczas pożaru jest bardzo niebezpieczna. W każdej chwili może nastąpić jakiś niekontrolowany duży wybuch. Mamy problem

Ogień udało się opanować i ugasić po 23 godzinach: około godz. 13 30 grudnia z miejsca odjechały ostatnie zastępy. Przyczynę wybuchu pożaru ustalił biegli. Wciąż nie wiadomo, ile fajerwerków zgromadzono w hurtowni. Z początku była mowa o półtorej tony, ale materiału było w rzeczywistości znacznie więcej.

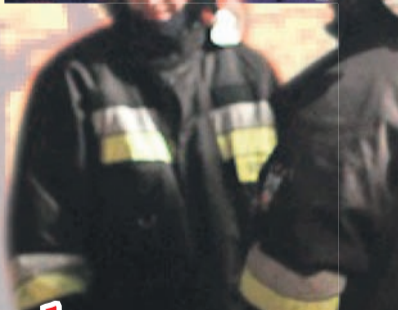


Jelonka.com
fot. Tomasz Raczyński

Ogień, a raczej wydobywający się dym zauważono w minioną środę po godz. 14. Właściciele składu, którzy byli w

ogromnym szoku, nie podejrzewają, by mogło to być podpalenie.

Katarzyna Jura, właścicielka hurtowni PPHU Format: - Przed pożarem nic się nie stało w budynku. Uważamy, że zapalenie poszło od tzw. ścieżki prochowej. Być może na podłodze był jakiś proch, ktoś przeszedł w butach na obcasach lub przesunięta została paleta, na której był ustawiony towar. Od tego mogła pójść iskra i nastąpiła detonacja. Nie wiem dokładnie, ile jest w środku fajerwerków bo spalił się komputer ze wszystkimi danymi. Kiedy pojawił się ogień, zdążyliśmy uciec. Właścicielka dodała, że taką działal-



policjanci i strażnicy miejscy. Zadbano o ciepłe posiłki i gorące napoje dla ratowników.

Co ruz przyjeżdżały w sukurs wozy bojowe z pożarnikami. Dotarły jednostki OSP z całego powiatu, a także zastępy z Kamiennej Góry, Lwówka, Złotoryi, Wałbrzycha i Wro-

z wodą, bo jest ujemna temperatura i wszystko zamarza - mówił asp. Maciej Gorzycki.

Angela FOT. ANGELA, TOMASZ RACZYŃSKI, AGNIESZKA ARTUR



Jelonka.com
fot. Tomasz Raczyński

Dawna winiarnia w płomieniach

Wypalony wskutek groźnego pożaru hurtowni fajerwerków budynek jest cennym zabytkiem pochodzącym z pierwszej połowy XIX wieku. To ślad po dawnej winiarni Hausslera. Ogiś w Jeleniej Górze upra-



Ansicht der mit Holz-Cement gedeckten Weinhalle des Carl Samuel Häusler

wia- no bowiem na niewielką skalę winorośli i produkowano miejscowe wino! Z biegiem czasu winne tradycje zaczęły podupadać. Hodowli

winorośli zaprzestano, nie zrezygnowano jednak z koncesjonowania wina i jego produkcji na bazie składników sprowadzanych. CPWI upadła wskutek transformacji ustrojowej, a w miejscu dawnego składu win powstał pub z najdłuższym blaszką oraz zespół

tem na Dolnym hurtowni.

(tejo)

Zmęczeni strażacy po kilkugodzinnej walce z żywiołem ognia.



Ireneusz Łojek
(wiceprzewodniczący
RM z PiS) dla Józefa
Szarzyńskiego
(wiceprzewodniczący
rady z SLD)
- Panu Józefowi życzę dobrej
kondycji zdrowotnej, ciętych

POLITYCZNE ŻYCZENIA NOWOROCZNE

ripost oraz skróconego czasu wypowiedzi.

Józef Szarzyński dla Ireneusza Łojka

- Panu Ireneuszowi trzeba życzyć, żeby spoglądał na Jelenią Górę i jej mieszkańców nie przez pryzmat polityki, ale ich interesu rozumianego

tak, żeby im się lepiej powodziło i żyło, by usługi dla nich świadczone były na najwyższym poziomie. Życzę mu również, by w dalszym ciągu był tak uśmiechnięty i zadowolony, jak dotychczas.



Bądźcie ostoją bezpieczeństwa!



Ciepłe słowa kolędy towarzyszyły spotkaniu wigilijnemu, w którym uczestniczyli pracownicy cywilni i mundurowi Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze.

Wśród gości pojawili się kapelan policji ksiądz Jerzy Gniatczyk, przewodniczący Sejmiku Województwa Dolnośląskiego Jerzy Pokój oraz prezydent

Jeleniej Góry Marcin Zawila. Był także Adam Kurzydło, prokurator rejonowy.

Wszystkich zebranych przywitał komendant inspektor Zbigniew Ciosmak, który podkreślił wyjątkowość

okresu świątecznego. Dla wielu policjantów - tymczasem - nie ma czasu na świętowanie, bo służba nie drużba.

Wszystkim mundurowym i pracownikom policji Zbigniew Ciosmak przekazał wyrazy uznania, życzenia szczęścia i pomyślności w Nowym Roku. Dodał do tego pozdrowienia od nadinsp. Zbigniewa Maciejewskiego, komendanta wojewódzkiego policji, oraz od bp. Henryka Muszyńskiego, ordynariusza diecezji wrocławskiej.

Prezydent Jeleniej Góry Marcin Zawila wspominał swoje Boże Narodzenia z dzieciństwa. Powiedział, że nie ma daru do śpiewania, więc zawsze mu było przykro, że nie mógł uczestniczyć w kolędowaniu. Wówczas jego dziadek nauczył go rymowanki, którą do dziś zapamiętał i - bezbłędnie - wyrecytował.

Przewodniczący Sejmiku Wojewódzkiego Jerzy Pokój zaznaczył, że Boże Narodzenie to święta, które w sposób szczególny kojarzone są z bezpieczeństwem rodziny. Dodał także, że policja jest niezastąpiona, bo - gdy inni wypoczywają - funkcjonariusze stoją ostoją spokoju i bezpieczeństwa.

(tejo)
FOT. KONRAD PRZEZDZIEK

- Tyle mądrych słów tu powiedziano, a ja sięgnę do źródła - powiedział ksiądz Jerzy Gniatczyk, który odczytał fragment Pisma Świętego związany z Bożym Narodzeniem. Później zaintonował kolędę „Wśród nocnej ciszy”. Rozdano opłatki, którymi dzielili się obecni na spotkaniu składając sobie różne życzenia. Najczęściej słyszonym było: spokojnej służby, awansów, lepszych uposażeń.

Strażacy mają nowego kapelana

W przededniu Wigilii Bożego Narodzenia proboszcz parafii p. w. Matki Bożej Królowej Polski i św. Franciszka z Asyżu - ks. Grzegorz Niwczyk został mianowany kapelanem strażaków.

Na wigilijnym spotkaniu ks. Grzegorz Niwczyk uroczystie został powołany kapelanem. Od tej pory kapłan będzie posługiwał wśród strażaków zawodowej i ochotników z powiatu jeleniogórskiego. Ks. Grzegorz Niw-

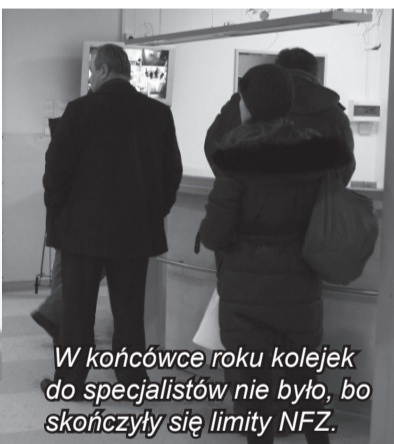
czyk od 1996 roku jest proboszczem parafii p. w. MBKP św. Franciszka z Asyżu. Do pracy duszpasterskiej w straży pożarnej ks. Grzegorz Niwczyk został ustanowiony przez biskupa legnickiego księdza Stefana Cichego na wniosek komendanta miejskiego PSP i prezesa ZOP ZOSP RP - starszego kapitana Jerzego Śładczyka. Do tej pory funkcję kapelana pełnił ks. Stanisław Pagiela, który zmarł 31 sierpnia br.

(Accipiter)
FOT. TEJO



Z wizytą u specjalistów: nie będzie lepiej

Setki pacjentów z niecierpliwością czekały na początek Nowego Roku, aby móc skorzystać z porady lekarzy specjalisty refundowanej przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Kolejne 12 miesięcy nie przyniesie poprawy w dostępności do gabinetów.



W końcówce roku kolejek do specjalistów nie było, bo skończyły się limity NFZ.

Pani Anna do kardiologa przyjmującego w przyszpitalnej przychodni zapi-

sała się w czerwcu br. Według rejestracji miała zostać przyjęta w grudniu. Kiedy

przyszła na umówioną wizytę, okazało się, że nie zostanie przyjęta, ponieważ specjaliście skończył się limit.

- Otrzymałam informację, że przychodnia nie ma już funduszy od października i zostanie zarejestrowana na styczeń 2011 roku lub mogę skorzystać z prywatnej wizyty robiąc badania za 80 zł. Nikt nie zdaje sobie sprawy z tego, że mam 500 zł renty i na takie badania mnie po prostu nie stać - mówi pani Anna.

Nie lepiej wygląda sytuacja u pozostałych specjalistów w przychodni przy Szpitalu Wojewódzkim w Jeleniej Górze. Agnieszka Adamus, kierownik przychodni: - NFZ przyznaje specjalistycznym przychodniom zdecydowanie za mało pieniędzy. Skala tego problemu

jest naprawdę ogromna. Najszybciej, bo już w październiku wyczerpaliśmy limit chirurgii dziecięcej oraz na urologii, gdzie obecnie pacjenci są przyjmowani, ale ponadplanowo. Na bieżąco

przyjmowani są też pacjenci wymagający natychmiastowej pomocy. Limity wyczerpane zostały też do laryngologa, nefrologa, kardiologa, okulisty czy poradni urazowo-ortopedycznej.

Jak się okazuje, przyszły rok wcale

nie zapowiada się optymistycznie. Kierownictwo NFZ w Jeleniej Górze szacuje, że do podziału jest kwota na takim samym poziomie, jak w roku 2010. Dla przychodni, szpitali i pacjentów będzie to z pewnością jeszcze trudniejsza sytuacja, niż ta w minionym roku.

(Angela)
FOT. PETR

W Nowy Rok bez optymistycznych przepowiedni

Tylko wewnętrzny optymizm może rozjaśnić słońcem ciemne chmury, jakie w 2011 roku nadciągną nad Jelenią Górę. Stolica Karkonoszy gospodarczo zbyt szybko się nie rozwinie: w poszukiwaniu pracy jeleniogórzanie będą wyjeżdżać do innych miast. Rozpieszczą nie będzie też pogoda.

niż było w tym roku - mówi Claudia Szewcowa.

Politycy, zdaniem wróżki, będą się bardziej starać, podobnie, jak nowy prezydent Marcin Zawila. Dla mieszkańców efekty ich pracy nie będą jednak widoczne. Przed szefem miasta wyjątkowo trudny rok: - Prezydentura M. Zawily nie będzie lekka. Powalczy z urzędniczym oporem. To nie będzie spokojna praca - zapowiada Claudia Szewcowa.

Co czeka nas w 2011 roku? Na to pytanie odpowiedziała Jelonca Claudia Szewcowa, bioenergoterapeutka i wróżka, która w przyszłość patrzy od 28 lat. W tym roku nie ma jednak dobrych wieści ani dla mieszkańców, ani dla nowego prezydenta Marcina Zawily.

- Rok 2011 w niczym nie będzie lepszy od roku 2010 roku. Jeśli pojawią się na naszym terenie nowi przedsiębiorcy, to będzie ich bardzo niewiele. Mieszkańcy tego nie odczują, w dalszym ciągu będzie problem z pracą. Będą też takie same kataklizmy, jak w tym roku, m.in. powódzie. Nie będzie lata. Z tego co widzę, będzie nawet jeszcze gorzej

Zdaniem wróżki Claudii sytuacja w Jeleniej Górze znacznie poprawiać się dopiero za dwa lata. - Tymczasem jedyne co możemy zrobić to podchodzić optymistycznie do życia, ale ten optymizm musi być uzasadniony sumieniem - mówi C. Szewcowa.

(Angela)

Claudię Szewcową można spotkać w jej biurze przy ul. Mickiewicza 12 w Jeleniej Górze.

URZĘDNIK SKAZANY ZA WZIĘCIE ŁAPÓWKI

Rok i osiem miesięcy w zawieszeniu na cztery lata - taki wyrok usłyszał Hieronim K., pracownik Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

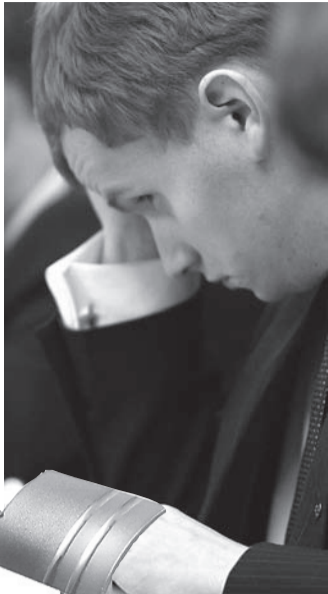
Sąd orzekł wobec wymienionego zakaz zajmowania stanowisk kierowniczych w instytucjach dysponujących środkami publicznymi na okres czterech lat. Musi też zapłacić grzywnę (200 stawek dziennych x 40 złotych). Hieronim K. został zatrzymany po tym, jak powołał się na wpływy w Ministerstwie

Rolnictwa i zadeklarował pośrednictwo w korzystnym załatwieniu sprawy w zamian za korzyść majątkową. Przyjął pieniądze i obiecał umorzyć postępowanie administracyjne wszczętego w związku windykacją płatności z tytułu dopłat rolniczych.

(RED)

To się nazywa elegancja!

Radny Prawa i Sprawiedliwości Oliwier Kubicki (25 lat) nie dość, że świeci przykładem młodości (jest najmłodszym rajcą), jest niepokorny i nieprzejednany (głosował przeciwko podwyżce dla prezydenta Marcina Zawiły), to jeszcze do tego stanowi wzór elegancji w radzie miasta. Póki



na wszystkie cztery sesje dotarł ubrany niczym senator USA: eleganckie garnitury prosto spod igły (ale chyba nie szyte na miarę), odpowiednio dobrane krawaty i koszule - co dziś rzadkością jest - z mankietami zapinanymi na prawdziwe złote spinki! Tylko pozazdrościć!

(anzol)
FOT. TEJO

Co znaleźli pod choinką?

Z nieoficjalnych przecieków dowiedzieliśmy się, jakie świąteczne podarunki znalazły się pod świątecznym drzewkiem u naszych lokalnych VIP-ów. Otóż prezydent Marcin Zawiła dostał komplet pulowerów z moheru pochodzącego z jeleniogórskiego Aniluxu, wełny sygnowanej podpisem byłej prezes Zofii Czernow. Zastępczyni prezydenta miasta Zofia Czernow dostała zakupiony na Allegro autograf wiersza Juliana Tuwima „Zosia Samosia” (podobno oryginał, nie podróbka!). Zastępca prezydenta miasta Huber Papaj ucieszył się ze skrzynki owoców egzotycznych, a przewodniczący rady miejskiej Jerzy Lenard otrzymał premierowy film offowej produkcji zatytułowany „Leonard zawodowiec”. Radny Krzysztof Mróz dostał prawdziwą rosyjską czapkę „papachę”, a naczelnik wydziału oświaty Waldemar Woźniak - kolorową książeczkę Lucyny Krzemienieckiej zatytułowaną „Z przygód Krasnala Hałabały”.

(anzol)

Duperele i śledzie w puszcze

- Są ważniejsze sprawy, a państwo zajmują się, że tak powiem za przeproszeniem „duperełami”! - wytknął w ubiegły wtorek kolegom radnym Krzysztof Mróz z PiS.

Mniej ważnych spraw jednak nie zabrakło. Otóż radny Krzysztof Mróz usiadł na swoim starym miejscu, obecnie w ławach rady Platformy Obywatelskiej! Powód: źle rozstawiono mikrofony i samorzado-

wiec z Prawa i Sprawiedliwości trafił pośród swoich politycznych antagonistów. Radnemu Józefowi Sarzyńskiemu nie spodobał się także fakt, że wybrańcy

ludu mają na sesji za ciasno i siedzą jak „śledzie w puszkach”.

- Rozumiem, że to przez zimę, żeby nam było cieplej - żartował. Zastępca szefa rady postulował także - ze względu na obecność pań w gronie rady - o

większą ilość lusterek w ratuszowej toalecie. - Wniosek o lustra już wpłynął - odparł przewodniczący rady miejskiej Jerzy Lenard. Ciasnoty przy stole obrad szef rajców nie skomentował.

(anzol)

FOT. KONRAD PRZEZDZIĘK



Migawką i piórem Jelonki.com



Zofia Czernow, zastępca prezydenta Jeleniej Góry, Marcin Zawiła, prezydent Jeleniej Góry

(anzol)

OKIEM NACZELNEGO



Demon Scrooge'a

Kiedy w pokojach wybrzmiały już dźwięki popularnych kołęd z nastawionego na pełen regulator telewizora, a w kuchniach płyn do mycia naczyń wymazał z talerzy unoszący się jeszcze aromat karpia w szarym sosie, uszek z grzybami i sałatki śledziowej, ulicą - po śladach ludzkości wracającej z pasterek - przemknął Scrooge. I zatarł ręce chichocząc szatańsko.

Ten facet z narracji Dickensa, będący archetypowym przedwielgim antybohaterem przerażającym się bohatera (wieloznaczeniowo pojętego), zmienił się pod wpływem weny twórczej i wyobraźni pisarza. Ale czy zmienił się naprawdę? Scrooge nie jest

bowiem postacią li tylko literacką, zmyśloną w wiktoriańskiej Anglii (chorobliwie bogatej, a zarazem przerażająco ubogiej) przez pisarza oświeceniowego umysłu złem zaciemnionego kagankiem dobrem błyszczącym. Scrooge od wieków żyje wśród nas. Zaryzykuję pisząc, że trochę z tego Scrooge'a jest w każdym z nas. Pewnie i we mnie też.

Scrooge, w którego wcielił się przesympatyczny Jacek Grondowy, wraca w przebojowej sztuce nie tylko na deski Teatru im. Norwida w drugie już Boże Narodzenie. On jest wszechobecny w wielu zakątkach naszego miasta i w zakamarkach umysłów jego mieszkańców.

W takim Scrooge'u przemiana pod wpływem świątecznych duchów nie następuje, a nawet jeśli - jest to tylko gra pozorów. Wymijuje z szafy swojego charakteru maskę z dobrotliwym uśmiechem dobrego wujaszka i z udawaną radością dzieli się majątkiem (i opłatkiem) z bliższymi i dalszymi sobie ludźmi.

Ale - kiedy tylko świąteczna chwila mija - szybko maseczkę przemian chowa do jednej z przegródek duszy, by nadal taplać się we własnym sosie pychy, skąpstwa, nietolerancji, chamstwa, głupoty. Co dał jedną ręką (podwyżki płac), drugą zaraz zabierze (podwyżki podatków). By nadal - tkwiąc po uszy w układach i układzikach - robić dobrą minę

do złej gry, palić Panu Bogu świeczkę, a diabłu ogarek. Nadal tkwić po uszy w śmierzącym gnaju nieszczerości i egocentryzmu.

Bo z pewnością - choć gorliwie temu zaprzeczamy (zwłaszcza ci, którzy dzierżą stery władzy) - nasz społeczny organizm jest tymi niedoskonałościami mocno przytruty. I wymaga kuracji nie tylko zresztą od święta. Boże Narodzenie to antidotum, które umożliwia w uzdrowiskowej przebiegalni z jednej strony zobaczenie siebie w zwierciadle prawdy, a z drugiej - pokazuje odbicie człowieka w lustrze obłudy.

Święta Bożego Narodzenia są dla wszystkich terapią dobrem, swego rodzaju uzdrowiskiem dla duszy. Zupełnie darmowym i nie-

kontraktowanym przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Dają okazję, aby u wód (nie tylko cieplickich) zażyć kąpeli charakteru, wypłukać go z tych świństw, o których wyżej napisałem.

Ludzie, którzy - w wyścigu po władzę - licząc na poparcie tłumów, zapewniali o swojej gotowości do dialogu i niesamowitej umiejętności komunikacji z bliźnimi, kiedy już się do fotela dorwali, jakoś niekoniecznie te przymioty wykazują. Chowają się w ciepłe gabinety unikając konfrontacji z tymi, którzy im zawieźli. Były obiecanki świetności, skończyło się na rakowej cofce z wymówką bardzo znaną: nie ma pieniędzy. Czyż nie było to jedno z ulubionych zdań Scrooge'a?

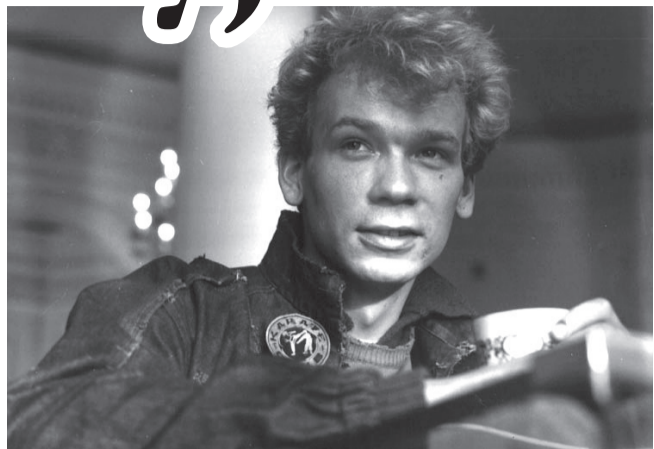
Sprawą oczywistą jest, że z próżnego to i Salomon nie naleje. Scrooge naturalnie do biedaków nie należy, choć bieda u niego

aż piszczy deptana dziurawymi chodakami duszy dusigrosza. Nie chodzi tu jednak ani o rozrzutność, ani o gest, którego odmiennemu Scrooge'owi nie zabrakło. W istocie problem tkwi w jawności poczynania i w szczerości wyznania. Prawda, choć nie zawsze wygodna, jest zawsze lepsza od owiniętego w kolorowy papierek atrakcyjnego kłamstwa.

Nie sądzę, abyśmy dożyli takich czasów, kiedy szczerość będzie cechą dominującą nie tylko wśród nas, szaraków, lecz także ludzi wyżej w hierarchii postawionych: rządzących. Choć - z drugiej strony - jako niepoprawny optymista w moim skrajnym pesymizmie, mam nadzieję, że tak będzie. Tylko wszystkie Scrooge: a kyszl!

Konrad Przedzięk

Wyjść z szuflady jednej roli



W jednym z ostatnich wydań magazynu „MaleMEN” – Mirosław Baka, dziś aktor związany z Teatrem Wybrzeże w Gdańsku – opowiada jak jego bardzo sugestywnie zagrana rola Jacka, młodego mordercy taksówkarza w dramacie Krzysztofa Kieślowskiego „Krótki film o zabijaniu” (1987) paradoksalnie zatrzasnęła jemu drogę do kariery, a jeleniogórski Teatr im. Norwida dał szansę zagrania głównych ról.

Był nikomu nieznanym studentem, gdy ze swoim debiutanckim filmem Kieślowskiego wszedł do historii światowego kina. – Na szczę-

ście w dalekiej Jeleniej Górze pani dyrektor Alina Obidniak miała problemy z załogą Teatru im. Cypriana Kamila Norwida. Przyjechała do

wrocławskiej Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej i zaproponowała, że zaangażuje cały rok – wspomina Mirosław Baka. – No... sami nie wiemy... – zastanawiali się wtedy studenci wydziału aktorskiego. – Do staniecie mieszkania – rzuciła Alina Obidniak – załatwię wam.

– To jedziemy – postanowili młodzi artyści: Mirosław i Joanna Baka, Bożena Borowska, Aleksandra Śmiałczak, Beata Rakowska, Bogusław Ferenc, Jarosław Góral (aktor Teatru im. Norwida), Piotr Gulbierz, Piotr Konieczny (Teatr im. Norwida), Wojciech Kościelniak, Mirosław Kropielnicki, Tadeusz Rybicki (Teatr Cinema w Michałowicach) i Roman Szafranski.

Mirosław Baka jest jednym z tych początkujących polskich aktorów, którzy nie pozwolili na umieszczenie ich w szufladzie jednej roli. W artykule zamieszczonym w magazynie „MaleMEN” Baka przyznaje, iż aktora weryfikuje jednak nie ekran, ale teatr. Bo przecież – jak sam mówi –

trzeba stanąć w głębi sceny i zagrać emocje tak, żeby były widoczne dla widzów w ostatnim rzędzie. W teatrze nie pomoże najazd kamery. Nie ma mikroportu, który pozwoliłby usłyszeć szept. Widz musiałby podejść do aktora na krok, jak kamera. Scena powoduje, że trzeba emocje przerzucić przez rampę. Zdaniem Baki, bez szkoły tego się nie da zrobić.

Ostatnim egzaminem z prozy, czyli przedstawieniem dyplomowym tych studentów czwartego roku wydziału aktorskiego w Teatrze im. Norwida był śpiewny, refleksyjny i satyryczny spektakl Juliana Tuwima „Bal w Operze” (1987), który ukazywał groteskowy obraz Polski żywiącej się kłamstwem i ideologiczną propagandą, kończący się apokaliptyczną wizją katastrofy. Potem Baka zagrał w sztuce Bertolta Brechta „Człowiek jak człowiek” (1987) w reż. Hanny Herman-Cieślak, Mieczysławy Walczak-Deleżyńskiej i Jerzego Kozłowskiego.

Mirosław Baka wiedział, że ta praca jest nie na zawsze, ale był pewien, że lepiej

grać główną rolę w Jeleniej Górze, niż trzymać halabardę w Teatrze Dramatycznym czy Teatrze Współczesnym. Chciał grać. Pracować. Bo aktor jest jak piłkarz. Lepiej bronić w Wiśle, niż siedzieć na ławce w Realu Madryt. Wiedział, że jeśli będzie dobry, to odnajdą go choćby w najdalszej prowincji. W adaptacji powieści Fiodora Dostojewskiego „Biesy” (1988) w reż. Krzysztofa Rogoża wcielił się w nauczyciela, liberała i moralistę, człowieka słabego Stepana Trofimowicza Wierchowiewskiego. Ostatnią rolę, jaką zagrał jeszcze na scenie Teatru im. Norwida, była

postać Lizandra, narzeczonego Hermii w komedii Williama Szekspira „Sen nocy letniej” (1988) w reż. Waldemara Zawodzińskiego.

Co ciekawe, rolę Hermii grała jego żona Joanna Kreft-Baka, która będąc wtedy w ciąży dostała angaż w Teatrze Wybrzeże. Mirosław nie chciał być ojcem na odległość. Aktorska para udała się więc na rozmowę do ówczesnego dyrektora z prośbą, by nie odbierano ojca ich dziecku. I tak Mirosław Baka też został przyjęty na etat do gdańskiego teatru, z którym jest związany do dziś.

(Accipiter)
FOT. ARCHIWUM

Wielkie rapowanie

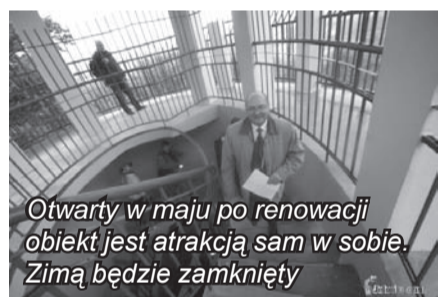
„Nieświeża krew”, „Dwa tętna”, „NWN Klika” – to tylko niektóre z zespołów gości koncertu zapowiadzanego na 13 stycznia 2011 roku w Klubie Street 23 w Jeleniej Górze. Wieczór w klimatach rap zacznie się o godz. 19. Fani tego typu muzyki będą mieli okazję zabawić się przy zespołach: Floakostyl & Triada, Revolvers, Khaes, OSI-KCR-SWZ oraz tych wymienionych w nagłówku. Będą też niespodziewani goście, a w trakcie koncertu przewidziano pokaz beatboxu w wykonaniu Małana i Mulata. Za gramofonami – DJ Sabi i DJ Guma, na mpc-Ukf.

Bilet kosztuje 10 złotych. Wstęp na koncert tylko dla osób powyżej 18 lat.

(RED)

Wieża Krzywoustego – nieczynna do wiosny

Osoby chętne na podziwianie panoramy Jeleniej Góry z platformy widokowej Wieży Krzywoustego będą musiały poczekać do 1 kwietnia 2011 roku.



Otwarty w maju po renowacji obiekt jest atrakcją sam w sobie. Zimą będzie zamknięty

Jak informuje Urząd Miasta w Jeleniej Górze, ze względu na utrudniony dostęp do wyremontowanej i oddanej do ponownego użytku w maju tego roku wieży widokowej na Wzgórzu Krzywoustego, od 1 stycznia do 31 marca 2011 roku obiekt będzie nieczynny.

Wieżę odnowiono ze środków z funduszy unijnych dzięki wspólnemu polsko-czeskiemu projektowi. Imponujący budynek nie ma jednak operatora, który zadbałby o atrakcje inne niż same widoki z platformy. Miasta na to nie stać, a – zgodnie z procedurami

unijnymi – przez pięć lat nie można z wieży czerpać korzyści materialnych. Podmiotu chętnego na przejęcie wieży na zasadach niekomercyjnych nie udało się znaleźć. Oferta Fundacji Chudów, która opiekuje się Wieżą Książęcą w Siedlęcinie, przekroczyła budżetowe możliwości Jeleniej Góry.

(tejo)
FOT. TEJO

Wieża na Wzgórzu Krzywoustego pochodzi z 1911 roku. Została zbudowana ze składek mieszkańców jako pamiątka 800-lecia miasta. Obecnie obiektem opiekują się bezdomni ze Schronika im. Świętego Brata Alberta.

Uczestnicy projektu „Moja Mała Ojczyzna – Sudety Zachodnie” z ośmiu jeleniogórskich szkół ponadgimnazjalnych próbowali swoich sił w przygotowaniu potrawy wigilijnej. Pyszności pichcili w Zespole Szkół Licealnych i Usługowych według wykazu organizatora konkursu i własnej receptury. Efekty? Palce lizać!

Podczas konkursu gastronomicznego „Potrawy regionalne Dolnego Śląska” każdą szkołę reprezentował dwuosobowy zespół. Na przygotowanie potraw pod okiem nauczycieli zawodu, uczestnicy mieli 2,5 godziny. Oceniana była

organizacja pracy, higiena przygotowania, stopień trudności, pomysłowość, nowatorstwo wykonania i dekoracji, zgodność wykonanej potrawy z tematem konkursu oraz tzw. poprawność procesów technologicznych.

Za te elementy każda drużyna mogła zdobyć maksymalnie 40pkt. Kolejną częścią konkursu była prezentacja przygotowanego jedzenia. Za smak i sposób podania potrawy jury mogło przyznać dodatkowe pięć punktów. Niebagatelny wpływ na ostateczny wynik miała też rozmowa z twórcami dania.

– Jury pytało uczestników

o pochodzenie potrawy, skład czy tradycję podawania na stół wigilijny – mówi Kazimiera Pitera, pomysłodawczyni projektu Moja Mała Ojczyzna.

Ostatecznie jury w składzie: Piotr Lipski, szef kuchni jednej z jeleniogórskich restauracji, Barbara Latońska, główny specjalista w wydziale oświaty magistratu, oraz Alicja Raczek, p.o. dyrektor Książnicy Karkonoskiej, wyłoniło zwycięzców. Wygrały Monika Pieczychlebek i Marta Sikora z Zespołu Szkół Ekonomiczno-Turystycznych za Wigilijne cebureki walońskie. Drugie miejsce przypadło Natalii Przygodzie i Tomaszowi Janiczakowi z

Zespołu Szkół Licealnych i Usługowych za karpia wigilijny. Trzecią lokatę za kotlety z kaszy gryczanej z serem wywalczyli Mateusz Żukowski i Paweł Kucharski z Zespołu Szkół Licealnych i Zawodowych nr 2. (Angela)

Oprócz dyplomów były też nagrody indywidualne dla zwycięzców w postaci książek kucharskich. – Gratulujemy wszystkim uczestnikom konkursu. Nielatwo jest przygotować potrawę pod okiem doświadczonych nauczycieli przedmiotów gastronomicznych. Nie wszyscy uczestnicy konkursu na co dzień zajmują się też gotowaniem, dlatego należą im się słowa uznania. Mamy też nadzieję, że ich babcie i mamy, w tym roku pozwolą im przygotować domową wigilię, która zachwyci wszystkich – mówi Kazimiera Pitera.

Mała ojczyzna na talerzu



Fot. Organizator

Małe kina w natarciu. Ale nie u nas



Nowoczesne sale kinowe z wyposażeniem i aparaturą z najwyższej półki, tyle że przeznaczone nie dla widza „masowego”, ale dla niewielkiej publiczności powstają tuż za naszą południową granicą. Znow możemy pozazdrościć Czechom.

Jak doniósł portal iDnes.cz, małe kina w województwie libereckim nie boją się konkurencji w postaci wielosalowych molochów. W mieście Semily (około 10 tysięcy mieszkańców) odległym ledwie o kilkanaście kilometrów od naszej granicy, rekordy popularności bije otwarte w październiku nowoczesne kino, gdzie zastosowano cyfrową technikę projekcji. Ostatnie „tradycyjne” kino zamknięto sześć lat temu.

– Przez pierwsze trzy miesiące działania placówkę odwiedziła taka liczba widzów, którą z początku prognozowano na rok – odnotowuje iDnes dodając, że dzięki takiemu zainteresowaniu placówka będzie mogła działać bez dotacji od samorządu. Kino jest konkurencyjne wobec placówki w Libercu: bilety są tańsze, a repertuar to nie tylko hity ekranu, lecz także grupy tematyczne, na przykład „Noc z

filmami Miloša Formana”, lub festiwal filmów o górach.

iDnes wspomina także o Hradku nad Nisou, gdzie – po 11 latach od zamknięcia miejscowego kina – otwarto niedawno wielofunkcyjne centrum „Trojzemi” (trójstyk polskiej, czeskiej i niemieckiej granicy). 61 widzów w bardzo nowoczesnej, wygodnej i klimatyzowanej salce może oglądać projekcję w 3D.

(tejo)
FOT. KONRAD PRZEZDZIĘK/ARCHIWUM

Znow możemy pozazdrościć Czechom. W Jeleniej Górze przed świętami zamknięto „Marusienkę”, a jedynym światłem w ciemnym korytarzu lokalnej kinematografii jest nowoczesne kino, które ma powstać w Focus Mallu przy ulicy Kilińskiego. Póki co to jednak „film” z gatunku „science fiction”. Przy okazji można tylko wspominać filmowe maratony sprzed lat, którymi w sylwestrowe noce witano Nowy Rok. Może kiedyś dobre czasy jeszcze powrócą?

Chłopaki dali czadu!

Śmiech do łez oraz gromkie brawa wieńczyły skecze jeleniogórskiego kabaretu „Paranienormalni”. Igor Kwiatkowski, Robert Motyka i Michał Paszczyk oraz Rafał Kadłucki (obsługa techniczna) zafundowali po świętach publiczności zgromadzonej w Teatrze im. C. K. Norwida w Jeleniej Górze „odjechaną” zabawę.

Na początek panowie pół żartem, pół serio wspominali pierwsze kroki swojego kabaretu. Rok 2004, kiedy Robert Motyka pracował w radiu i jako (ekskluzywny) DJ w jednym z jeleniogórskich pubów, gdzie poznał Igora – kucharza (ekskluzywnego). To

tam znaleźli inspirację stworzenia „Mariolki”, która okazała się

„Rabusia Gapy”, „Profesora”, czy starszego pana startującego do pracy w radiu. Nie zabrakło też „Nauki Tańca” z Moniką kursantką (zaproszoną z widowni) i świetnego francuskiego nauczyciela Wielkiego Marcela, odegranego przez Igora Kwiatkowskiego oraz kursanta niedorajdy Michała – Wacka.

Śmiechem do rozpuku widownia zanosila się podczas podkładów piosenek do reklam Xenny, Stoperanu czy Viagry. Igor Kwiat-

hitem i symbolem „Paranienormalnych”.

W 2008 roku dołączył Michał Paszczyk, aktor, który 27 grudnia zaprezentował się m.in. w roli

kowskiego pokazał się jako doświadczony parodysta „wcielając się” głosem w lidera zespołu Feel, Natalię Kukulską, czy też Anitę Lipnicką.

Nie zabrakło też „Mariolki” w nowym wydaniu. Tym razem główna bohaterka, tradycyjnie odegrana przez Igora Kwiatkowskiego, jednak ubranego nie w kolorowy sweterek, ale szlafroczek i jeden kapeć - krokodyla, wybrała się do salonu SPA. Nazaplanowanych skeczach się nie

skończyło. Po występie kabareciarze zostali ponownie wywołani na scenę gromkimi brawami. Na zakończenie spotkania z jeleniogórską publicznością

ścią wystawili m.in. „Mariolkę” 30 lat później. (Angela)



Fot. Raczynski

Jelonka.com fot. tomasz raczynski

Jelonka.com fot. tomasz raczynski

– To był rewelacyjny i niesamowity występ, o wiele lepszy niż w minionym roku. Pojawili się skecze nigdzie dotąd nie pokazywane, nie zabrakło też perfekcyjnej improwizacji. Kabaret świetnie nawiązywał kontakt z widzami. Jako jeleniogórzanie możemy być dumni, że mamy takich kabareciarzy, oby tylko częściej nas odwiedzali, bo jeden raz w roku to stanowczo za mało – powiedziała Dorota Woźniczka z Jeleniej Góry.

Zostają świętymi Mikołajami. Od dziesięciu lat

Jubileusz dziesięciolecia jednej z największych akcji charytatywnych w mieście obchodzą w Karkonoskim Salonie Sztuki Orient Express. Przybyli przedstawiciele parlamentu, władz miasta i powiatu, szkół i darczyńcy, którzy zostali uhonorowani okolicznymi statuetkami i dyplomami.

Inicjatorem działań jest Grzegorz Rybarczyk, młodszy inspektor jeleniogórskiej straży miejskiej i radny powiatowy z Piechowic. Dzięki Koalicji dla Bezpieczeństwa, w której

skład wchodzi służby mundurowe (strażnicy miejscy, strażacy, policjanci, strażnicy graniczni i służba celna), od 10 lat przed świętami Bożego Narodzenia, do najbardziej potrzebujących dzieci w podstawówkach w mieście i powiecie trafiają paczki nie tylko z wiktualiami, lecz także z artykułami codziennego użytku. Co roku korowód z darami – dłuższy lub krótszy – dociera do szkół, gdzie święty Mikołaj rozdawał prezenty. Te podzielone przez szkolnych pedagogów trafiały tam, gdzie rzeczywiście były potrzebne.

Dzieje się tak dzięki zaangażowaniu sponsorów, którym podziękowano podczas uroczystej gali. Wzięli w niej udział przedstawiciele

parlamentu (posłanka Elżbieta Zakrzewska), a także władz

Gałę zaszczycili swoją obecnością dyrektorzy poszczególnych placówek oświaty. Dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 11 oraz z PSM I stopnia im. J. Garści dały koncert: zaśpiewał chór pod dyrekcją Moniki Frąckiewicz-Motyki, zagrał również zespół Semplice. Wszystko w muzycznej atmosferze okresu świąteczno-noworocznego. Nie zabrakło życzeń kolejnych jubileuszów tej szczytnej akcji.

rządu powiatu). Grzegorz Rybarczyk w imieniu wszystkich obdarowanych w ciągu 10 lat wyraził wdzięczność za otwarte serce i wyjście naprzeciw potrzebom najuboższych dzieci.

(Agrafka)
FOT. KONRAD ŻURAWSKI
FOT. TOMEK RACZYŃSKI



Jelonka.com fot. konrad zurawski

NOWOROCZNE POSTANOWIENIA POLITYCZNO-PRYWATNE



Hubert Papaj, zastępca prezydenta

- W związku z tym, że jestem młodym małżonkiem, prywatne postanowienia będą dotyczyły znalezienia więcej czasu dla najbliższych, kupna, wynajmu lub rozpoczęcia budowy jakiegoś lokum oraz powiększenia rodziny. Zawodowo będę starał się wdrożyć i zrealizować nie tylko wyborcze obietnice, ale również wszystko to, co w mieście zrobić trzeba. Będę pracował tak, by za rok spojrzeć sobie w twarz i powiedzieć, że dałem z siebie 110 procent normy i zrobiłem tyle, ile było można zrobić.

Notowała Angela



Marcin Zawila, prezydent Jeleniej Góry

- Moim założeniem jest ciężka i bardzo intensywna praca dla Jeleniej Góry, a prywatnie żebym dalej kochał swoją rodzinę i by ona mnie kochała.

Zofia Czernow, zastępca prezydenta

- Moimi zawodowymi postanowieniami są: zapewnienie wszystkim dzieciom miejsc w żłobkach (od 2,5 roku życia) i przedszkolach, oddanie w terminie wszystkich rozpoczętych inwestycji, usprawnienie i uproszczenie działalności kierowanych przeze mnie jednostek miejskich i wydziałów oraz pozyskanie zewnętrznych pieniędzy na nowe zadania. Prywatnie chcę zwiększyć swoją aktywność w zakresie rekreacji i sportu oraz nauki języków obcych.

O czym szumią w magistracie

Mniej więcej połowa stycznia - w takim terminie prezydent Marcin Zawila zamierza nieco zmodyfikować strukturę Urzędu Miasta w Jeleniej Górze. O planach jednak nie chce mówić, wiadomo jednak z kularów, że będą to zmiany kosmetyczne.

- Za wcześniej jest na konkretne decyzje - powiedział Marcin Zawila zapytany o zmiany w organizacji pracy w ratuszu. Magistrat jednak już huczy od plotek dotyczących planowanej reorganizacji. Według niepotwierdzonych wieści rozwiązaniu ma ulec wprowadzony przez Marka Obrębalskiego, byłego prezydenta miasta, wydział promocji i polityki informacyjnej. Jego działalność zostanie ograniczona do referatu przy wydziale kultury.

Z całą pewnością będzie się z tym wiązała zmiana „polityki informacyjnej” urzędu. Wiele wskazuje na to, że magistrat będzie miał rzecznika prasowego. Tu - na giełdzie nazwisk - poja-

wia Cezariusz Wiklik, były radny SLD i za poprzedniej kadencji szef komisji kultury, sportu i turystyki. Pod znakiem zapytania jest też wydawanie comiesięcznego Biuletynu Informacyjnego w dotychczasowej formie (kosztowało to budżet miasta około 80 tysięcy złotych rocznie).

O innych zmianach nie mówi się, a sam Marcin Zawila kilka razy podkreślał, że nie zamierza restrukturyzować urzędu tylko po to, aby go restrukturyzować. Zaznaczał też, że wielu naczelników sam zatrudnił... 20 lat temu, kiedy po raz pierwszy był na stanowisku prezydenta miasta i organizował pracę urzędu.

Przypomnijmy, że kilka miesięcy po wyborze na urząd prezydencki poprzednik Marcina Zawila Marek Obrębalski zwolnił, między innymi, naczelników wydziału oświaty oraz architektury i urbanistyki. Powołał też nowe wydziały, między innymi, promocyjny oraz funduszy europejskich.

(tejo)

Za doposażenie policji działki dla miasta

Dwa atrakcyjne grunty (jeden z budynkiem) zostaną przekazane przez Komendę Miejską Policji miastu w zamian za coroczne doposażenie stróżów prawa w potrzebny podczas służby sprzęt i innego rodzaju wsparcie.

Chodzi o dawne kasyno policyjne (wcześniej milicyjne) przy ulicy Armii Krajowej wraz z przyległym podwór-

kiem. Przez lata w tym budynku mieściła się także zlikwidowana na początku XX wieku izba dziecka. Druga to nieruchomości za Komisa-

riatem II Policji w Cieplicach.

Jak poinformował na ostatniej sesji rady miasta prezydent Marcin Zawila, nieruchomości te nie są

przez policję używane, a ich atrakcyjność może być użyteczna dla jeleniogórczan. Zasady, na których KMP przekaże miastu wspomniany majątek, będą ustalane w najbliższym czasie.

(tejo)

FOT. TEJO



Prostota zbliża do Pana

- Żeby móc tak nareszcie uprościć (...), to bliźutko już od tej prostoty, do jednej za Bogiem tęsknoty - to fragment wiersza ks. Jana Twardowskiego, który recytowali uczniowie Zespołu Szkół i Placówek Specjalnych w Jeleniej Górze podczas wspólnej Wigilii.

W Zespole Szkół i Placówek Specjalnych przy ulicy Grotgiera w Jeleniej Górze nie zabrakło życzeń, uśmiechów i wzruszeń. Była też wspólnie odśpiewana kolęda „Przybieżeli do Betlejem”, do której na gitarze akompaniował ks. Grzegorz Niwczyk, proboszcz parafii Matki Boskiej Królowej Polski i św. Franciszka z Asyżu.

- To miejsce jest dla nas jak drugi dom, czujemy się w nim wyjątkowo dobrze. Uczniowie i nauczyciele oraz dyrekcja są tu wyjątkowo otwarci i szczerzy. Wielu z nas mogłoby się uczyć tej szczerości właśnie od podopiecznych tej placówki - powiedział ks. Grzegorz Niwczyk.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się rodzice dzieci, Maria Anna Ragiel, wiceprzewodnicząca rady miasta



w Jeleniej Górze, przedstawiciele straży pożarnej, inspekcji pracy. Kamil Rzepczyński, Konrad Żyrawski, Karolina Markisz i Agnieszka Kirkiś wyrecytowali dwa wiersze ks. Jana Twardowskiego: „Trzy królowe” oraz utwór „Żeby”. Czteruosobową grupę uczniów przygotowywała i wspierała Iwona Dul. Na pianinie grał Paweł Kaczmarowski, nauczyciel muzyki.

- Wiersz „Żeby” powinien być takim mottem na święta. Powinniśmy

pamiętać o tej „prostocie” i istocie świąt. Ludzie bowiem pogubili się już w tym skomercjalizowanym świecie, zagubili tradycję, często zapominają o Bogu - zauważyła Iwona Dul.

(Angela)
FOT.
ANGELA

Gody w diamentach i złocie

Sześćdziesiąt lat przeżyły razem dwie pary jeleniogórczan uhonorowane okolicznościowym medalem przez prezydenta RP. Jedno małżeństwo, które także dostało zaszczytu wręczenia odznaczenia, świętuje pięćdziesiątą rocznicę ślubu.

Miła uroczystość miała miejsce dzień przed Wigilią w Urzędzie Stanu Cywilnego w ratuszu jeleniogórskim. Prezydent Marcin Zawila, który przywdział łańcuch będący symbolem władzy prezydenckiej, wręczył w

imieniu Bronisława Komorowskiego, prezydenta RP, medale za długoletnie pożycie małżeńskie.

Jak poinformowano na stronie www.jeleniagora.pl. uhonorowano nimi państwo Marię i Antoniego Kazmierczaków oraz Danutę i Edwarda Gąsiorowskich, którzy przeżyli razem 60 lat. Obchodzą więc diamentowe gody! Z kolei państwo Danuta i Józef Boczarowie na ślubnym kobiercu stanęli przed półwieczem, mieli więc okazję do wznoszenia toastów z okazji złotych godów.

(RED)
FOT. UM



Jubilatom składamy serdeczne gratulacje!

Romuald Szpot, dyrektor trzech placówek Zespołu Szkół i Placówek Specjalnych w Jeleniej Górze, gdzie uczy się około 250 podopiecznych sobie i swoim uczniom, życzył wiele szczęścia i radości.

- Naszym uczniom życzę, by przychodzili do szkoły z radością, zdobyli jak najwięcej wiedzy i kwalifikacji zawodowych. Sobie i nauczycielom natomiast życzę, byśmy ich jak najlepiej przygotowali do dorosłego

życia. To, co warto podkreślić, to fakt, że w tych placówkach nie pracuje się bez zaangażowania i serca. U nas nie są bowiem najważniejsze oceny i cenzurki, ale dziecko - powiedział Romuald Szpot.

Większa dopuszczalna prędkość na autostradach i drogach ekspresowych oraz tolerancja przy mierzeniu prędkości fotoradarami o 10 km/h to jedne z nowości, jakie obowiązują od 1 stycznia 2011 roku.

Dotychczas po autostradach kierowcy motocykli oraz pojazdów do 3,5 tony mogli jeździć 130 km/h czyli z taką

samą prędkością, jak niemal we wszystkich krajach UE, z wyjątkiem Niemiec. Od 1 stycznia br. dopuszczalna prędkość wyniesie 140 km/h. O 10 km/h będzie można się rozpędzić również na dwujezdniowych drogach ekspresowych, gdzie od 1 stycznia obowiązują 120 km/h. Nic nie zmieni się natomiast na pozostałych drogach. Nowości nie dotyczą także kierowców autobusów i ciężarówek.

Aspirant sżtab. Krzysztof Brodowski,

zastępca naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze: – Decyzje o zwiększeniu prędkości podjęli eksperci, można więc wnioskować, że szybsza jazda na autostradach i dwujezdniowych drogach ekspresowych nie ma większego znaczenia dla bezpieczeństwa. Należy jednak pamiętać o złotej

W Nowy Rok ze zmianami na drogach



W Jeleniej Górze i powiecie autostrad i dróg ekspresowych nie ma, ale zmiany dotyczą mieszkańców miasta i regionu

Wśród zmian znalazł się również zapis, że straż miejska może ustawić fotoradar tylko na obszarze zabudowanym, w miejscach oznakowanych i wskazanych przez policję. Jeleniogórcy strażnicy dotychczas prędkości fotoradarami nie mierzyli, i jak na razie mierzyć nie będą.

Zmienia się odpowiedzialność właściciela samochodu, który w razie wykroczenia lub przestępstwa będzie miał obowiązek wskazania kierowcy pojazdu. Jeśli tego nie zrobi, zostanie ukarany grzywną. W planach jest również rozporządzenie, które ma zabraniać ustawiania atrap, pu-

stych masztów fotoradarów czy chowania urządzeń w koszach na śmieci, krzakach i innych niewidocznych miejscach. Obecnie nad projektem rozporządzenia dotyczącego tej kwestii pracuje departament transportu drogowego w Ministerstwie Infrastruktury.

zasadzie: trzeba liczyć siły na zamiary. Każdy kierowca powinien dostosować prędkość do warunków na drogach i swoich umiejętności

Nowe przepisy wprowadzają też nakaz tolerancji 10 km/h przy prędkości mierzonej fotoradarem. Od 1 stycznia mandat otrzyma kierowca, który na terenie zabudowanym przekroczy prędkość 60 km/h, a nie – jak to było

dotychczas – od 50 km/h. Kierowcy muszą się jednak liczyć z tym, że zmiana nie obowiązuje w odniesieniu do radarów i wideorejestratorów, którymi posługuje się policja.

Policja, straż miejska i inspekcja transportu drogowego na wystawienie mandatu będą miały aż 180 dni, a nie jak dotychczas tylko 30. Wbrew pozorom będzie to z korzyścią dla sa-

mych kierujących. – Dzięki tej zmianie kierowcy nie będą musieli chodzić po sądach. Zdarzało się, że jeleniogórczanin przekroczył prędkość na drugim końcu Polski i zanim dokumenty i zdjęcia z fotoradaru dotarły do nas, miało ponad 30 dni. Wówczas sprawa trafiała do sądu – tłumaczy wiceszef jeleniogórckiej drogówki.

(Angela)

Burmistrz wycofał oskarżenie

W jeleniogórcskim sądzie nieformalnie zakończyła się sprawa o znieważenie i pomówienie burmistrza Karpacza Bogdana Malinowskiego na jednej ze stron internetowych.

Sprawa dotyczyła wpisów godzących w dobrą osobiste samorządowca. Pojawiły się na jednym z ogólnopolskich forów. Zostały usunięte, ale burmistrz domagał się zamieszczenia przeprosin od autorów namierzonych przez organa ścigania, bo jego zdaniem działania miały na celu zdyskredytowanie jego osoby przed wyborami. Głosowanie pokazało jednak, że mieszkańcy zaufania do szefa miasta nie stracili: Malinowski wygrał w cuglach w pierwsze turze.

Nieformalnie sprawa zakończyła się 17 grudnia: B. Malinowski wycofał akt oskarżenia przeciwko czwórce oskarżonych w tej sprawie. Wobec takiego stanowiska sąd umorzył

postępowanie.

Decyzja sądu została wysłana wszystkim oskarżonym. – Do części adresatów dotarła, ale nie mamy jeszcze wszystkich zwrotnych poświadczeń odbioru. Od daty doręczenia decyzji oskarżonym przysługuje zażalenie na decyzję sądu. Oskarżeni mogą bowiem wystąpić o uniewinnienie – tłumaczy sędzia Andrzej Wieja, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze.



Jednym z oskarżonych był kontrkandydat Bogdana Malinowskiego w wyborach na stanowisko burmistrza, Rafał Gersten. Polityk i animator Karkonoskich Drezyn Ręcznych nie przyznawał się do winy. O pomówienia pod swoim adresem oskarżał natomiast Bogdana Malinowskiego.

(Angela)

Za pomówienie grozi kara grzywny, ograniczenia wolności, a w sytuacji działania za pomocą środków masowego przekazu, kara pozbawienia wolności do roku.

W Szpitalu Wojewódzkim w Jeleniej Górze 26 grudnia zmarł 51-letni jeleniogórczanin, który kilka dni wcześniej przewrócił się na przejściu dla pieszych i uderzył głową w samochód marki Nissan.

W dniu zdarzenia, do którego doszło na skrzyżowaniu al. Wojska Polskiego z ul. Mickie-



Śmierć wskutek... kolizji?

wicza w Jeleniej Górze, poszkodowany nie chciał pomocy medycznej i nie zgodził się jechać do szpitala karetką pogotowia. Twierdził, że nic poważnego nie stało. Sam nie potrafił też wytłumaczyć

policii, czy został potrącony, czy się przewrócił. Wówczas incydent zakwalifikowano jako kolizję drogową. Dzień później człowiek poczuł się źle i trafił na oddział szpitalny. Po kilku dniach – zmarł.

Giało mężczyzny zostało zabezpieczone do sekcji, która wykaże czy zdarzenie drogowe z grudnia miało związek z jego zgonem – mówi podinsp. Edyta Bagrowska z policji. Jeśli związek się potwierdzi, 28-letni kierowca nissana

może odpowiedzialność za spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym.

(Angela)
FOT. ANGELA

Hołd mieszkańcom królowi

W Sali Rajców kowarskiego ratusza ekipa remontowa odkryła cenne freski. Technika malarstwa ściennego ilustruje scenę powitania króla pruskiego Fryderyka Wilhelma II podczas jego wizyty w Kowarach (Schmiedeberg) oraz życie dawnych mieszkańców.

Zakończenie rewitalizacji w kowarskim ratuszu planowane jest na luty 2011.

Zanim ruszyły prace remontowe w ratuszu w Kowarach, w archiwum w Krakowie odnaleziono grafikę przedstawiającą freski. Odkryte malowidła przedstawiają hołd mieszkańcom składany Fryderykowi Wilhelmowi II Pruskiemu.

Jak dowodzą badania, najprawdo-

podobnie freski zostały zamalowane po II wojnie światowej. Ten książę Prus, bratanek i następca Fryderyka II Hohenzollerna, zapisał się niechlubnie w historii jako inicjator drugiego rozbioru Polski. Jednak na tych terenach za panowania Fryderyka Wilhelma II zaczęło kwitnąć życie kulturalne, a w Kotlinie Jeleniogórczej zbudowano pałaców otoczonych pięknymi parkami.

(Accipiter)
FOT. ARCHIWUM

ULUBIONY LEKARZ JELONKI!

Ryszard Kędra, Ewa Koksanowicz, Przemysław Baranowicz i Kazimierz Pichlak, Andrzej Rojek, Jarosław Niziołek: – to nazwiska, jakie pojawiły się na kuponach od Czytelników.

Warto postarać się to zmienić! Wypełnij kupon i przynieście go bądź wyslijcie na nasz adres. Zabawa potrwa do końca lutego. Zapraszamy!

Redakcja

KUPON PLEBISCYTOWY
ULUBIONY LEKARZ TO:

Dane głosującego:
Imię, nazwisko, adres
e-mail.....

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych w celach rekrutacji zgodnie z Ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997 r. (Dz.U. nr 133, poz. 883)

Blisko tragedii w Mysłakowicach



Niewiele brakowało, aby bezmyślność i brawurę kierowcy ford mondeo, inni uczestnicy drogi przepłacili zdrowiem a nawet życiem.

Do zdarzenia doszło 27 grudnia w południe na przejeździe kolejowym w Mysłakowicach. 30-letni kierowca fordą jechał z Kowar do Jeleniej Góry. Przed nim ciągnął się sznur samo-

chodów, które po oblodzonej jezdni jechały powoli, jak dla prowadzącego fordą – zbyt powoli...

Mężczyzna mimo śliskiej nawierzchni zdecydował się na ma-

nowyr wyprzedzania. W pewnym momencie stracił jednak panowanie nad kierownicą i wjechał czołowo w nadjeżdżającego z naprzeciwka VW z dziewięcioletnim pasażerem. Dziecko

trafiło do szpitala. Na szczęście okazało się, że jego obrażenia nie były zbyt poważne. Sprawcę ukarano wysokim mandatem i punktami karnymi.

(Angela)
FOT. MARTA2313

Kancelaria GIERUS Odszkodowawcza

- Miałeś/-łaś wypadek będąc kierowcą, pasażerem lub pieszym?
- Uległeś/-łaś wypadkowi przy pracy?
- Ubezpieczyciel nie wypłacił Ci należnego odszkodowania lub rażąco je zaniżył?
- Czujesz się poszkodowany/-a w jakikolwiek inny sposób...?

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS - Z NAMI NIE PODARUJESZ! BEZ ŻADNYCH OPŁAT WSTĘPNYCH

Jelenia Góra, ul. Bankowa 36 III piętro, p. 309
Tel. 075 644 01 22

POMOC W KAŻDYM WYPADKU

Trzej Królowie, Monarchowie



Za nami Boże Narodzenie, sylwester i Nowy Rok. Przed nami – Święto Objawienia Pańskiego, zwane potocznie Trzech Króli. W tym roku, 6 stycznia, po raz pierwszy od dziesięcioleci będzie to dzień ustawowo wolny od pracy. W kościołach będą odbywać się msze zgodnie ze świątecznym porządkiem. Będzie to okazja do nawiedzenia żłóbków z symboliczną figurą Dzieciątka Jezus. Na zdję-



ciu – stajenka w Kościele Łaski w Jeleniej Górze.

(tejo)

Mylą się ci, którzy uważają, że sukces w boksie zależy od wyćwiczonego prawego czy lewego sierpowego. W błędzie jest również każdy przekonany, że boks to nieskomplikowany sport, wymagający wyjścia na ring i uderzenia w przeciwnika na oślep.

Ireneusz Zakrzewski (18 lat), obecnie uczeń Zespołu Szkół

Przyrodniczo – Żywniowych w Sobieszowie, zaczął swoją przygodę z boksem cztery lata temu. Zawsze był wysportowany, lubił grać w piłkę nożną, ręczną, ping ponga i uprawiał sporty lekkoatletyczne. O boksie zaczął myśleć w pierwszej klasie gimnazjum, bo na treningi chodzili jego starsi koledzy. Im jednak się znudziło, Irkowi – nie. Niedługo później okazał się „nieoszlifowaną perłą” naszego regionu.

Szkoła walki i charakteru

Dieta jak katorma

Ireneusz Zakrzewski: – Kiedy zaczynałem trenować, mama nie chciała się z tym pogodzić. Bała się o mnie bo byłem strasznie „chuchrem”. Z czasem przyzwyczaiła się do mojej pasji. Ja natomiast od początku ciężko pracowałem. Codziennie biegam, po górach i nie mogę jeść tego, co chcę, bo pracuję nad wagą. W ostatnim czasie przeszedłem na dietę białkową, żeby spalić tłuszcz i zostawić same mięśnie. Dla mnie najważniejsze jest zrzucenie wagi, bo im niższa kategoria wagi, tym lepiej. Czym więcej człowiek waży, tym mocniej uderza, a ciosy odczuwa najbardziej głowa. Dwa dni przed walką muszę się kompletnie odwozić, piję jak najmniej, jem dziennie małe jogurty. Następnie wychodzę na ring i staram się pokazać z jak najlepszej strony. Dlatego muszę przestrzegać technik odchudzania.

Nie mogę zrzucić wagi na raz, muszę to rozłożyć na dwa – trzy tygodnie. To jest katorżnicza praca, ale nie można się poddawać, to kształtuje charakter. Podobnie będzie w moim życiu.

Porażki boją

Boks jest dodatkowo o tyle trudnym sportem, że poza pokonywaniem słabości wewnętrznych, trzeba być też odpornym fizycznie. Niejedna walka skończyła się dla Irka potłamanym nosem czy innymi obrażeniami. – Na pucharze Polski w finale walczyłem z miejscowym zawodnikiem, który w drugiej rundzie złamał mi nos. Musiałem to przetrwać do końca walki. Na ringu nie czułem bólu, ale kiedy opadły emocje nie było to przyjemne. Ból mnie nie osłabia, bardziej boją porażki. Miałem chwilę załamania, kiedy zostałem oszukany przez sędziów, i wtedy chciałem się poddać, ale do dalszej walki zmotywował mnie trener. Z kolei na turnieju międzynarodowym (11 państw) udział brało 27 Polaków, z których trzech wygrało, w tym ja. Kiedy wszedłem na podium i usłyszałem hymn, to była

Helena Kasperczyk, dyrektor Zespołu Szkół Przyrodniczo-Żywniowych oraz Damian Pieniąż, wychowawca Irka, potwierdzają, że od kiedy Irek zaczął trenować, wyrosł, stał się odpowiedzialny, konsekwentny, bardziej obowiązkowy.



chwila, kiedy zakreśliła mi się tza w oku. Dla takich chwil chce się ten sport uprawiać

– mówi Ireneusz Zakrzewski.

Przyszłość dla ringu

W przyszłości Irek chce skończyć technikum i wyjechać do Warszawy, gdzie zamierza studiować AWF. Planuje życie zawodowe poświęcić ringowi. Przeszedł do grupy seniorów, teraz będzie walczył w grupie od 18 do 34 lat. Jego marzeniem jest mistrzostwo świata. Planem na najbliższe lata to ciężka praca: – Nigdy nie jest tak dobrze, żeby nie mogło być lepiej. Zawsze jest nad czym pracować. Zawsze można coś poprawić, nawet jak osiąga się zwycięstwo – mówi Irek Zakrzewski.

Angela

FOT. ARCHIWUM DOMOWE

Irek Zakrzewski do tej pory stoczył 70 walk. Dwa miesiące temu w Ostrołęce wygrał trzy walki z rzędu z zawodnikami z rocznika 1992 – 1993 o wadze do 69 kilogramów. Zmierzył się z ośmioma najlepszymi pięścierzami z całej Polski. W listopadzie przy ul. Złotniczej w Jeleniej

Górze stoczył też zwycięską walkę z dwa lata starszym wicemistrzem Polski młodzieżowców podczas charytatywnej gali bokserskiej.

Dwa lata temu zdobył puchar Polski. Na swoim koncie ma puchary i medale z kraju i z zagranicy liczone w dziesiątkach.

Jak mówi, wszystkie zdobyte nie siłą, ale ciężką pracą nad sobą i nad swoimi słabościami. Mimo sukcesów, Irek nie osiada na laurach. Ciężko pracuje i wierzy, że przyniesie to kolejne sukcesy i zwycięstwa.

Witold Rudolf: Dobrze się czuję w roli burmistrza

O zwycięstwie w wyborach na burmistrza Piechowic, planach restrukturyzacji miejskiego urzędu, opieszałości poprzednich władz i najważniejszych problemach miasta z Witoldem Rudolfem rozmawiał Piotr Iwaniec.

Dlaczego postanowił Pan kandydować w wyborach?

– Demokracja ma tę zaletę, że ludzie mogą próbować swoich sił w różnych przedsięwzięciach. Jestem mieszkańcem Piechowic, dostrzegam problemy, które ma to miasto i nie zamierzam pozostawać wobec nich obojętny. Inaczej – zamierzam je rozwiązać! Wybory, a

ściślej, wygrana w wyborach to najlepszy sposób na aktywizację. Cóż więcej, nadarzyła się okazja, więc postanowiłem ją wykorzystać.

Do drugiej tury „zapalał się” Pan w dość nietypowy sposób. Mianowicie, po rezygnacji z kandydatury na urząd burmistrza pana Stanisława Ejnika, jako trzeci z kandydatów branych pod uwagę przez wyborców. Jak Pan się wtedy poczuł?

– Po pierwszej turze, kiedy byłem w trakcie „zwijania żagli”, nagle się okazało, że mam szansę „uderzyć” po raz drugi. I tak też zrobiłem, „uderzyłem” z podwójnym impetem. Tę szansę, po prostu, trzeba było wykorzystać.

Spodziewał się Pan wtedy zwycięstwa?

– Byłem przekonany, że wygram. Wiem, jak to może zabrzmieć, jednakże biorąc pod uwagę fakt, iż mieszkańcy Piechowic bezwzględnie potrzebują zmian, sytuacja wydawała się dosyć klarowna. Hasło, które

wybrałem

Jak się Pan czuje w roli burmistrza? Wydaje się Pan dość pewny siebie.

– Czuję się bardzo dobrze (śmiech). Co zaś się tyczy „pewności siebie”, jestem osobą świadomą własnej wiedzy i swoich kompetencji. Od wielu lat jestem aktywny politycznie, działałem nie tylko w Piechowicach, ale i innych miejscach w regionie; mam dobry kontakt z różnymi jednostkami samorządowymi, przez co uważam, że potrafię sprawnie kierować urzędem.

Co Pan ocenia najbardziej negatywnie, jeżeli chodzi o działalność Pańskiej poprzedniczki?

– Największym problemem Piechowic jest zadłużenie, które na dzień dzisiejszy wynosi 55 proc. Jest to wynik ewidentnych zaniedbań względem tematów ważnych, związanych z współpracą z instytucjami, jak również inwestorami, których dopuściła się Pani burmistrz i jej współpracownicy. Co więcej, poprzedniej władzy zarzucam brak kontaktów z mieszkańcami Piechowic, jak również osobami z zewnątrz, egzekutywę w podejmowaniu decyzji i odsyłanie interesantów. Stąd też, zamierzam zrestrukturyzować urząd.

Co ma Pan na myśli?

– Likwidację niepotrzebnego stanowiska zastępcy burmistrza, za które w chwili obecnej placą mieszkańcy Piechowic, a przede wszystkim – nadanie większych kompetencji kierownikom poszczególnych referatów. Moim zamiarem, o czym mówiłem podczas spotkania, na którym dziękowałem wyborcom za oddanie na

mnie głosu, jest również usprawnienie relacji między urzędem miasta a jego mieszkańcami – stawiam na rzeczowe, konkretne rozmowy, nie będę nikogo „odsyłał z kwitkiem”.

Od czego zamierza Pan zacząć swoją kadencję?

– Od spraw niecierpiących zwłoki, czyli przekształcenia zakładu usług komunalnych i restrukturyzacji spółki gminnej „Wspólny Dom”. Po pierwsze, należy „zabrać się” za kwestie społeczne, takie jak koszty wody czy usuwania ścieków, których podwyżki niezwykle odczuli mieszkańcy miasta. Po drugie, trzeba zastanowić się nad usprawnieniem połączeń pomiędzy Piechowicami a Jelenią Górą – chodzi mi w szczególności o przedłużenie umowy o dofinansowanie w tym temacie, o czym mam zamiar rozmawiać z prezydentem Marcinem Zawilą. Rzecz jasna, kluczowymi elementami kadencji będą walka z obecnym zadłużeniem miasta i jego promocją pod względem turystycznym, kulturalnym oraz ekonomicznym. Ranga sztabowych imprez w mieście musi zostać wzmacniona, to pewne. Zresztą, przemysłowa także – będę rozmawiał z inwestorami i przedsiębiorcami; nie pozwolę na to, by projekty takie jak „Park Technologiczny” były wyłącznie domeną Jeleniej Góry.

Czego życzy Pan sobie i innym mieszkańcom Piechowic z okazji nowego, 2011 roku?

– Zdrowia, gdyż zdrowie jest niezależne od nas samych. Z innymi rzeczami sobie poradzimy.

Dziękuję za rozmowę.

FOT. PETR

Dzkie zwierzęta podchodzą do ludzi

Mieszkańcy Osiedla Łomnickiego mają problem z dzikami, które podchodzą do ich domów. Zwierzęta przychodzą całymi stadami i wieczorami grasują po osiedlu. Z powodu ciężkiej zimy niemal pod same okna domostw znajdujących się blisko lasów podchodzą sarny.

Policja i straż miejska obiecuje, że zajmą się sprawą dzików zgłaszając ją do odpowiednich służb. Sposobem pozbycia się intruzów jest ich dokarmianie w lasach.

– Kiedy człowiek podchodzi do dzikich zwierząt zbyt blisko, czują się one zagrożone.

tuacji zagrożenie po prostu atakują. Można je natomiast wypłoszyć robiąc dużo hałasu, np. petardami. Sprawa dzików powinny się też zająć koła łowieckie, do których należy dokarmianie dzikiej zwierzyny w lasach. Zimą jedzenie powinno być systematycznie wykładane do pańników w miejscach, które te zwierzęta znają. W takie mrozy myśliwi powinni też pamiętać o rozbijaniu lodu na zamrzniętych strumieniach, tak by zwierzęta mogły się napić. Wówczas dzika zwierzyna nie będzie wędrować w poszukiwaniu pożywienia czy wody – mówi Eugeniusz Ragiół, prezes zarządu głównego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

(Angela) FOT. TEJO



'Aura sprawiła, że głodne sarny zbliżają się niemal pod same okna budynków.

Cela na horyzoncie

CIEŃ HIRSCHBERGU LIV

- No, który z tych ancy-monów podpieprzył panu portfel?! - piszcący głos milicjanta wyrwał Jerzego ze spowodowanego zmęczeniem odrętwienia. Pan władza wskazał na pięciu typów stojących za weneckim lustrem. Jerzy przetrzął oczy i oniemiał patrząc na mężczyzn. Jednym z nich był... Stefan Starzecki!

Spojrzał ze zgrozą na milicjanta, który uśmiechnął się do niego szczerbatymi ustami. - No, który to, który!? - zarechotał, a Jerzego owionął odór zgnilizny jamy ustnej połączony ze smrodem tanich papierosów, którym przesiąkł mundurowy. Mężczyzna spojrzał raz jeszcze w lustro weneckie. Zgromadzeni za nim facci patrzyli tępo przed siebie niczym niewidomi, obojętni na to, co za chwilę ich spotka. Jerzy bezsilnie wrzucił ramionami. Milicjant uśmiechał się.

- Za - za - żaden z nich - wyszeptał Jerzy uciekając wzrokiem od stróża prawa. Ten znów zarechotał. Śmiejąc się sięgnął do kieszeni i pokazał Jerzemu portfel. - Pański? - spytał.

Wzdrygnął się. Tu kłamstwo nie miało sensu.

- No mój - odparł. - Znaleźliście go? Bogu dzięki - dodał bez wiary. - Ta, znaleźliście! He, he, he - odparł rżąc milicjant. - U tego faceta! - ryknął aż Jerzy podskoczył przestraszony. Palec mundurowego jednoznacznie wskazywał na Stefana.

- Niecee - zawył Jerzy. - To niemożliwe!!! - krzyknął. Milicjant ujął go za dłonie i szybko założył kajdanki. - Władzy ludowej nie możecie okłamywać! - wrzasnął. Za chwilę wrzucił aresztanta do śmierdzącej moczem celi. Huk trzaskających drzwi dopełnił formalności. Później tylko szcęk zamykanych zamków...

Jerzy otrząsnął się i otworzył oczy. Zamiast celi ujrzał szary, hotelowy pokój skapany w świetle lipcowego poranka. Słońce wdzierało się przez brudnawe firanki. Syknął, kiedy zarwała go głowa. Leżał w ubraniu na podwójnym, małżeńskim łóżku, a obok spał i chrapał jak lokomotywa Zenon Morowski. Spojrzał na śpiącego z obrzydzeniem. Powoli odtworzył w pamięci przebieg wydarzenia.

Zasiedzieli się w Restauracji Dworcowej: wyszli dopiero wtedy, kiedy lokal opuściła grupa studentów,

podopiecznych Starzeckiego, z „ogonem”, czyli podejrzanym typem, najpewniej ubekiem, który miał za zadanie pilnować „gości”. Echo przyniosło odgłos dzwonów ratuszowego zegara bijącego północ, kiedy z duszą na ramieniu przemykali się gdzieś w stronę centrum. Ulica była pusta: miasto spało, jedynie gazowe latarnie świeciły słabym płomieniem napełniając letnią noc jeleniogórską niebieskawym blaskiem.

Przemknęli chyłkiem obok Hotelu Przemyslowego. Jerzy widział, że tam trzy dni temu zatrzymał się Stefan z grupą. Nie chciał ryzykować spotkania z milicją. Poszli dalej i weszli do Warszawskiego. Tu „uderzył ich” gwar trwającej właśnie potańcówki. Jakiś niewidomy facet wygrywał na akordeonie poleczkę. W ciasnym wnętrzu hotelowej restauracji podrygiwały w rytm muzyki trzy pary. W panującym półmroku rozróżnił jedynie sylwetki.

Wynajeli pokój - ostatnią wolną „dwójkę”. Kiedy portier wysunął książkę meldunkową, Morowski dobił banknot z portfela i wsadził pieniądze między kartki. „Szwajcar” zrozumiał bez słów. Szybko schował książkę i dał gościom klucz. Zanim jednak poszli spać, postanowili „pogadać” przy kieliszku. Schowali się w mroku restauracji, zamówili pół litra wódki czystej i śledzie w oleju.

Później w ferworze rozmowy nawet nie zauważyli, kiedy alkohol „wyparował”... Na stół trafiło piwo, jedno, drugie, trzecie. Jak przez mgłę pamiętał, kiedy człapali na piętro. Jerzy z trudnością wcewował kluczem do zamka. Nie miał mocnej głowy i pił bardzo rzadko. Teraz poczuł potrzebę odregulowania i szybko zaczął odczuwać skutki nadmiaru alkoholu. Rzucili się na skrzypiące wyro w ubraniach. Zasnęli od razu.

Teraz Jerzego atakował rwący ból głowy i doskwierała przeraźliwa suchość w gardle. Przypomnił sobie, jak przebywał z oficjalną delegacją ZMP w Warszawie i zameldowano go w Hotelu Polonia. Wówczas po wieczornym bankiecie, który przerodził się w potężną libację, rano - gdy ubu-



dził się w znacznie wygodniejszym łóżku - na szafce stały dwie butelki z wodą mineralną. Gazowaną. Ale jeleniogórski Warszawski, choć z taką stołeczną nazwą, nie miał tej klasy. W numerze nie było nawet umywalki. Zrezygnowany Jerzy westchnął i pozazdrościł Morowskiemu głębokiego snu.

Pomyślał o Starzecim, którego przed chwilą widział w dość kosz-

chomic wszystkie swoje znajomości w komendzie wojewódzkiej i w komitecie. Starzeckiego trzeba było koniecznie z tego gówna wyrzucić! Tylko Jerzy musiał go odnaleźć. I przekonać, że musi wracać. Tylko jak? Teraz zastanawiał się, ile z tych planów Morowskiego podyktowane było poalkoholową euforią, a ile - stanem faktycznym. Obilo mu się jednak o uszy, że - mimo swojego

- No mam, pewnie, że mam, ale chyba nie chcecie teraz tam... - wycedził

Szlachcic nie kończąc zdania. W oczach Stefana błysnęła niecierpliwość.

- Panie Stefanie, co nagle to po diable - rzekł Drzewiecki starając się nadać głosowi spokojny ton, choć niezbyt mu się to udało, bo był także zdenerwowany i podekscytowany. Szlachcic spojrzał na niego z cieniem wdzięczności.

- Pan Stefan ma rację! Musimy to jak najszybciej sprawdzić! Czy jest w ogóle sens z tego skorzystać? Nie możemy tu siedzieć w niepewności - nieoczekiwanie mocnym głosem wsparła Starzeckiego Inge. Nie spodziewał się. Mimowolny uśmiech rozjaśnił na moment jego skoncentrowane oblicze.

- Ależ Inge! Wybij sobie z głowy, że tam teraz pójdiesz! - syknął Drzewiecki.

- Jestem już prawie dorosła, dziadku! - krzyknęła dziewczyna.

- Ciiiiszej - Szlachcic zbłądził jak prześcieradło. - Chcicie, żeby milicja znów tu przylazła? Oni na pewno się kręcą w okolicy - wycharzał tłumiąc kolejny atak kaszlu. Podszedł do zasłoniętego okna i uchyliwszy rąbka kotary spojrzał na ulicę. Światło, które wpuścił do kuchni, szybko zgasało, a przerażony Szlachcic drżącym głosem powiedział: - Widziałem dwa patrole z psami!

Stefan podbiegł do okna. Spojrzał przez szparę między kotarą a szybą. Rzeczywiście: czterech milicjantów i dwa owczarki! Na szczęście „władza” nie weszła do tej kamienicy i zniknęła poza pole widzenia Stefana.

- Wciąż tu są. Jesteśmy w pułapce. Będą węszyć, bo wiedzą, że ktoś z nas musi wrócić do pańskiego mieszkania! - powiedział kierując słowa do Drzewieckiego, ale patrząc w podłogowe deski, na których zauważył ślady kilkukrotnego malowania w miejscu, gdzie zszuszczyła się farba. Podniósł głowę. Skrzyżował spojrzenie z rozbieganymi oczkami Szlachcica.

- Panie gospodarz! Prędzej czy później musimy do tej pańskiej cholerniej piwnicy zejść! I to wszyscy - rzekł teatralnym szepciem. Nie pytając się wziął giewont z paczki leżącej na stole. Zaiskrzyła resztką benzyny zapalniczka. Po chwili fetor kiego tytoniu wypełnił kuchnię przy ulicy Kopernika.

Konrad Przezdzięk
Ciąg dalszy nastąpi



Hirschberg i. Schles. Marktpartie mit Rathaus



Hirschberg i. Schles. mit Hausberg, Bobersiladuk und Blick zur Schanzkoppe

marnej wizji sennej. Co się z nim dzieje? Jak znaleźć z nim kontakt? Może rzeczywiście sen był proroczy i Stefan siedział teraz w cuchnącej moczem celi? Jerzy wychował się w „sennikowej” wiedzy. Jego babcia знаła na pamięć interpretację każdego zjawiska widzianego siłą bezwładu śpiącego umysłu. Nasączyła wnuka rozmaitymi kręgami znaczeń i wpoila mu klucz do odczytywania tego, co przeżywał, kiedy jego ciało odpoczywało, a mózg - poczawszy wolność - grasował sobie po rozmaitych ścieżkach.

Przypomnił sobie, że Morowski zapowiedział rychły swój powrót do Wrocławia, żeby „nie komplikować” sytuacji. Miał tam postarać się załatwić Starzeciemu jakieś papiery, dzięki którym okazałoby się, że w Jeleniej Górze go w lipcu 1956 roku wcale... *****

W mieszkaniu Rajmunda Szlachcica przy stole zapanowała cisza. Stefan, Teodor oraz Inge wlepili wzrok w gospodarza, który właśnie powiedział im o lochach w piwnicy.

- Ma pan klucz? - zapytał Starzecik po chwili milczenia.

W poprzednich odcinkach:

Grupa studentów architektury przyjeżdża w lipcu 1956 roku do Jeleniej Góry na plener, w trakcie którego ma uwiecznić najpiękniejsze detale miejscowych budowli. Wraz z nimi dociera do stolicy Kotliny Jeleniogórskiej fotograf Jerzy, który ma prowadzić dokumentację. Opiekun studentów Stefan Starzecki, aktywista i młody pracownik naukowy, poznaje tajny cel wyprawy. Wiadomo już, że większość zabudowy jeleniogórskiego starego miasta zostanie wyburzona. Przełożony Starzeckiego - Zenobiusz Morowski, wbrew prawu i twardej zimnowojennej polityce PRL - chce zrobić na tym interes z kolekcjonerem von Hibuchem z RFN, któremu zamierza pokątnie sprzedać cenne detale, a grupa studentów potrzebna mu jest do sporządzenia dokładnego opisu i inwentaryzacji bez wzbudzania podejrzeń. Starzecki ma dostać swoją „dole”. Jednak młodzi ludzie i ich szef po przyjeździe rzucają się w wir prowincjonalnego lekkiego życia, z którego korzystają pełną piersią. Jerzy poznaje miejscową autochtonkę Inge, którą zaczyna darzyć odwzajemnionym uczuciem. Starzecki podczas pijackich eskapad oddala się od swoich podwładnych. W trakcie jednego ze spacerów z dziewczyną oraz z Jerzym spotyka milicjanta, którego - z obawy przed wylegitymowaniem (zapomniawszy dowodu) - unieszkodliwia i pozbawia przytomności, munduru, broni oraz motocykla. Przystraszeni takim obrotem sprawy mężczyźni ukrywają się. Miejscowa milicja, po znalezieniu nieprzytomnego funkcjonariusza, zaczyna podejrzewać, że padł on ofiarą wroga ludu, który zabrał mu mundur i motocykl, aby uciec z Polski.

Ratunkiem dla sprawców są znajomości Teodora Drzewieckiego, przybranego dziadka Inge, powstańca warszawskiego i jeńca wojennego, który został skierowany do prac przymusowych w Hirschbergu, gdzie zastało go wyzwolenie. Niestety, osoba, która mogłaby wyciągnąć ich z opresji, wyjechała na urlop. Tymczasem na komendzie milicji poszkodowany sierżant Pietrucha z obawy o swoją przyszłość przedstawia prawdziwy przebieg wydarzenia, a milicjanci przystępują do opracowania portretu pamięciowego sprawców. Ustalają, że w sprawę zamieszany jest Starzecki oraz wnuczka Drzewieckiego. Postanawiają zrobić nalot na mieszkanie Teodora, ale po drodze zauważa ich dwóch mężczyzn: to Jerzy i Stefan podążający na umówione spotkanie z Drzewieckim. Starzecki postanawia ostrzec lokatorów. Udaje im się uciec z zasadzki do mieszkania sąsiada, gdzie na naszych bohaterów czekają nowe kłopoty.

Tymczasem z Wrocławia jedzie do Jeleniej Góry Zenobiusz Morowski, który dostał specjalną misję. Na jeleniogórskim dworcu spotyka... Jerzego. Ten opowiada mu o jeleniogórskich przygodach. Raptorem do dworcowej docierają studenci, podpieczeni Starzeckiego. Milicjanci frustrują się po nieudanej akcji, a Starzecki z przyjaciółmi ukrywa się u sąsiada. Okazuje się, że wyjściem z sytuacji mogą być mało znane jeleniogórskie podziemia.

MATT DUSK – „Good News – Special Edition”

wydawnictwo: **Magic Records/ Universal Music Polska**

Przez ostatnie dwa lata artysta był częstym gościem w naszym kraju. Zaskarbił sobie sympatię u żeńskiej

publiczności, która widzi w nim następcę bożyszcza kobiet Franka Sinatrę. Najnowsza specjalna edycja płyty „Good News”, powiększona została o specjalne bonusy: „Gotta Love You”, „No Place Like Home” i „Zoom Zoom Zoom”, których nie było w pierwszej wersji albumu z wyjątkiem „One For My Baby (And One More For The Road”,

którego to nagrania zabrakło tym razem w poszerzonej wersji. Dodatkowym smaczkim tego albumu jest pierwsze koncertowe DVD Kanadyjczyka będące ekskluzywnym występem artysty w Las Ve-



gas, który miał miejsce w sierpniu 2010 roku. Wokalista zaprosił do współpracy 18-osobowy big band. Na scenie pojawił się fortepian Franka Sinatry, a duch wielkiego poprzednika towarzyszy Duskowi

przez cały wieczór. Artysta stara się dorównać najwyższym standardom, ale też wprowadza elementy współczesnego popu. W pogodnych energicznych utworach, jak poświęcona brazylijskiej kawie „The Coffee Song”, „Back In Town”, „Get Me to the Church on Time” czy w przebojowym tytułowym „Good News” wypada znakomicie. Pasuje mu

POP ROCK & JAZZ

rola optymistycznego młodzieńca, który nabiera niesłychanego rozpędu. Za bliskie spotkanie z wokalistą trzeba było słono zapłacić a teraz mamy to wszystko jak na wyciągnięcie ręki plus ekskluzywny wywiad z artystą.

Andrzej Patlewicz

BĘDZIE SIĘ DZIAŁO**Bach i Haendel na Trzech Króli**

Spotkanie dwóch geniuszy muzycznych epoki baroku, do którego w rzeczywistości nigdy nie doszło, zdarzy się w... teatrze. Hit afisza poprzedniego sezonu, sztuka „Kolacja na cztery ręce” Paula Barza z Bogdanem Kocą, Markiem Prażanowskim i Piotrem Koniecznym, wystawiona zostanie w nadchodzący czwartek (święto Trzech Króli) i piątek w sali konferencyjnej Teatru im. Norwida o godz. 19.

Czarownice w Książnicy

Zdrowy Teatr Animacji zaprasza najmłodszych na przedstawienie wg Pierre'a Gripariego „Czarownice w bibliotece”. Sztukę, która przekonuje, że nawet zła wiedźma ma w sobie iskierkę dobra, będzie można obejrzeć w nadchodzący piątek (7 stycznia) w Książnicy Karkonoskiej o godz. 10.

Gala w Filharmonii

Olga Szomańska (śpiew), Roman Samostrow (wiolonczela) z towarzyszeniem Orkiestry Kameralnej Klassik Modern zagrają w nadchodzący piątek podczas koncertu noworocznego w Filharmonii Dolnośląskiej. W programie kompozycje z najnowszej płyty Olgi Szomańskiej oraz zespołu Klassik Modern. Początek o godz. 19.00. Bilety w cenie 60 zł.

Poranek z muzyką

W niedzielę, 9 stycznia, odbędzie się kolejny niedzielny Poranek Muzyczny Akademii Młodego Melomana pod hasłem „Muzyczna Święteczna Sanna” w wykonaniu Zespołu Kameralnego Struna K w składzie: Ewa Antosik (skrzypce), Anna Stagenalska (altówka), Maria Koralewska (wiolonczela), Anna Szulia (fortepian). Początek o godz. 10.00 w sali koncertowej. Bilety w cenie 10 zł.

„Bynajmniej...” – tak zatytułowany jest koncert noworoczny, na który 9 stycznia zaprasza Teatr im. Cypriana Kamila Norwida. To gratka dla fanów piosenek Wojciecha Młynarskiego, które zabrzmiały w wykonaniu aktorów sceny jeleniogórskiej.

Małgorzata Osiej-Gadzina i Robert Dudzik wypełnią ramy spektaklu różnymi piosenkami jednego z najlepszych tekściarzy i (czasami) kompozytorów polskiej estrady: Wojciecha Młynarskiego. Ten polonista z Warszawy



Wojciech Młynarski na koncercie w klubie studenckim „Karuzela” w 1991 roku w Warszawie.

podbił serca kilku pokoleń lat PRL aluzyjno-melancholijnymi tekstami pełnymi podtekstów i dwuznaczności związanych z absurdami epoki. Słowa, które świetnie się rozumiały wtedy, mimo postępu dziejów, nie

Piosenki z dobrym tekstem na norwidowskiej scenie

straciły na aktualności również i dziś.

Aranżacje piosenkom zapewnił Tomasz Gadzina, który także wystąpi jako muzyk (akordeon, syntezator) w zespole akompaniującym wykonawcom. W nim także zagrają Dominik Stankiewicz na perkusji oraz Mateusz Kucuk na gitarze basowej.

- Podczas tego nastrojowego wieczoru będzie można usłyszeć między innymi: „Balladę o malinach”,



Małgorzata Osiej-Gadzina

„Balladę o Dzikim Zachodzie”, „Polską miłość”, „Nie umiałem tak ładnie”, „Tak bym chciała kochać już”, „Bynajmniej”, „Nie opuszczaj mnie” i wiele innych, bardzo dobrze i mniej znanych piosenek Mistrza. Mamy nadzieję,

że ten spektakl wpisze



Robert Dudzik

się w karnawalowy nastrój i ociepli nasze serca w środku zimy – zachęcają organizatorzy.

(tejo)

FOT. TEJO

Koncert odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, 9 stycznia, o godz. 19 na dużej scenie Teatru im. Norwida.

Serdecznie przepraszamy panią Małgorzatę Osiej-Gadzinę i panią Magdalenę Kepińską za omyłkowe zamieszczenie zdjęć w poprzednim wydaniu Jelonki.com

Jan Himilsbach w DKF „KLAPS”

Jego barwną biografią można by obdzielić kilka osób: siedział w więzieniu, pracował w kamieniołomach, kopalniach, kotłowniach, kutrach rybackich. Pisał i grał w filmie.

Swoją działalność artystyczną rozpoczął w latach 50. XX wieku, a jako aktor zadebiutował w kultowym „Rejsie” Marka Piwowskiego, u boku Zdzisława Maklakiewicza, z którym stworzył jeden z najlepszych duetów filmowych



w historii polskiej kinematografii.

We wtorek (4 stycznia) w sali konferencyjnej Książnicy Karkonoskiej odbędzie się projekcja dwóch filmów z Himilsbachem i o Himilsbachu. Zobaczymy „Wniebożziętych” w reż. Andrzeja Kondratiuka, oraz „Himilsbach. Prawda, bzdury, czarne dziury”, pochodzący z 2002 roku dokument o zmarłym w 1988 roku aktorze charakterystycznym.

(RED)

FOT. ARCHIWUM

Początek projekcji o godz. 16. Wstęp – 10 złotych.

W poniedziałek (3 stycznia) Osiedlowy Dom Kultury

na Zabobrzcu zaprasza na wernisaż wystawy fotografii Ewy Andrzejewskiej. Ekspozycja nosi tytuł „Portret natury”.

Otwarcie zaplanowano na godzinę 17.00 w Galerii „Promocje” przy ul. Krzysztofa Komedy - Trzcinańskiego 12. Autorka to utytułowana członkini Związku Polskich Artystów Fotografików. Absolwentka Wyższego Studium Fotografii w Warszawie. Wspólnie z Wojciechem Zawadzkiem kieruje programem Galerii „Korytarz” JCK oraz prowadzi Wyższe Studium Fotografii w Jeleniej Górze. Ewa Andrzejewska jest autorką wielu indywidualnych wystaw, prezentowanych w latach 1985-2010 w kraju i zagranicą m. in. w Danii, Gwatemali, Francji,

FOTOGRAFIA „CZYSTA” W „PROMOCJACH”

Niemczech i Austrii. Fotografie Andrzejskiej znajdują się w zbiorach Muzeum Narodowego we Wrocławiu, Muzeum Sztuki w Łodzi, Muzeum Fotografii w Odensee (Dania), Galerii

„Le Parvis” (Francja), Muzeum Sztuki Współczesnej w Hunfeld (Niemcy).

(RED)

FOT. TEJO



Wiele twarzy Grondowego

Klimat podróży transatlantykiem połączony z opowieścią o budowaniu przyjaźni wplecionej w los człowieka – to wszystko w ciągu godziny i piętnastu minut udało się wyczarować jednemu aktorowi: Jackowi Grondowemu.

Z pomocą skromnych teatralnych środków wyrazu i dzięki koncepcji reżysera Krzysztofa Prusa oraz scenografa Marka Mikulskiego artysta wykreował galerię postaci w monodramie „Novocento”, który będzie można obejrzeć na scenie studyjnej Teatru im. Norwida w nadchodzącą środę (5 stycznia). Jacek Grondowy wciela się w kilkanaście postaci każdej z nich nadając pełnię indywidualizmu. Godne polecenia, tym bardziej, że po spektaklu w Old Pubie odbędzie się koncert Big Bandu, w którym grają muzycy Filharmonii Dolnośląskiej.

(tejo)

FOT. KONRAD PRZEZDZIĘK

Wspólne dzieła w JCK

Do końca stycznia czynna będzie interdyscyplinarna wystawa poplenorowa Akademii Inspiracji Artystycznej. Składają się na nią prace polskich i niemieckich uczestników warsztatów plastycznych w Bautzen i warsztatów interdyscyplinarnych w Dziwiszowie wykonanych różnymi technikami (malarstwo, grafika, witraż i ceramika) w ramach projektu „Od fundamentów po szczyty”. Wystawę można zwiedzić w Galerii „Pod Brazowym Jeleniem” przy ul. 1 Maja 60.

Niebezpieczeństwa miasta

Nowy Rok w Biurze Wystaw Artystycznych powitany zostanie ekspozycją malarstwa i grafiki Jacka Sroki, na której wernisaż placówka zaprasza w nadchodzącą środę, 5 stycznia, o godz. 15. 30. Autor Jacek Sroka specjalizuje się w sztuce figuratywnej. W swoich pracach posługuje się głównie metaforą i groteską, które łączy z elementami współczesnego ekspresjonizmu.

(RED)

POP ROCK & JAZZ

MICHAEL BUBLE – „Crazy Love – Hollywood Edition”
wydawnictwo: **Reprise Records/ Warner Music Poland**

Kariera tego 35-letniego wokalisty zaczęła się na dobre w 2003 roku od

momentu ukazania się albumu sygnowanego jego nazwiskiem „Michael Buble”. Miał już na koncie „First Dance” (1996), „Babalu” (2001), „Dream” (2002) i „Totally Buble” (2003). Urzekł publiczność oryginalną, ciepłą barwą głosu. Wykonywał coversy Sinatry, Beatlesów, Raya Charlesa, Bee Geesów czy Presleya, ale każdy z tych

utworów śpiewał po swojemu i z wielkim zarem. Piosenka „Me And Mrs. Jones” zaśpiewana przez Buble na płycie „Call Me Irresponsible” zajmowała czołowe miejsca na listach przebojów. Jej koncertowa



wersja znalazła się na najnowszym albumie „Hollywood Edition”, który jest jedynie reedycją multiplatynowej płyty „Crazy Love” z 2009 roku. Specjalnymi bonusami są na tym podwójnym krążku

„Whatever It Takes” i „Some Kind of Wonderful”. W sumie dostarczył nam Michael Buble 22 utwory z „Cry Me A River”, „All of Me”, „Georgia On My Mind”, „Crazy Love”, „Stardust” – w większości słychać znane standardy. Na drugim krążku poza koncertowymi wersjami znanych przebojów mamy też zupełnie nowe propozycje: „Best of

Me”, „End of May” i „Hollywood”. W tym ostatnim utworze kanadyjski wokalista postanowił zająć się „Hollywood”, który poświęcił temu, którzy zagubili się w szponach filmowej kariery. Ten o młodzieńczy twarzy artysta wciąż ma jeszcze wiele przed sobą.

Andrzej Patlewicz

REKLAMA

UTO BANASIAK
 Bogata oferta pojazdów używanych.
 Kredyty, ubezpieczenia.
 58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 171
 tel. 075 75 506 09 kom. 0 502 212 400

TELEFONY KOMÓRKOWE
 OFERUJEMY:
 - telefony nowe i używane
 - duży wybór akcesoriów
 - serwis pogwarancyjny
 - simlock, polskie menu
 7 lat doświadczenia w branży!
 Jelenia Góra, ul. Klonowica 13
 na przeciwko Pogotowia Ratunkowego

RADIO TAXI 191-91
JELEŃ GÓRA
 dla tel. komórkowych
 75 76 75 555
 75 76 46 919
 75 191 91
BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAXI
0 800 144 911
Co 9 kurs (do 10 zł) gratis

KRY-CHA
 WOJCIECH CHADŹY
 58-500 Jelenia Góra, ul. Groszowa 49/2
 tel. 075 75 35 600 fax 075 641 22 21

Auto-Komis „Dakar”
 ul. Wolności 121,
 58-500 Jelenia Góra
 tel. 075 643 23 54,
 0 507 10 02 28
www.dakar-68.gratka.pl dakar-68@o2.pl
 - Sprowadzamy auta na zamówienie
 - Kredytujemy samochody z poza komisju (procedury uproszczone)
 - Skup samochodów gotówką natychmiast

Międzynarodowe Przewozy Osobowe
 międzynarodowy transport osobowy
UAP-PUL Polska-Niemcy
www.przewozy-darpol.pl
 tel. +48 75 75 182 55 | kom. +48 607 222 369

MiraNo USŁUGI MOTORYZACYJNE
 OD PON. DO SOB. 8³⁰-18⁰⁰
 Jelenia Góra, ul. Chłopska 11 (wjazd od W. Pola)
 Tel. 075 / 75 33 284 Fax 075 / 64 21 411
 • Blacharstwo
 • Lakiernictwo
 • Bezdotykowe Mycie Samochodów od W. Pola
 • Bezgotówkowe rozliczanie z firmami ubezpieczeniowymi
 Tel. 075 / 75 33 284 Fax 075 / 64 21 411

ALEX Drukarnia
 Oferujemy usługi:
 - składu komputerowego
 - druku na papierze, kartonie, papierze samokopiującym
 - druku książek i gazet niskonakładowych
tel. 75 75 547 45, 601 196 961

MAGIC SREBRO - UPOMINKI
 58-560 Jelenia Góra (Cieplice)
 Plac Piastowski 20
 tel. +48 509 113 510

RESTAURACJA HEXA 66
 Łysa Góra
ORGANIZUJEMY
 - imprezy integracyjne dla firm - obsługa cateringowa imprez
 - imprezy okolicznościowe - możliwość noclegu
 - imprezy plenerowe
 Jeżów Sudecki
 mail: hexa66@szybowcowa.pl - obsługa cateringowa imprez
 www.hexa66.pl - możliwość noclegu
 tel. 0 509 15 66 60

AUTO - CAMPING PARK
 Jelenia Góra ul. Sudecka 42
 tel./fax (+48) 75 75 245 25
 kom. 0607 34 01 62
POKOJE - BARDZO ATRAKCYJNE CENY
 - CZYSTO - PRZYJEMNIE - WYGODNIE - PRZYTULNIE
www.camping.karkonosz.pl campingpark@interia.pl



„Kocham Cię jak Irlandię” i inne przeboje kulturowej grupy rodem z Torunia zabrzmia już w nadchodzącą niedzielę na jeleniogórskim Rynku. Okazją do koncertu i innych wydarzeń na placu Ratuszowym będzie XIX finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Kobranocka na finale WOŚP

Odbędzie się on 9 stycznia 2011 roku na Placu Ratuszowym. Całość imprezy poprowadzą: komendant Hufca ZHP w Jeleniej Górze Marian Łata i Andrzej Marchowski. Po ceremonii otwarcia i przywitania publiczności część muzyczną otworzy rockowo-bluesowy zespół Łowcy Szmalu. Utwory zespołu nawiązują do nazwy grupy a teksty zgrabnie opisują naszą rzeczywistość.

Po godzinnym występie zespołu prowadzący wylicytują wśród publiczności na rzecz WOŚP cenne i atrakcyjne przedmioty. Po 40 minutowej licytacji na scenie pojawi się na scenie częstochowski zespół Vena Valley grający melodyjnego rocka, który zaprezentuje materiał ze swojej ostatniej płyty „Libido”.

Moc, ogień i namiętność pod cienką warstwą miętowej słodyczy, nadzwyczaj intrygujące melodie, zmysłowa drapieżność wo-

kalistki - to wszystko, co wyróżnia zespół. W programie koncertu znajdzie się również przeróbka słynnego utworu Republiki „Mamona”, który ukazał się na ich najnowszym singlu. Po występie zespołu odbędą się aukcje i licytacje przedmiotów.

Punktualnie o godzinie 20.00 rozbłyśnie „Światelko do Nieba”, czyli pokaz fajerwerków. Kwadrans później na estradzie pojawi się zespół KOBRAŃOCKA - gwiazda imprezy. Muzycy zaprezentują w ciągu półtorej godziny swoje największe przeboje z największym „Kocham Cię jak Irlandię”.

Andrzej Patlewicz
FOT. ORGANIZATORZY

Impreza organizowana jest przez Miasto Jelenia Góra, Jeleniogórskie Centrum Kultury oraz Komendę Hufca ZHP w Jeleniej Górze.



Pejzaże realistyczne

Znana z umiłowania abstrakcji i miłości do kolorów jeleniogórska malarka Bogumiła Twardowska-Rogacewicz zaprezentowała tym razem zestaw dzieł „bardzo realistycznych”: osobliwych górskich krajobrazów.

Gdy spojrzeć na nie i zmrzyć powieki, stają się niemal fotograficznym zapisem chwil niezwykłych, które malarka dostrzegła, między innymi, w Karkonoszach, ale nie tylko. Obrazy zadziwiają szczegółem, którego - tak naprawdę - nie ma. Bo po chwili orientujemy się, że to po prostu jedna z plamek jaśniejszej lub ciemniejszej farby.

Bogumiła Twardowska-Rogacewicz zbudowała oszalamiające wprost nastroje właściwe górom groźnym, ale i w tej grozie fascynującym. Miękkie światło świtu lub zachodu słońca dodaje tym niezwykłym przedstawieniom blasku nadrealności, kontestowanej tymczasem tytułem wystawy: „Pejzaż bardzo realistyczny”.

To rzeczywiście realizm, ale nie taki zwyczajny, do którego przywykli miłośnicy tego rodzaju malarstwa pejzażowego. To realizm uduchowiony, smakowity i zarazem wciągający, bo na płótna można patrzeć i patrzeć. Nie nudzą się. I wciąż wiszą w Galerii Małych Form w Książnicy Karkonoskiej. Warto zobaczyć.

(tejo)
FOT. KONRAD PRZEZDZIĘK

Aktor czytał bajki dzieciom

„Białe Świąta”, „Trzy szczęśliwe gwiazdki”, oraz „Czarowna Noc Wigilijna” to tylko niektóre z bajek czytanych dzieciom w Akademii Nauk przez znakomitego, jeleniogórskiego aktora Tadeusza Wnuka.

Artysta związany na co dzień z Teatrem im. Norwida, bardzo ekspresyjnie interpretował dziecięce opowieści z całego świata związane ze Świętem Bożego Narodzenia, Wigilią oraz z Mikołajem. Wcielił się w takie role jak: Święty Mikołaj, myszki, główny bohater Krzys, zwierzęta leśne, renifery i wiele innych.

- Sam jako dziecko uwielbiałem słuchać bajek czytanych właśnie przez



aktorów oraz lektorów radiowych, operowali bowiem specyficznym sposobem modulacji głosu, i ta emisja ukierunkowana jest właśnie na to, by uaktywnić jak najbardziej słuch. Ważna jest różno-

rodność głosów podczas wcielania się w postaci i myślę, że właśnie to najbardziej intryguje - wyznał Tadeusz Wnuk.

- Jest to pierwsza taka akcja czytania bajek zorganizowana przez Akademię Nauk, ponieważ istniejemy dopiero od października. Naszą podstawową działalnością jest uczenie dzieci i młodzieży szybkiego czytania oraz różnych technik pamięcio-

wych. Aby dziecko zapamiętało dany wyraz musi go przeżyć np. jeśli uczymy dzieci o pszczołach, odgrywamy scenki, dzieci próbują jak smakuje miód, ważne by łączyć teorie z praktyczną zabawą. Zorganizowaliśmy też m.in. zabawy halloweenową i mikołajkową - powieździela Beata Brzozowska, trener czytania w Akademii Nauk.

(Agrafka)
FOT. AGRAFKA

W tygodniu Akademia Nauk otwarta jest od 12.00 do 19.00. Różne zajęcia kształcące odbywają się od godziny 16.00, natomiast wcześniej rodzice, którzy chcą zrobić zakupy lub pozalażać różne sprawy w mieście, mogą zostawiać swoje pociechy pod dobrą opieką właśnie w Akademii Nauk, gdzie naukę łączy się ze świetną zabawą. Opłata wynosi 10 złotych za godzinę opieki, można skorzystać również z karnetów i upustów.



Derby Jeleniej Góry dla Spartakusa

Tradycyjnie pod koniec każdego roku w wielu polskich miastach organizowane są imprezy charytatywne, także w Jeleniej Górze. W środę 22 grudnia w hali przy ul. Sudeckiej odbył się mecz pomiędzy dwoma miejscowymi zespołami koszykarskimi, w którym Spartakus pokonał Sudety 79:71.

Pierwsze 30 minut spotkania toczyło się pod dyktando II-ligowców. Obie drużyny starały się grać efektywną koszykówkę, wielokrotnie trafiając za 3 pkt. oraz kończąc akcję wsadami. Był to typowy mecz pokazowy, gdzie brakowało krycia,



a jedyną taktyką było zadowolenie zgromadzonych kibiców popisowymi akcjami. W trzeciej kwarcie Sudety prowadziły już 52:37 i wydawało się, że wicelider II-ligi nie opuści rywalowi. W ostatnich 10. minutach koszykarze Spartakusa wyraźnie podkreśli tempo grając o symboliczne zwycięstwo, odrobili straty i na 3. minuty przed końcem III-ligowcy wyszli na prowadzenie, którego podopieczni Ireneusza Taraszkiwicza nie zamierzali niwelować, nadal grając pod publiczność. Mecz zakończył się wynikiem 79:71 dla zawodników Joanny Kawalec, jednak zwycięzcy z tymi widocznymi byli samotnej matki z DSM w Pobiednej.

Wynik spotkania był najmniej istotnym elementem tego widowiska, chodziło o pomoc dla Domu Samotnej Matki z Pobiednej. Dochód ze spotkania w całości przekazano na ten szczytny cel.

Sudety: Urbaniak (15), Czech (13), Minciel (12), R. Niesobski (11), Samiec (10), Wilusz (4), Kiełbasa (3), Kozak (3), Hajbowicz, Ł. Niesobski

Spartakus: Jaszczur (16), Owczarek (13), Adamczyk (13), Tokarewicz (12), Nowicki (10), Chrustowski (6), Radziszewski (5), Góra (2), Sadowski (2)

(Przemo)

Fot. R. Ignaciak

Garść statystyk z II-ligi koszykarzy

Zawodnicy Sudetów Jelenia Góra, podobnie jak ich ligowcy rywalizują obecnie przerwę w rozgrywkach, na parkiet wrócą dopiero 18 stycznia. Wykorzystując ten fakt, prezentujemy Państwu statystyki drużynowe i indywidualne po pierwszej rundzie sezonu.

Statystyki zespołowe
Średnia liczba zdobytych punktów na mecz

1. Britam Gliwice - 79,5
2. MKS Skierniewice - 78,8
3. Stal Ostrów Wlkp. - 78,1
4. Alba Chorzów - 77,5
5. Florentyna Pleszew - 75,8
6. Sudety Jelenia Góra - 75,3

Skuteczność rzutów za 2 pkt.

1. Florentyna Pleszew - 58%
2. Pogoń Prudnik - 57%
3. Sudety Jelenia Góra - 57%
4. MKS Skierniewice - 55%
5. WKK Wrocław - 54%

Skuteczność rzutów za 3 pkt.

1. Książek Łowicz - 39%
2. Stal Ostrów Wlkp. - 38%
3. Pogoń Prudnik - 36%
4. Alba Chorzów - 35%
5. Politechnika Opolska - 33%
6. Sudety Jelenia Góra - 33%

Skuteczność rzutów wolnych

1. Pogoń Ruda Śląska - 79%
2. Pogoń Prudnik - 78%
3. Britam Gliwice - 76%
4. Nysa Kłodzko - 73%
5. MKS Skierniewice - 71%
7. Sudety Jelenia Góra - 70%

Średnia liczba zbiórek

1. Politechnika Poznań - 37,9
2. WKK Wrocław - 35,4
3. Britam Gliwice - 34,3
4. Stal Ostrów Wlkp. - 34,1
5. MKS Skierniewice - 31,8
11. Sudety Jelenia Góra - 29,5

Średnia liczba asyst

1. Florentyna Pleszew - 16,7
2. Nysa Kłodzko - 15,4
3. Stal Ostrów Wlkp. - 15,1
4. MKS Skierniewice - 14,9
5. Britam Gliwice - 14,6
10. Sudety Jelenia Góra - 13,7

Statystyki indywidualne
Średnia liczba zdobytych punktów

1. Daniel Kubista (Pogoń Ruda Śląska)

2. Adam Spychała (Alba Chorzów) - 20,3
3. Adam Wójcik (WKK Wrocław) - 19,9
4. Tomasz Gembus (Alba Chorzów) - 19,7
5. Maciej Lepczyński (Nysa Kłodzko) - 18
8. Rafał Niesobski (Sudety Jelenia Góra) - 17,6

Skuteczność rzutów za 2 pkt.

1. Jan Kurowski (Nysa Kłodzko) - 100%
2. Krzysztof Samiec (Sudety Jelenia Góra) - 81%
3. Grzegorz Podulka (Britam Gliwice) - 75%
4. Mariusz Gnatowicz (Politechnika Opolska) - 71%
5. Piotr Gacek (Florentyna Pleszew) - 69%

Skuteczność rzutów za 3 pkt.

1. Kamil Piechaczek (KK Bytom) - 100%
2. Łukasz Ptak (Stal Ostrów Wlkp.) - 100%
3. Adam Cichoń (Politechnika Opolska) - 67%
4. Andrzej Sitek (Pogoń Prudnik) - 67%
5. Grzegorz Jankowski (Pogoń Prudnik) - 53%
13. Tomasz Maryniowski (Sudety Jelenia Góra) - 47%

Średnia liczba zbiórek

1. Tomasz Czajkowski (Britam Gliwice) - 11,5
2. Marcin Bluma (Politechnika Częstochowa) - 10,9
3. Piotr Krupa (KK Bytom) - 10,1
4. Marek Sobkowiak (Politechnika Poznań) - 10
5. Tomasz Antoniak (Politechnika Opolska) - 9,8
14. Jarosław Wilusz (Sudety Jelenia Góra) - 6,9

Średnia liczba asyst

1. Marcin Pławucki (Politechnika Częstochowa) - 6,8
2. Paweł Hybiak (Politechnika Poznań) - 5,2
3. Marcin Dymała (Stal Ostrów Wlkp.) - 4,6
4. Paweł Lewandowski (MKS Skierniewice) - 4,5
5. Bartosz Włuczynski (Książek Łowicz) - 4,5
14. Alan Urbaniak (Sudety Jelenia Góra) - 3,6

(MDvR)

Wylicytuj pierwszy numer startowy

W drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia o godz. 17.00 ruszyła licytacja numeru i całego pakietu startowego na wszystkie edycje Bike Maratonu 2011. Cała akcja odbywa się w ramach 19. edycji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, licytacja ma miejsce na portalu wosp.allegro.pl.

Licytacja rozpoczęła się od symbolicznej złotówki, zakończenie planowane jest na 9 stycznia, kiedy to podczas Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy poznamy zwycięzcę. Przedmiotem aukcji jest pierwszy numer startowy wraz z pakietem startowym Bike Maraton 2011 uprawniający do startu we wszystkich przyszłorocznych edycjach Bike Maratonu. Jest to cykl największych imprez rowerowych w Polsce organizowany przez Macieja Grabka i Grabek

Promotion. Od 2001 roku Bike Maraton przyciąga setki miłośników kolarstwa do najpiękniejszych górskich miejscowości oferując świetną zabawę na trasach MTB dla całej rodziny. Więcej szczegółów na www.bikemaraton.com,

wszystkich chętnych zapraszamy oczywiście do licytacji, której przebieg możemy śledzić na stronie www.aukcje.wosp.org.pl - tytuł: nr startowy 1.

(MDvR)

Fot. użyczone



BIKE MARATON Świąt Bożego Narodzenia 2010

foto. Jacek Prasol

**PLEBISCYT
NAJLEPSZY SPORTOWIEC
I TRENER MIASTA
JELENIEJ GÓRY 2010**



KUPON ZGŁOSZENIOWY

Proponuję następującego trenera:

(imię i nazwisko)

(nazwa klubu)

Proponuję następującego sportowca:

(imię i nazwisko)

(nazwa klubu)

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych dla realizacji pomysłu Jeleniogórskiego Tygodnika Jelonka.com (zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997 r. Dz. U. Nr 133, Poz. 883).

TAK

NIE

Podpis:

WIĘSCI RÓŻNEJ TREŚCI

Chojnik trzeci, wygrywa czeski Nachod

Zwycięstwem młodych piłkarzy ekipy FK Nachod zakończyły się zawody rocznika 2001 rozgrywane podczas trwającego w Świdnicy Międzynarodowego Turnieju Silesian Winter Cup. Chojnik Jelenia Góra uplasował się na najniższym stopniu podium. Na starcie stanęło osiem zespołów, a całe mistrzostwo przeprowadzono systemem każdy z każdym. Po rozegraniu wszystkich spotkań musieliśmy uznać wyższość dwóch ekip: naszych południowych sąsiadów z Nachodu oraz Top Talentu Wrocław. Wyniki spotkań z udziałem Chojnika: Chojnik Jelenia Góra - Lechia Zielona Góra 1:0, Chojnik - Gryf II Świdnica 5:0, Chojnik - FK Nachod 0:4, Top Talent Wrocław - Chojnik 0:2, Lechia Dzierżoniów - Chojnik 3:1, AKS Strzegom - Chojnik 0:1, Gryf I Świdnica - Chojnik 1:1

Klasa sportowa w Gimnazjum nr 4?

Dyrekcja Gimnazjum nr 4 oraz trzej jeleniogórscy trenerzy: Dariusz Michałek, Łukasz Kowalski oraz Leszek Harapin byli inspiratorami Halowego Turnieju Piłki Nożnej dla uczniów klas VI szkół podstawowych. Zawody miały na celu zainteresowanie młodych piłkarzy i ich rodziców koncepcją utworzenia klasy sportowej o poszerzonym programie wychowania fizycznego. W mistrzostwach wzięło udział pięć drużyn reprezentujących jeleniogórskie kluby: Karkonosze, KKS, a także Chojnika. W sumie w turnieju wystąpiło prawie 40 zawodników. Trenerzy mieli szansę ocenić poziom sportowy najlepszych piłkarzy w tej kategorii wiekowej. Przewiduje się, że klasa sportowa w Gimnazjum nr 4 będzie miała ok. 8-10 godz. wychowania fizycznego (50% w zakresie gry w piłkę nożną), zostanie objęta specjalistyczną opieką przez trenerów piłkarskich, zajęcia będą odbywały się na obiektach szkolnych MOS-u oraz KKS-u (boisko Park Paulinum), a młodzieżowcy będą brali udział w imprezach piłkarskich o zasięgu krajowym i zagranicznym. Z wygranej w turnieju cieszyli się piłkarze Karkonoszy, drugi był Chojnik, a trzeci KKS.

Styczeń pod znakiem sportu

Międzyszkolny Ośrodek Sportu w Jeleniej Górze przedstawił kalendarz imprez sportowych. Trzeba przyznać, że będzie się działo, między 3. a 15 stycznia odbędzie się bowiem osiem turniejów. Na starcie staną zawodnicy z różnych kategorii wiekowych, począwszy od maluchów, a kończąc na uczniach szkół ponadgimnazjalnych. Terminarz imprez MOS-u: wtorek 4.01.2011 - piłka ręczna chłopców szkół ponadgimnazjalnych ul. Złotnicza 9.50, środa 5.01.2011 - piłka ręczna dziewcząt gimnazja 9.50 ul. Złotnicza, poniedziałek 10.01.2011 - piłka ręczna dziewcząt szkół ponadgimnazjalnych 9.50 ul. Złotnicza, wtorek 11.01.2011 - siatkówka chłopców 10.00 ul. Złotnicza, środa 12.01.2011 - mini piłka ręczna chłopców 9.45 ul. Złotnicza, czwartek 13.01.2011 - piłka ręczna dziewcząt 9.50 ul. Złotnicza, piątek 14.01.2011 - półfinał strefy w mini koszykówce chłopców 9.00 ul. Skłodowskiej, sobota 15.01.2011 - VII edycja Olimpiady Malucha 10.00 ul. Złotnicza.

(MDvR)

Przygotowują się do nowego sezonu

Mistrz Polski w GSMP Grzegorz Dul wraz z Łukaszem Włochem, a także Paweł Chudziński i Andreas Aigner, były mistrz świata w PCWRC odbyli w miniony czwartek w Karpnikach i Borowicach wspólne testy przed zbliżającymi się rajdami zimowymi.



wierzchnia kręte trasy mają wielki potencjał sportowy. Zebrane dane i ustawienia samochodu będą bardzo przydatne, jeżeli podczas rajdu pojawią się podobne warunki, wówczas będzie można reagować zmianą ustawień. Grzegorz Dul z Łukaszem Włochem pod koniec stycznia wybierają się na rajd Halls Winter Rally, który zaliczany jest do

międzynarodowych mistrzostw Litwy. Andreas Aigner przyleciał do Polski bez swojego etatowego pilota, dlatego podczas pierwszych przejazdów każdego z odcinków towarzyszył mu Łukasz Włoch. - Takie testy to ważna sprawa, mówi się że im więcej krwi na ćwiczeniach tym mniej w boju, dlatego chcieliśmy wykorzystać wspaniałą karkonoską zimę do doskonalenia techniki, jak i przepiękne trasy całych Karkonoszy. Po zakończeniu jazd zabrałem chłopaków na krótką wycieczkę po Jeleniej Górze, z której jestem bardzo dumny. Z pewnością im też się podobało i wkrótce tutaj wrócą - wyznaje Łukasz Włoch.

(MDvR)
Fot. R. Ignaciak

Testy miały na celu rozjeżdżenie kierowców przed zimowymi startami. Andreas Aigner

Carlo, a w kotlinie jeleniogórskiej przygotowuje się do rajdu Monte

są świetne warunki. Zmienna na-

ter Rally, który zaliczany jest do

38. przedszkolaków oraz uczniów szkół podstawowych stanęło na starcie III edycji Zawodów o Laur Klubu Sportowego Grań Karpacz. Impreza zorganizowana została we wtorek 21 grudnia na basenie mieszczącym się w Hotelu Konradówka.

W zawodach mogły wystartować wszystkie chętne przedszkolaki oraz uczniowie podstawówek, mistrzostwa przeprowadzono zgodnie z obowiązującymi przepisami Pol-

Młodzi pływacy w walce o zwycięstwo

skiego Związku Pływackiego. Każdy z uczestników dostał pamiątkowy medal oraz drobny upominek.

Wyniki

Przedzskolaki:
1. Maks Denis
2. Roman Olejniczak

klasy I i II chłopcy:

1. Tobiasz Olejniczak
2. Szymon Szczodrak
3. Wojciech Malinowski

klasy I i II dziewczęta:

1. Katarzyna Szuszniaik
2. Julia Górecka

klasy III i IV chłopcy:

1. Mikołaj Woroszyło
2. Jakub Narewski
3. Jakub Denis

klasy III i IV dziewczęta:

1. Wiktoria Wagowska
2. Julia Jabłońska

3. Martyna Wolk

klasy V i VI chłopcy:

1. Filip Sikora

klasy V i VI dziewczęta:

1. Aleksandra Sobków
2. Zuzanna Wolk

Laur Klubu Sportowego Grań i Puchar za najlepsze wyniki w całej edycji:

1. Aleksandra Sobków



2. Wiktoria Wagowska
3. Jakub Narewski

(MDvR)
Fot. MT

Gwiazdkowy Turniej Minikoszykówki – ostatnie miejsce Karkonoszy

Młode zawodniczki MKS-u MOS Karkonosze Jelenia Góra zamknęły stawkę podczas dwudniowego Gwiazdkowego Turnieju Minikoszykówki rozgrywanego w hali przy ul. Morcinka. Jeleniogórzanki wygrały zaledwie jedno spotkanie z pewną już mistrzowskiego tytułu ekipą z Polkowic.

Karkonosze: Grabke (8), Kobus (5), Polowczyk (4), Sereda (4), Kryszpin (2), Korwin-Piotrowska (2), Bosek, Kamyszek, Gałka, Pawlaczek, Piekarska
WKK Wrocław - MKS Polkowice 42:52 (11:11, 1:15, 14:10, 16:16)
WKK Wrocław - KS Szprotawa 54:37 (10:14, 23:6, 12:6, 9:11)
MKS MOS Karkonosze - MKS Polkowice 51:46 (6:20, 16:13, 15:6, 14:7)
Karkonosze: Sereda (16), Grabke (9), Bosek (6), Kobus (4), Pawlaczek (4), Kryszpin (3), Kamyszek (3), Polowczyk (2), Gałka (2), Piekarska (2), Korwin-Piotrowska

2. WKK Wrocław
3. KS Szprotavia Szprotawa
4. MKS MOS Karkonosze Jelenia Góra

MVP Turnieju: Paulina Morawska (MKS Polkowice)

I piątka turnieju

Malwina Rybak (MKS Polkowice)
Dominika Papaj (MKS Polkowice)
Patrycja Jaworska (WKK Wrocław)
Weronika Burzyńska (KS Szprotavia Szprotawa)
Julia Sereda (MKS MOS Karkonosze)

(MDvR)

Klasyfikacja końcowa:
1. MKS Polkowice

W finale KKS lepszy od Karkonoszy

Pierwszy dzień turnieju

MKS MOS Karkonosze - WKK Wrocław 35:107 (5:22, 6:30, 12:33, 12:22)
Karkonosze: Kryszpin (10), Stefańczyk (7), Grabke (40), Kamyszek (4), Kobus (3), Sereda (3), Polowczyk (2), Pawlaczek (2), Piekarska, Korwin-Piotrowska
MKS Polkowice - KS Szprotavia Szprotawa 49:33 (11:10, 20:8, 11:8, 7:7)

Drugi dzień

MKS MOS Karkonosze - KS Szprotawa 25:58 (6:6, 6:22, 6:24, 7:6)

Osiem zespołów stanęło na starcie świąteczno-noworocznego turnieju trampkarzy w piłce nożnej. Zwyciężył jeleniogórski KKS pokonując w finale Karkonosze 3:0. Niecodziennym wyczynem popisał się golkeeper mistrzów Oskar Wieliczko, który ani razu nie wyciągał piłki z siatki i został uznany najlepszym bramkarzem turnieju.

Klasyfikacja końcowa:

1. KKS Jelenia Góra
2. Karkonosze Jelenia Góra
3. KS Łomnica
4. Chojnik Jelenia Góra
5. SP Gol Jelenia Góra
6. Ferajna Wrocław

7. Pogoń Wleń
8. Lechia Piechowice

Komplet wyników:

KKS Jelenia Góra - SP Gol Jelenia Góra 0:0
Karkonosze Jelenia Góra - Chojnik Jelenia Góra 1:1
KS Łomnica - Pogoń Wleń 3:0
Ferajna Wrocław - Lechia Piechowice 5:1
KKS Jelenia Góra - KS Łomnica 2:0
Karkonosze Jelenia Góra - Ferajna Wrocław 2:1
SP Gol Jelenia Góra - Pogoń Wleń 6:0
Chojnik Jelenia Góra - Lechia Piechowice 6:0
KKS Jelenia Góra - Pogoń Wleń 9:0
Karkonosze Jelenia Góra - Lechia Piechowice 7:1
SP Gol Jelenia Góra - KS Łom-

nica 0:1
Chojnik Jelenia Góra - Ferajna Wrocław 2:2

o 7 miejsce: Pogoń Wleń - Lechia Piechowice 1:0
o 5 miejsce: SP Gol Jelenia Góra - Ferajna Wrocław 3:2
o 3 miejsce: KS Łomnica - Chojnik Jelenia Góra 1:0
finał: Karkonosze Jelenia Góra - KKS Jelenia Góra 0:3

Nagrody indywidualne:

Najlepszy zawodnik: Patryk Kulka (Ferajna Wrocław)
Najlepszy bramkarz: Oskar Wieliczko (KKS Jelenia Góra)
Najlepszy strzelec: Sebastian Grzegolec (Karkonosze Jelenia Góra) - 6 goli
Najmłodszy zawodnik: Patryk Michałek (Chojnik Jelenia Góra)

(MDvR)

FLESZE

Świetny start jeleniogórskich tenisistów

Zawodniczki KT Jelenia Góra stanęły na najwyższym stopniu podium podczas rozgrywanych między 17, a 19 grudnia w Sopocie Drużynowych Mistrzostw Polski kadetek w tenisie. W finale jeleniogórzanki zwyciężyły KS Grzegorzecze Kraków 2:1. W meczu o trzecie miejsce SKT Sopot pokonał KT Naszą Lechię 2:1. W zespole mistrzyń grały: Natalia Lewińska, Zofia Stanisław, Monika Przybył, kapitanem był trener Janusz Lewiński. W drodze do wielkiego finału nasze zawodniczki w pokonanym polu zostały: Warszawiankę Warszawa (3:0) oraz Naszą Lechię Gdańsk (2:1). Klasyfikacja końcowa: 1. KT Jelenia Góra, 2. KS Grzegorzecze Kraków, 3. SKT Sopot, 4. KT Nasza Lechia Gdańsk, 5. UKS Okęcie Warszawa, 6. AZS Poznań, 7. KS Warszawianka Warszawa, 8. PKTZ Winner Piotrków Trybunalski.

Mistrzowie

Mikołajkowego Turnieju Piłki Nożnej

Na starcie mikołajkowych zawodów rozgrywanych w czwartek 23 grudnia w miejskiej hali sportowej w Karpaczu stanęło pięć drużyn dziecięcych rocznika 97-99. Na finiszu pierwsze miejsce zajęła drużyna Szkołki Piłkarskiej Gol, w składzie której znajdowali się uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Karpaczu. Tuż za nimi plasowały się drużyny z Łomnicy oraz ekipa Chojnika Jelenia Góra. Zawodnicy i trenerzy z uznaniem wypowiadali się o nowym obiekcie sportowym w Karpaczu i już zapowiedzieli udział w kolejnych zawodach.

Karkonosze o włos lepsze od Osy

Wygraną koszykarek Karkonoszy Jelenia Góra zakończył się ostatni mecz w tym roku kalendarzowym rozgrywany w ramach Dolnośląskiej Ligi Kadetek. Jeleniogórzanki pokonały na własnym parkiecie Osę Zgorzelec 65:61. Po 8. kolejce spotkań zawodniczki Karkonoszy mają na swoim koncie pięć zwycięstw i trzy porażki i z dorobkiem 13 „oczek” plasują na czwartej pozycji w tabeli. Na prowadzeniu znajduje się ekipa AZS-u Gorzów Wlkp. (7-1).

MKS Finpharm Karkonosze Jelenia Góra - Osa Zgorzelec 65:61 (16:12, 18:17, 13:14, 18:18)

Karkonosze: Aleksandrowicz (25), Łuczak (20), Prystrom (10), Ochota (4), Skrzek (2), Żmijewska (2), Tomczyk (2), Kosiorowska, Popławska, Łabuda, Tomasiak

Kiedy na lodowisko?

Międzyszkolny Ośrodek Sportu w Jeleniej Górze podaje godziny, w których bez przeszkód możemy korzystać ze ślizgawek przy ZSOiT oraz przy ul. Skłodowskiej 12. 8.00 - 11.00 (czynne), 11.00 - 12.00 (przerwa na konserwację lodu), 12.00 - 14.00 (czynne), 14.00 - 15.00 (przerwa), 15.00 - 17.00 (czynne), 17.00 - 18.00 (przerwa), 18.00 - 20.00 (czynne).

(MDvR)

RAMY do OBRAZÓW
Ramy do obrazów, lusterek, grafik itp. • 250 wzorów listew
wszystkie wymiary ram • termin realizacji 3 - 24 godz.
Art. dla ARTYSTÓW MALARZY: farby, pędzle, akcesoria
Usługi szklarskie
"Pod Koroną" Jelenia Góra - Cieplice ul. Wolności 242a tel. (075) 75-503-25
pn-czw 9-17; pt 9-15; sobota nieczynne

NOWE MIESZKANIA

cena: od 2.795 zł/ m kw.

W CENTRUM OSTATNIE MIESZKANIA

biuro czynne: Pon.-Pt. 9.00-17.00

58-500 Jelenia Góra

ul. Szkolna 5/10 (lp)

603 533 953, 697 397 297, 75/75 22 980



MIESZKANIE - w centrum - bardzo ładne 73 m2 z dużym balkonem. W kamienicy idealne pod kancelarię bądź biuro. Atrakcyjna cena. N.Ż. Alicja Żebrowska Lic. 998 - 606 822 694

MIESZKANIE - w centrum - bardzo ładne na drugim piętrze 73 m2. W kamienicy z dużym balkonem. Idealnie nadające się pod kancelarię bądź biuro. N.Ż. Alicja Żebrowska. Lic. 998 - 606 822 694

MIESZKANIE - w Jeleniej Górze - 80m2. Bez pośredników - 662 158 513

MIESZKANIE - w Miłkowie - usytuowane na I piętrze w przedwojennej kamienicy. W dobrym stanie technicznym, po przeprowadzonym remoncie. Kuchnia z aneksem jadalnym. Nieruchomości Karkonoskie. Lic. 6327 - 519 562 869

MIESZKANIE - willowe - Cieplice - parter 3 rodzinnej willi. Atrakcyjna cena. Lic. 5877 - 500 122 446

MIESZKANIE - willowe - Cieplice - w 2 rodzinnym budynku na 1 piętrze w zielonej części Cieplic. Salonik z aneksem kuchennym, 2 sypialnie, łazienka i 5m piwnica 500 m działka - 500 122 446

MIESZKANIE - za 180000 zł - róg ul. Pocztowej i Okrzei. Gładzie na ścianach. Nowa instalacja elektryczna, wodna, CO - 604 339 977

MIESZKANIE 1 pokojowe - 35 m2 za 55000 zł - jednopokojowe mieszkanie w samym centrum Kowar. Okna PCV, ogrzewanie na opał stały, toaleta na klatce schodowej, komórka na zewnątrz. Nieruchomości Karkonoskie Lic. 1740 - 505 982 443

MIESZKANIE 1 pokojowe - 55000 zł za 35 m2 - o powierzchni 35 m2, jeden duży pokój, kuchnia, łazienka, WC na korytarzu, 1 piętro. Centrum Kowar. Kodex. Lic. 10721 - 513 060 568

MIESZKANIE 1 pokojowe - Cieplice 37 m2 - Okolice Parku Zdrojowy. Kawalerka po remoncie. Cena 87 000 zł do negocjacji. - 503 021 047

MIESZKANIE 1 pokojowe - Sobieszów - kawalerka do zamieszkania. Centrum Sobieszowa. Wystawa pd- zach. Brak kontaktu z główną ulicą. Do lokalu przynależy udział w małym terenie przy budynku. Nieruchomości Karkonoskie. Lic. 6327 - 502 045 638

MIESZKANIE 1 pokojowe - w centrum - na parterze 47 m2 w kamienicy w dobrym stanie. Ogrzewanie piecowe. Nadaje się także na biuro lub usługi (miejsca parkingowe dla klientów). Cena 129000 zł. Rychlewski Nieruchomości - 602 732 135

MIESZKANIE 1 pokojowe w centrum - 35,6 m2 II piętro w kamienicy po modernizacji. Salon ok. 22 m2, kuchnia, łazienka, korytarz z szafą Komandor. Ogrzewanie gazowe. Cena 126 tys. zł. Rychlewski Nieruchomości. Lic. 9549 - 602 732 135

MIESZKANIE 2 pokojowe - Jelenia Góra - położone na I piętrze w kamienicy blisko Centrum miasta. Składa się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki z wc oraz przedpokoju. Nieruchomości Karkonoskie. Lic. 6327 - 519 562 869

DO SPRZEDANIA
ostatnie miejsca postojowe w garażu
podziemnym w centrum Jeleniej Góry
tel. 510-132-271

SOMBIN

Stanisław Tyrła Spółka Jawna

W ciągłej sprzedaży posiadamy pełen asortyment materiałów opałowych do pieców tradycyjnych i grzewczych nowej generacji. W ofercie:

- WĘGIEL
- KOKS
- EKOGRΟΣZEK (PIEKLORZ, RETOPAL)
- EKOGRΟΣZEK WORKOWANY (40KG/SZT)
- MIAŁ WĘGLOWY
- OLEJ OPAŁOWY (EKOTERM PLUS)
- PIASKI
- ŻWIRY
- CEMENT
- WAPNO

RESTAURACJA I STACJA PALIW
W MYSŁAKOWICACH

PROMOCJA

Tankując powyżej 100zł kawa GRATIS
150L paliwa pizza GRATIS
300 litrów paliwa obiad GRATIS



ZADZWOŃ

- Jelenia Góra, ul. Łomnicka
- Jelenia Góra - Cieplice, ul. Dworcowa
- Wleń, ul. Lipowa

75 752 40 91
75 755 15 27
75 713 64 35

biuro@sombin.pl
www.sombin.pl

RYCHLEWSKI NIERUCHOMOŚCI

58-500 Jelenia Góra
ul. Podwale 22A / 1

tel. 75 74 28 758

tel. 501 73 66 44

e-mail: biuro@rychlewski.com.pl

www.rychlewski.com.pl

PROMOCJA WAŻNA DO KOŃCA LUTEGO 2011

Turitali



Turitali

PIZZA & KEBAB

KEBAB & WINGS

1. Doner kebab (w chlebkę tureckim)	11,99
2. Durum kebab (zawijany w placku)	11,99
3. Durum kebab mały (zawijany w placku)	8,99
4. Kebab + frytki + surówka + sos (zestaw obiadowy)	16,99
5. Wings (6szt.) + frytki + surówka (zestaw obiadowy)	13,99
6. Kubelek Wings (21szt.) + sos	24,99
7. Porcja Wings (6szt.)	6,99
8. Sos Wings (salsa lub słodko-kwaśny)	1,99
9. Frytki	3,99

SALATKI

1. Salátka z indykem-mix salata/kapusta, ogórek, pomidor, cebula, kukurydza, płat z indyka, sos majonezowo-czosnkowy	12,99
2. Salátka z serem greckim-mix salata/kapusta, ogórek, pomidor, cebula, papryka, oliwki, ser grecki, sos winegret	10,99
3. Salátka z tunczykiem - mix salata/kapusta, ogórek, pomidor, cebula, kukurydza, tunczyk, sos majonezowo-czosnkowy	10,99
4. Mała salátka	3,99

NAPOJE

Milk-shake truskawkowy 0,3L	4,99
Pepsi, Seven Up, Mirinda 0,3L/0,4L	3,49/3,99
Woda gazowana lub niegazowana 0,5L	2,99
Sok pomarańczowy lub jabłkowy 0,33L	3,99
Napój Lipton 0,5L	3,99
Mountain Dew 0,5L	3,99
Kawa : espresso, czarna, biała, latte	3,99
Gorąca czekolada	4,99

*wszystkie ceny są podane w złotych

tel.: 75 644 1234

Zamówienie telefoniczne: za 15 zł i powyżej dowóz do 3 km GRATIS!

Nasz adres: Jelenia Góra-Cieplice (osiedle Orle) ul. Cieplicka 83 www.turitali.pl



Turitali

PIZZA & KEBAB

PIZZA

1. Pieczywo czosnkowe-ser, czosnek	7,99
2. Margarita-sos, ser	11,99
3. Bolognese-sos mięsny bolognese, ser	12,99
4. Funghi-sos, ser, pieczarki	12,99
5. Prosciutto-sos, ser, szynka, papryka	13,99
6. Salami-sos, ser, salami, papryka, oliwki	13,99
7. Cardinale-sos, ser, boczek, pepperoni	13,99
8. Hawaii-sos, ser, szynka, ananas	13,99
9. Capriciosa-sos, ser, szynka, pieczarki, cebula	13,99
10. Tonno-sos, ser, tunczyk, cebula, czosnek	14,99
11. Spinacci-sos, ser, pieczarki, szpinak, jajko, czosnek	15,99
12. Di Carne-sos, ser, szynka, salami, boczek, pepperoni	15,99
13. Quattro Stagion-sos, ser, pieczarki, szynka, cebula, papryka, czosnek	15,99
14. Siciliana-sos mięsny bolognese, ser, boczek, kukurydza, oliwki, sos chili	16,99
15. Napolitano-sos, ser, pieczarki, boczek, jajko, cebula, pepperoni	16,99
16. Pięc Serów-gouda, mozzarella, pleśniowy niebieski, typu greckiego, parmezan	17,99
17. Gamberetti-sos, ser, krewetki, czosnek	19,99
18. Parmeńska-sos, ser, szynka surowa podsuszana, rucola	19,99

DODATKI

Krewetka, szynka parmeńska	3,00
Pozostałe dodatki	2,00
Sos czosnkowy	2,00
Ketchup	1,00

*wszystkie ceny są podane w złotych

tel.: 75 644 raz 234

Zamówienie telefoniczne: za 15 zł i powyżej dowóz do 3 km GRATIS!

Nasz adres: Jelenia Góra-Cieplice (osiedle Orle) ul. Cieplicka 83 www.turitali.pl

MIĘSO I PIECZYWO NA KEBAB OD NAJLEPSZYCH TURECKICH PRODUCENTÓW

WYNAJEM *Dream Cars*

śluby, studniówki, wieczory panińskie i kawalerskie, komunie, rocznice i inne...

tel. 691 426 188, 695 435 020 • www.dreamcars-jg.pl

www.woskar.pl
Sprzedaż obuwia NIKE
tel. 601 582 601

Woskar

Do wynajęcia różne hale i magazyny w Podgórzynie, tel. 601 78 92 92

Atrakcyjne ceny
Bogaty asortyment
Miła i profesjonalna obsługa
Gdzie jest? NEMO

Mini ZOO NEMO

- Akwaryjstka słodkowodna
- Akwaryjstka morska
- Zakładanie i serwis zbiorników

www.sklepno.com.pl
tel. 0501 730 905, tel. 075 752 24 18
Jelenia Góra, ul. Okrzei 11/15

Oferuje kameralne mieszkania w osiedlu chronionym

Jelenia Góra, ul. Traugutta 19

4 mieszkania - 2 pokojowe 49 m
2 mieszkania - 2 pokojowe 55 m
2 mieszkania - 1 pokojowe 29 m

Własne miejsca parkingowe

tel. kom. 505-096-486

LAMBERT
AUTO KOMIS

Jelenia Góra, ul. Spółdzielcza 21
email: lambert@onet.eu
www.lambert.otomoto.pl
www.lambert.gratka.pl

SKUP • SPRZEDAŻ • KREDYTY
możesz zastawić swoje auto w ratczenie

tel. 75 767 88 35 Autolu

MAGIC
Komisje telefonów komórkowych

- skup - sprzedaż
- naprawa
- ściąganie sim-lock
- akcesoria
- doładowania

58-560 Jelenia Góra • ul. Wolności 251
tel. +48 501 521 400 • e-mail: jgmagic@op.pl

MODERN JAZZ
FUNKY
NEW STYLE

PONIEDZIAŁKI
godz. 19:15-20:45

INFO 75 767 18 95

Szkola Tańca
Kurzak i Zamorski
Jelenia Góra, ul. Grunwaldzka 2

CENTRUM KSZTAŁCENIA
PLEJADA

UWAGA!
ROZPOCZYMY NABÓR
LUTOWY NA ROK 2010/2011

TYLKO U NAS ZDOBĘDZIESZ ZAWÓD
OPIEKUN MEDYCZNY I TECHNIK MASAŻYSTA

Zapraszamy do szkoły policealnej, liceum, technikum, zasadniczej szkoły zawodowej oraz na kursy i szkolenia

ul. Waryńskiego 20
tel/fax 075/648-83-85
jgora.plejada@op.pl
www.plejada.edu.pl

RADIO TAXI Jelenia Góra

751-96-22

BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAXI

800 22 22 22

Dzwoń z tel. kom. 75 75 22 777

RADIO "TAXI" ŚNIEŻKA
JELENIA GÓRA
ul. Wiejska 29

1-96-21
JELENIA GÓRA

Bezpłatny dojazd w strefie miejskiej
Zakupy na telefon
Odpalanie auta
Przesyłki kurierskie
Odprowadzenie auta
Obsługa imprez okolicznościowych

75 75 35 835

0 800 700 600
BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAXI

RADIO TAXI

- Bezpłatny dojazd w strefie miejskiej
- Zakupy na telefon
- Odpalanie auta
- Przesyłki kurierskie
- Odprowadzanie auta

PROMOCJA!
60 6 KURS ZA 1ZŁ NA TERENIE MIASTA

1-96-27
LUB 20% RABATU
JELENIA GÓRA 24h

TELEFON DO BIURA
75 76 78 975

MIESZKANIE 2 pokojowe - Zabobrze - 693 261 761

MIESZKANIE 2 pokojowe - Zabobrze - bardzo ładne po kapitalnym remoncie w bloku NM. Lic. 5877 - 500 122 447

MIESZKANIE 2 pokojowe - Zabobrze 135000 zł. Blok po termomodernizacji. Niski czynsz. Piękne widoki. Rozkładowe i ciepłe. Serdecznie polecam Nieruchomości Marles. Lic. 13045 - 607 797 911

MIESZKANIE 2 pokojowe - Zabobrze 2 - 41 m² - na wysokim parterze po remoncie z zabudową kuchenną i szafą typu komandor. Czynn 225 zł Nieruchomości V&W Fankulewscy - 692 094 962

MIESZKANIE 2 pokojowe - Zabobrze 2-partier, 41 m², IX piętro 2 pokoje 54 m², II piętro 3 pokoje 67 m², X piętro 3 pokoje 67 m², parter 3 pokoje 70 m² Nieruchomości V&W Fankulewscy - 692 094 962

MIESZKANIE 2 pokojowe - Zabobrze II, parter, po remoncie, 144.000 zł. Lic. 1749 - 790 683 088

MIESZKANIE 2 pokojowe - 100 m² - komfortowe, ul. Wroclawska, Jelenia Góra. I piętro. Przestronny salon, sypialnia, umiłowana kuchnia, łazienka, przedpokój, garaż. Cena 390000 zł - 662 358 052

MIESZKANIE 2 poziomowe - 80,50 m² w Cieplicach nowe budownictwo atrakcyjna lokalizacja korzystna cena. Nieruchomości Marles. Lic. 13045 - 790 418 318

MIESZKANIE 2 poziomowe - nowe w okolicach centrum, 88,5 m², 4 pokoje, 2 łazienki, kuchnia z jadalnią, polecam NM. Lic. 5877 - 500 122 447

MIESZKANIE 2 poziomowe - w Cieplicach z garażem blisko centrum atrakcyjna oferta. Nieruchomości Marles. Lic. 13045 - 790 418 318

MIESZKANIE 3 pokojowe - 139 000 zł - w centrum Jeleniej Góry. Parter. Mieszkanie do remontu. Bardzo atrakcyjna lokalizacja. 55m². Teren ogrodzony. Serdecznie Polecam, Nieruchomości Marles. Lic. 13045 - 607 797 911

MIESZKANIE 3 pokojowe - 139.000 - 59 m² na III piętrze, rozkładowe, wymienione okna, reszta do remontu, balkon, czysta klatka schodowa. Nieruchomości Otti. Lic. 13225 - 603 491 335

MIESZKANIE 3 pokojowe - 139000 zł - Centrum Jeleniej Góry. Mieszkanie znajduje się na parterze. Bardzo atrakcyjna oferta. Serdecznie Polecam Nieruchomości Marles. Lic. 13045 - 607 797 911

MIESZKANIE 3 pokojowe - 140 000 zł - 60 m², słoneczne i rozkładowe mieszkanie blisko centrum Jeleniej Góry. Bardzo atrakcyjna oferta. Polecam! Nieruchomości Marles. Lic. 13045 - 790 418 318

MIESZKANIE 3 pokojowe - 140 000 zł - mieszkanie 60 m², trzecie piętro w bloku w Jeleniej Górze. N. Rychlewski. Lic. 9549 - 667 219 752

MIESZKANIE 3 pokojowe - 48 m², IV piętro, Zabobrze - ul. Różyckiego. Cena 165000 zł do negocjacji. Bez pośredników - 698 490 613

MIESZKANIE 3 pokojowe - 53 m² za 114 000 zł pierwsze piętro w kamienicy w Jezowie Sudeckim. N. Rychlewski. Lic. 9549 - 667 219 752

MIESZKANIE 3 pokojowe - 58 m² Karpacz, I piętro, balkon. Lic. 4566 Euro-Dom - 601 540 292

MIESZKANIE 3 pokojowe - 60 m² 140 000 zł - z balkonem, trzecie piętro w bloku w Jeleniej Górze. N. Rychlewski. Lic. 9549 - 667 219 752

MIESZKANIE 3 pokojowe - 69,20 m² w Cieplicach słoneczne po remoncie do zamieszkania korzystna cena. Nieruchomości Marles. Lic. 13045 - 790 418 318

MIESZKANIE 3 pokojowe - 71 m² ok. Małej Poczty, przekształcone w 2 pokojowe z dużą łazienką. Po kapitalnym remoncie. Wysoki standard. Dostęp do ogródka. 235000. Nieruchomości Karkonoskie Lic. 1740 - 503 021 047

MIESZKANIE 3 pokojowe - 72 m² za 215 000 zł cały parter dwurodzinnego budynku, z ogródkiem, w okolicach centrum Jeleniej Góry. N. Rychlewski. Lic. 9549 - 667 219 752

MIESZKANIE 3 pokojowe - bardzo ładne o pow. 63,5 m² na Zabobrze III. Po remoncie, rozkładowe, środkowe. Nieruchomości Szymkiewicz. Lic. 2400 - 669 620 071

MIESZKANIE 3 pokojowe - bardzo ładne, zadbane o pow. 63,5 m² na Zabobrze III. Rozkładowe, środkowe, po remoncie. Nieruchomości Szymkiewicz. Lic. 2400 - 669-620-071

MIESZKANIE 3 pokojowe - blisko centrum 74 m² rozkładowe na pierwszym piętrze z balkonem. Cena 115000 zł. N.Ż. Alicja Żebrowska Lic. 998 - 509 156 552

MIESZKANIE 3 pokojowe - centrum - 139 000 zł. Mieszkanie znajduje się na parterze. Teren ogrodzony, miejsce parkingowe przy budynku. Bardzo atrakcyjna lokalizacja. Serdecznie polecam Nieruchomości Marles. Lic. 13045 - 607 797 911

MIESZKANIE 3 pokojowe - Jelenia Góra - składa się z trzech pokoi, kuchni, łazienki oraz WC, a ponadto przynależy do niego strych ok. 10 m² oraz piwnica ok. 6 m². Nieruchomości Karkonoskie. Lic. 6327 - 519 562 869

MIESZKANIE 3 pokojowe - Kiepur - ładne rozkładowe mieszkanie Kiepur - 12. Po remoncie, wygodny rozkład pomieszczeń, piękny widok. 209 tys. Rychlewski Nieruchomości. Lic. 9549 - 501 736 644

PRENUMERATA

PROMOCJA do końca roku

12 tygodni	1,80	za sztukę
26 tygodni	1,70	za sztukę
52 tygodnie	1,60	za sztukę

Przyjdź do naszej redakcji i zamów prenumeratę!

Jelonka

Już od teraz
OGŁOSZENIA W RAMCE

5 zł +VAT

Regulamin

1. Rozmiar ogłoszenia nie może przekraczać 160 znaków
2. Aby ogłoszenie ukazało się w Tygodniku Jelonka, należy zgłosić się do redakcji przy ul. M. C. Skłodowskiej 13/2



Międzyszkolny Ośrodek Sportu w Jeleniej Górze z siedzibą przy ul. Złotniczej 12, tel. 0756466680 posiada do wdzierżawienia miejsca reklamowe na lodowisku przy ul. M.C. Skłodowskiej - teren Młodzieżowego Domu Kultury.

Oferty prosimy składać w siedzibie Ośrodka :
58-500 Jelenia Góra
ul. Złotnicza 12



Międzyszkolny Ośrodek Sportu w Jeleniej Górze zaprasza wszystkich chętnych do korzystania z lodowisk znajdujących się przy ul. M.S. Curie (boisko Młodzieżowego Domu Kultury) oraz przy Zespole Szkół Ogólnokształcących i Technicznych (Budowlanka)

LODOWISKA CZYNNE SĄ CODZIENNIE W GODZINACH 8.30 – 20.30
ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ WYPOŻYCZENIA ŁYŻEW DOSTĘPNYCH NA TERENIE OBIEKTÓW.



Międzyszkolny Ośrodek Sportu w Jeleniej Górze z siedzibą przy ul. Złotniczej 12, tel. 0756466680 posiada do wdzierżawienia teren byłego Ośrodka Rakownica, składający się z trzech działek o nr 21,24,30 obręb 0037-37 arkusz mapy 3 o wspólnej powierzchni 6,8848 ha z przeznaczeniem na działalność rekreacyjno-komercyjną.

Oferty prosimy składać w siedzibie Ośrodka :
58-500 Jelenia Góra
ul. Złotnicza 12

SZKOŁA BALETOWA

Dzieci
Młodzież

ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA

Szkoła Tańca
Kurzak i Zamorski
Jelenia Góra, ul. Grunwaldzka 2
Tel. 75 76 71 895

Zajęcia prowadzą absolwenci Szkół Baletowych tancerze Opery Wrocławskiej

ŁYŻWY CAŁY ROK
SALA ZARAW
DZIAŁ DZIECI
DARTS (LOTKI)
CALOROCZNE
LODOWISKO SYNTETYCZNE
ul. Gimnazjalna 2
KARPACZ - BIAŁY JAR
tel. 504 465 376
www.lodowiskokarpacz.pl
CYBERGAI (AIR HOCKEY) BILIARD
PIŁKARZYKI

**Ul. Wolności 194 / 5
58-560 Jelenia Góra**

MARLES
NIERUCHOMOŚCI

75 64 54 444
WWW.MARLES.COM.PL
883 797 878
BIURO@MARLES.COM.PL

DO WYNAJĘCIA
POMIESZCZENIA BIUROWO-USŁUGOWE
W CENTRUM JELENIEJ GÓRY

SZKOŁA TAŃCA "KURZAK I ZAMORSKI"
JELENIA GÓRA UL. GRUNWALDZKA 2
KONTAKT TEL. 75/ 76 71 895

KONKURS

METAFORA
PUB & RESTAURANT

Do wygrania bon o wartości 50 zł
Wyślij sms na numer 7216 (koszt 2,44 zł brutto)
w treści PT. KON: (odpowiedz na pytanie)

Pytanie :
Od którego roku działa Metafora ?

Pl.Ratuszowy 50 www.metaforapub.pl tel. 75 75 228 38

POŻ
RENOVA

serwis przeciwpożarowy

TWÓJ SPOKÓJ I BEZPIECZEŃSTWO

serwis ppoż i sprzęt przeciwpożarowy, hydranty, gaśnice, gazy techniczne, butle CO₂ Klienta napelniamy na miejscu

Oddział Jelenia Góra
ul. Wolności 142
tel. (0-75) 64-666-64
fax. (0-75) 64-663-84
www.renova.hb.pl

zapraszamy pn – pt 7:00 – 16:00

AUTO KOMIS
PE-TER

UBEZPIECZENIA
KREDYTY
PRZYJMOWANIE AUT W ROZLICZENIU

58-500 Jelenia Góra tel. 075 64 38 733
ul. Zgorzelecka 9 kom. 0509 963 753 0501 053 312
www.peter.autogielda.pl

HOTEL
FENIX

ul. 1-go Maja 88
58-500 Jelenia Góra

tel. +48 (75) 641 66 00
fax. +48 (75) 641 66 07
recepcja@hotelefenix.pl

... smak i elegancja ...

Hotel * Restauracja Caspar**

Jelenia Góra - Cieplice, Pl. Piastowski 28, tel. 075 6455001 www.caspar.pl

Restauracja
Przycup w Dolinie

Radomierz 1B
Janowice Wielkie
tel. 075 75 170 34

www.przycupwdolinie.pl *Kuchnia polska*

RADIO TAXI MERCEDES
Jelenia Góra 75 36 864

196 26

Bezpłatny dojazd w strefie miejskiej
Zakupy na telefon
Odpalanie auta
Przesyłki kurierskie
Odprowadzenie auta
Obsługa imprez okolicznościowych
Przy dalszych wyjazdach negocjacja cen

RADIO TAXI MERCEDES
www.taxi-9626.pl
ORANGE *4444
bezpłatna infolinia 0 800 333 333

WYNAJMĘ LOKAL

O POW. 70m2 koło PKS-u
OD ZARAZ
tel. 601 924 778

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

PPHU "EWAL" s.c. Janusz Przybysz, Ewa Przybysz, Joanna Styłska

58-500 Jelenia Góra
ul. Wincentego Pola 10
tel./fax 75 75-220-54
tel. 501 17 18 70
e-mail: pphuewal@wp.pl
www.ewal.prv.pl
NIP 611-01-11-761

Ewal

CZYNNY
pn - pt 6.00-21.00
sobota 7.00-14.00

ZESPÓŁ SZKÓŁ LICEANYCH I USŁUGOWYCH
ul. Leśna 5, 58-560 Jelenia Góra
Tel. 075 75 474 20, fax. 075 75 474 22

**OFERTA EDUKACYJNA:
DLA ABSOLWENTÓW GIMNAZJUM**

Technikum:
• kucharz
• żywienia i gospodarstwa domowego
• kelner
• organizacji usług gastronomicznych
• handlowe

Zasadnicza szkoła zawodowa:
• wielozawodowa np. fryzjer, murarz, tynkarz, betoniarz-zbrojarz, blacharz, lakiernik stolarz, złotnik i wiele innych
• kucharz małej gastronomii
• sprzedawca
• cukiernik, piekarz,

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!!!

DLA ABSOLWENTÓW ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

Technikum uzupełniające
• technik żywienia i gospodarstwa domowego
• technik handlowiec

www.gastronom.yoyo.pl e-mail: zslu@neostrada.pl

OSOBY
Marek Obrębalski – pasazer pierwszych sań
Miłosz Sajnog – jego furman
Marcin Zawila – pasazer drugich sań
Hubert Papaj – jego furman
Marzena Machalek, Elżbieta Matiasz, Robert Prystrom, Sylwester Urbański – pasazerowie czwartych sań
Oliwer Kubicki – ich furman
Zofia Czernow – dama ratuszowa

Dalej, żwawo, mój Hubercie!
 Goń w te pędy sanie wroga!
 Bo to nam dopisze szczęście
 Jego zeźre drżąca trwoga!

Na saniach trzecich
MACHALEK, URBAŃSKI, PRYSTROM, MATIASZ

Zmierzch. Zima.
 Mróz i pró-

przekrzykują się

Uciekają! Uciekają!
 Miasto mają za nic!
 Tak zwiewają! Zawijają!
 Po obręczach!
 Się ślizgają! W kulki grają!
 Mocni w gębach
 Do wytrzymałości granic!
 Puste czyny, głupie miny!
 My do sań! Do nich koń!
 I tych panów goń, goń, goń!

KUBICKI
Głośniej

My ich zaraz dorwiem z klasą
 Całą naszą czystą masą!
 Dogonimy! Zwycięzimy!
 Dobre czyny, mądre miny!

Na saniach

szący śnieg. Drogą do ratusza ze Wzgórza Krzywoustego z wieżą podążają zaprzęgnięte w konie trzy pary sań z pasażerami i furmanami. Dźwięczą dzwoneczki, gwiżdże wiatr

Na saniach pierwszych

OBREBALSKI
do Sajnoga

Strzel, Furmanie, mocniej z biczem!
 Wloką się tak te chabety!
 Bo już mi mieszkańcy krzyczą,
 Żem niegodzien ich podniety!

W tym wyścigu pierwszy chcę być!
 Szybkość mam pokazać trzeba!
 Nim nam w pełni błysnie księżyc
 Szczyt ratusza! Blżej nieba!

Na saniach drugich

ZAWILA
do Papaja

Patrzcie! Jak ucieka nasz kolezka!
 Śmiga, aż saniami szarpie!
 Przecież razem z nami mieszkał
 Z miski jadła naszej partii!

Miał wygodę na platformie!
 Myśmy go na szczyty pchnęli!
 Choć nie zawsze był w formie
 Teraz wszystko jak bicz strzeli!



drugich

PAPAJ
do Zawily

Miły Posle!
 Jechać tu nie mogę ostro
 Droga wszak zakrętów pełna
 Chciałoby pędzić prosta!
 Ten, co to budował! Szelma!

Dziura przy tym jest za dziurą
 Czy to dołem, czy to górą
 Suniem, panie, po wybojach
 Niech no dorwę tego gnoja
 co ten trakt wytyczył kazał!

SAJNOG

Strzela batem popędzając konie
 Święte słowa, plezydencie!
 Jeśli rządzić to z zacięciem!
 Strzela batem popędzając konie

Na saniach trzecich

MACHALEK, URBAŃSKI, PRYSTROM, MATIASZ
przekrzykują się w pędzących saniach dystans zwiększa się

SZOPKA

Szybkie, widzę, mkną wagony
 W Cieplcu, Sobieszowa strony

PAPAJ

Strzela z biczem, do Zawily
 I ja też na tramwaje stawiam!
 W zimę lepsze to niż sanie!

Doganiają sanie z Obrębalskim i Sajnogiem

Na saniach pierwszych

SAJNOG

Obraca się z niepokojem
 Na stronie
 Czuję ten Zawily oddech
 Na mym kalku wiceszeła
 Jakbym dostał w mołdę
 Tak, to niebezpieczna stęła!

Do Obrębalskiego

Panie, daję wszystkie moje siły
 Aby piełwszym być na mecie
 Jednak, mówię, jak Bóg miły
 Chyba nas konkulent zmiecie!

OBREBALSKI

Mój Furmanie! Koniom powiedz,
 że tam czeka na nie owies!
 Ziarno chińskie! Pierwsza klasa!
 Ale meta ma być nasza!
 Nasza ma być druga tura
 Moja to prezydentura!

SAJNOG

O nie panie, koń nie głupiec!
 Stępa tyle, co sił w kopytach!

ZAWILA
do Papaja

Mój Furmanie!
 Szybko, lecz opanowanie!
 To dewiza moja, posła!
 Trzy kadencje mi przyniosła w parlamencie, tam w stolicy
 Ale tu się to nie liczy!
 Dziura będzie zawsze dziurą
 A Jelenia Góra – górą!
 Jedziem po prezydenturę
 Więc depnij-no chyżo w furę!

PAPAJ
do Zawily

Raczej w sanie, drogi panie!
 Aż tak pędem gnać się nie da
 Zaspal znowu imć Kasztelan!
 W sół i piasek w grodzie bieda
 Ślisko, panie, jak cholera!

Na saniach pierwszych

OBREBALSKI

do Sajnoga
spogląda nerwowo w tył, drugie sanie doganiają jego pojazd
 Ależ mnie ciekawość żiera!
 Czy sił starczy tym partyjnym!
 Nie odwaga, nie chęć szczerą!
 Mocny mam kregosłup szyjny
 by pokonać te dystanse.
 Trzeba wykorzystać szansę!
 Udowodnić, gdy nie wierzą!
 Wrócić blask zmnurszałym wieżom
 Trzy Orliki, wstęg cięć tysięcy
 Umów dwieście, mogę przysiąc!
 By się chwalić aquaparkiem
 Trzeba być po prostu Markiem!

MACHALEK

Zaskoczmy ich z prawicy!

URBAŃSKI

Przyłożymy im z lewicy!

PRYSTROM

Wspólnie damy im popalić!

MATIASZ

Ja mam karton papierosów!

MACHALEK, URBAŃSKI, PRYSTROM

Razem, z niechęcią

Nie! Nie w ten sposób!

Pokazują pięści na znak siły

Razem z KUBICKIM

Polityczne spuściny baty!

KUBICKI

strzela z biczem

Sanie pędzą, ale zaczyna się podjazd pod górę

Na saniach drugich

ZAWILA

Hubercie, ja tak poza okiem żony

pałę, mało ćwiczę, biegać? Wcale!

I zadyszki się obawiam!

Myślę więc tak nad tramwajem!

Sanie Zawily zrównują się z saniami Obrębalskiego

PAPAJ

Do Sajnoga triumfująco

I co! Gdyby się kto pytał,
 To jużemy się zrównali!

SAJNOG

Z uporem
 Łatusz widzę tam w oddali



JELONKI 2010



Jeszcze linii mety nie ma
PAPAJ
Wyścig trwa, a to nie ściema

Uciekają! Uciekają!
Miasto mają za nic!
Tak zwiewają! Zawijają!
Po obrębach!
Się ślizgają! W kulki grają!
Mochi w gębach
Do wytrzymałości granic!
Puste czyny, głupie miny!
My do sań! Do nich

saniach wiele
Dalej, czuję, nie wydoła!
Niechaj będzie z Bożą wolą...
Na prowadzenie wychodzą sanie Zawięty, sanie Obrębalskiego zwalniają

PAPAJ
druwiąco
To już jest ostatnia prosta!
Z tyłu mamy konkurentów!
Przestraszyli się zakrętów
Myśmy poszli jak przecinak
No i mamy teraz finał!



ZAWIĘTA
Odwraca się. Do Obrębalskiego (dydaktycznie)
Widzisz teraz, Marku miły

Wstęgi cięcia i westchnienia...

SAJNOG
Strzela z biczem
Ku polaźce suniem, panie!
Małym widać ja fulmanem!
Lepszy ze mnie lowerzysta
Aż mnie teraz w dolku ściska
Że nie jedziem tu w tandemie
A na lamie nie ma Mai
Sukces byłby jak marzenie!
A tak - tośmy się im dali
złobić w konia i pokonać...

KOŃ
Rży
Mnie do tego nie mieszajcie!

Sanie Zawięty mijają linię mety, pasażerowie z furmanem wiwatują ciesząc się z wygranej. Z ratusza wychodzi Zofia Czernow

ZOFIA CZERNOW
Brawo, aplauz! Cóż za finał!
Szybko im szampana



Platformy solidny znak
Kto wskoczy tu, nie utonie
I pewność fotela ma!

CZERNOW

Powróćmy więc do ratusza
To dobry znajomy nasz
Nikt się nie będzie wzruszał
Że starej władzy brak!
Że starej władzy brak!

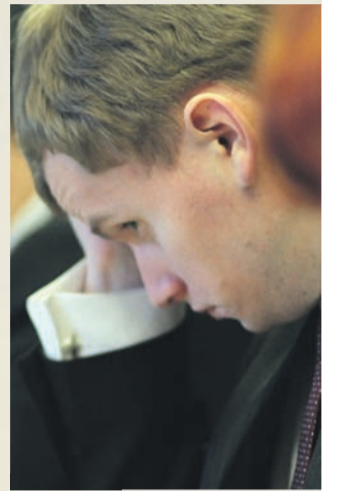
Zajeżdżają sanie z Marzeną Machałką, Robertem Prystromem, Elżbietą Matiasz i Oliwerem Kubickim
Dalej na melodię „La ci darem la mano”

URBAŃSKI, PRYSTROM
Już czują słodycz zwycięstwa!

MATIASZ MACHAŁEK
My gorzki porażki smak

OBREBALSKI i SAJNOG
I pędzą do swego księstwa

PRYSTROM MACHAŁEK MATIASZ
Odlączają się
Nam mimo sromotnej klęski



Rozbitków nie grozi los
Za cztery lata my ciężki
Rywalom zadamy cios!
Odchodzą

POZOSTALI WSZYSCY

Idą do ratusza
Ściśnijmy więc sobie dłonie
PO-parcia solidny znak
Kto wskoczy tu, nie utonie
I pewność fotela ma!
Powróćmy więc do ratusza
To dobry znajomy nasz
Nikt się nie będzie wzruszał
Że starej władzy brak!
Że starej władzy brak!

Wchodzą do ratusza, drzwi zamykają się z głośnym skrzypnięciem zawiasów i potężnym trzaskiem, po którym następuje cisza i zapada ciemność

Kurtyna

KONIEC
tekst: Konrad Przedzwięk,
zdjęcia: Archiwum TEJO

Że jesteśmy od was lepsi
Mocni, szybcy i ładniejsi!
Włosy mamy tam, gdzie trzeba
My jesteśmy bliżej nieba!

koń!
I tych panów goń, goń, goń!

MACHAŁEK
Pościg nasz jest coraz słabszy

OBREBALSKI
Do Papaja
Mów waść prościej, nie zawile!
Tu się liczą tylko chwile
Wszystkie te wykorzystane szanse
Sukces zbliża się awansem!

URBAŃSKI
Lecz nie brak nam motywacji!



ZAWIĘTA i PAPAJ
Zofio, wreszcie jesteś przy nas!
Wielka trójka do ratusza!
Obrębalski nas nie ruszał!

Zajeżdżają sanie Obrębalskiego i Sajnoga. Jako drugie

Doktoraty nie pomogą
Kiedy marnie jedziesz drogą
Gdy masz chęci ponad siły

PRYSTROM
Gdy na jednych gnamy saniach,
to nie dogonimy drania!

MACHAŁEK
Kryzys nam zamroził przyrost

Sań zabrakło, chętnych wiele...

PRYSTROM
Tu się liczą twarde jadra!
A jak pani taka mądra
To niech na furmana krzykniesz!
Wtedy dystans szybko zniknie!

KUBICKI
Strzela z biczem
Konie słabną, przyjaciele
Ciagną na tych

To my zdobędziemy miasto!
Rozlega się świst bata Sajnoga
Furman właśnie z bicza trzasnął

MACHAŁEK, URBAŃSKI, PRYSTROM, MATIASZ
przekrzykują się w pędzących saniach
dystans zwiększa się

OBREBALSKI
Wściekły oburzony
Ością w gardle tobie stoi!
Że ja ekonomii doktor
Za mnie zbierzesz te honory
A sam palcem żeś nie dotknął
Tego dzieła mej ekipy
rozżalonym głosem na stronie
Dla mnie miały być zaszczyty
Te oklaski, przemówienia

OBREBALSKI
z ironią na Czernow
Sanie bez baby to i koniom lżej!

razem
A ty, Marku! Śmieję się, śmieję!

ZAWIĘTA, PAPAJ
Śpiewają na melodię „La ci darem la mano” z Don Juana Mozarta
Ściśnijmy więc sobie dłonie

URBAŃSKI, PRYSTROM, MATIASZ
Ochlapy przypadły nam!

WSZYSCY
Chwytają się za ręce i kroczą w stronę ratusza

A moral jest z tego taki
Że każdy, kto ścigał się
Spadnie na cztery łapy
Choć ręce ma tylko dwie!



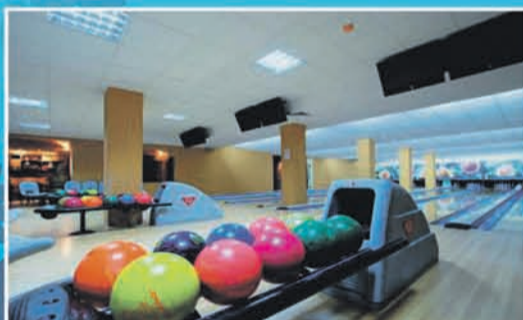


SANDRA SPA
58-540 Karpacz
ul. Obrońców Pokoju 3
tel.: 75 75 19 100
www.sandra.karpacz.ta.pl



Wieczorki taneczne i dobre
jedzenie: piątek-sobota
19:30-23:30 WSTĘP WOLNY!!!

Wyjątkowy klimat, wyśmienite
drinki, doskonała zabawa:
poniedziałek-niedziela 13:00-1:00



Relaks, aktywny wypoczynek, aquapark: poniedziałek-niedziela 8:00-22:00



Rozrywka, sport, rywalizacja:



serdecznie
zapraszamy